

**PROTOKÓŁ**  
**XLII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka**  
**z dnia 28 kwietnia 2014 r.**

**Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.**

Otwarcia obrad XLII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014 dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

- *p. Przewodnicząca Aldona Nocna* – Witam wszystkich serdecznie, witam przybyłych na dzisiejszą sesję gości, witam przedstawicieli mediów. Mamy quorum, możemy więc obradować. Obecni są wszyscy.

**Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.**

- *p. Przewodnicząca* – Proponuję Panią Klarę Drobniowską.

**Kto z Państwa jest za tym, aby Pani Drobniowska była sekretarzem obrad?**

**„za”- 14 radnych**

**„przeciw” - -----**

**„wstrzymało się” - 1 radna**

- *p. Przewodnicząca* - Na protokolantów proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

**Kto z Państwa jest za tym, aby Panie protokołowały dzisiejsze obrady?**

**„za”-15 radnych (jednomyślnie)**

**Ad 3. Prezentowanie porządku obrad.**

- *p. Przewodnicząca* – Państwo otrzymali porządek obrad. Mamy w punkcie ósmym pięć propozycji uchwał. Mamy także informacje i sprawozdania, jest ich dziesięć.

**Ad 4. Przyjęcie protokołu XLI sesji Rady Miejskiej.**

- *p. Przewodnicząca* – Nikt nie wnosił uwag.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu XLI sesji Rady Miejskiej?**

**„za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

**Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XLI sesji.**

- **p. Przewodnicząca** - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały w tym temacie.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLII/319/14 o przyjęciu informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XLI sesji? „za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

#### **Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.**

- **p. Przewodnicząca** – Ponownie proszę przedstawiciela Komisji Rewizyjnej o wystąpienie.
- **r. M. Satora** – Informacja jest dość obszerna i Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Przechodzimy do dyskusji. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? W takim razie ja zapytam, chodzi mi o punkt 32, Panie Burmistrzu. Chodzi mi o wydatkowanie 12.000,-zł na widowisko plenerowe „Tańczące fontanny”. Czy to będzie wieńczyło jakiś koncert, czy to będzie osobna impreza?
- **p. Burmistrz** – To będzie pokaz na finał, na X jubileuszowy koncert Gali Polskich Tenorów i dla zaakcentowania tego, że jest to edycja jubileuszowa z udziałem znakomitych artystów. Mogę Państwu powiedzieć, że w ubiegłym tygodniu udało się zaprosić do udziału w tym sobotnim koncercie, chyba najwybitniejszą polską diwę operową, Panią Małgorzatę Walewską. Konferansjerkę poprowadzi Pan Bogusław Kaczyński. Będzie to na pewno wspaniały wieczór koncertowy, a ponieważ jest to X jubileuszowa edycja, to finałem będzie pokaz pt. „Tańczące fontanny”.
- **p. Przewodnicząca** – Czy to będzie reklamowane na plakatach?
- **p. Burmistrz** – Tak, oczywiście będzie reklamowane.
- **p. Przewodnicząca** – Bo swego czasu był taki pokaz, ale bardzo wiele osób nie wiedziało, że to będzie...
- **p. Burmistrz** – Miała to być niespodzianka.
- **p. Przewodnicząca** – No i ta niespodzianka była taka, że garstka ludzi została. To jest dość spora kwota, więc warto by było, żeby to wiele osób mogło zobaczyć. Kolejny punkt 36. Mam pytanie, czy termin składania ofert już upłynął, czy już były jakieś rozstrzygnięcia. Chodzi o konkurs ofert dotyczący wsparcia realizacji zadań publicznych w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu?
- **p. Burmistrz** – Tak, zainteresowane kluby otrzymały informacje o wysokości przyznanych środków finansowych.
- **p. Przewodnicząca** – Można dziś zapoznać się z tą informacją?
- **p. Burmistrz** – Ponieważ od tej informacji przysługuje prawo odwołania, w związku z tym nie upubliczniliśmy jeszcze tej informacji. Natomiast pewnie po

weekendzie majowym ona zostanie umieszczona na BIP-ie na oficjalnej stronie Urzędu Miejskiego.

- **p. Przewodnicząca** – Mam też pytanie o punkt 42.
- **p. Burmistrz** - Jest tutaj oczywisty błąd, w ostatnim słowie „na czas nieokreślony”.
- **p. Przewodnicząca** – Kolejna sprawa. Punkt 53. Przyjął Pan informację o przetargu na realizację zadania pn. „II etap rewitalizacji parku Zdrojowego w Ciechocinku”. Czy ten projekt, który był przedstawiany na którymś ze spotkań uległ jakimś modyfikacjom, czy też... na co będziemy wydatkować tyle pieniędzy?
- **p. Burmistrz** – Ten projekt będzie realizowany w całości, przy czym stanowisko projektantów dotyczące kwestii podnoszonej na spotkaniu, a dotyczącej doboru materiałów na alejki parkowe, został szczegółowo omówiony i zgodnie z zapewnieniami projektantów powtórka tego, z czym zetknęliśmy się w pierwszym etapie, nie ma racji bytu.
- **p. Przewodnicząca** – Ponownie pytanie, punkt 99, zagospodarowanie terenu przed budynkiem kina „Zdrój” w Ciechocinku. Czy już jest gotowy projekt, czy mniej więcej wiadomo, na co będziemy wydatkować 2,5 mln?
- **p. Burmistrz** – Tak, projekt jest gotowy. Przetarg jest rozstrzygnięty i wszystkie zainteresowane osoby zapraszam, w referacie Gospodarki Miejskiej jest pełna dokumentacja oraz pozwolenie na budowę. Proszę obejrzeć. Myślę, że projekt jest bardzo interesujący.
- **r. K. Drobniewska** – Panie Burmistrzu, pkt 52, proszę o sprecyzowanie, bo przyznam, że nie zrozumiałam. Mowa jest o podjęciu przez Pana decyzji o wykonaniu przeglądu gwarancyjnego i tam jest wymienione, czego to dotyczy. W tym samym punkcie mówi się, że koszt przeglądu serwisowego... W ramach gwarancji powinno być nieodpłatnie, a tutaj mówi się i o tym i o tym.
- **p. Burmistrz** – Ze względu na to, że mamy tutaj do czynienia z urządzeniami takimi jak wciągarki, one wymagają przeglądów serwisowych każdego roku, bez względu na to, czy jesteśmy w okresie gwarancyjnym, czy też nie. Koszty przeglądów serwisowych leżą po stronie właściciela urządzeń.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Zamykam dyskusję. Przechodzimy do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLII/320/14 Rady Miejskiej Ciechocinka o przyjęciu informacji o działalności Burmistrza Ciechocinka między sesjami?**

**„za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

#### **Ad 7. Interpelacje i zapytania.**

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę.
- **r. M. Satora** – Mam kilka interpelacji. Często proszę o odpowiedź na piśmie, a dzisiaj poproszę o odpowiedź na sesji.  
1` Parokrotnie zgłaszałem kwestie usychania drzew w parku Zdrojowym przy

stawach. Zauważyłem, że kolejne dwa duże drzewa, brzozy, wykazują znamiona uschnięcia i to duże drzewa. Jedno przy mniejszym stawiku, drugie przy tym większym, z tą większą fontanną. Ale to nie wszystko. Mogę się nie znać na zieleni, ale odnoszę wrażenie, że przynajmniej dwa nowo nasadzone drzewka również są suche. Ja już kiedyś prosiłem, czy zwracałem uwagę na to, żeby znaleźć przyczynę usychania drzew. Pan wówczas odpowiedział, że wycinki są uzgadniane z Konserwatorem Zabytków. Nie neguję uzgadniania. Chodziło o jedną rzecz, znaleźć wreszcie przyczynę usychania drzew, z tego względu, że stare drzewa padają, nowe też nie będą miały szansy rosnąć. W związku z tym coś jest w tym miejscu nie tak, niesprzyjającego zieleni.

2` Od pewnego czasu pojawiają się głosy na temat budżetu obywatelskiego, między innymi koledzy radni mówili o takim budżecie. Z uwagi na to, że również mnie już kilka osób w mieście zapytało, czy Rada coś robi. Ja wiem, że to nie Rada jest inicjatorem powołania takiego budżetu, czy stworzenia budżetu obywatelskiego, natomiast czy Pan Burmistrz spotkał się już z jakąś inicjatywą obywatelską w tym zakresie?

3` Nieobsadzone rabaty. Od kilku tygodni mamy wiosnę, nie tylko kalendarzową, nie tylko astronomiczną, ale rzeczywistą, piękne słońce, sporo ludzi. Kasztany pospieszyły się i pomimo tego, że do matur jest jeszcze troszkę czasu, to już pięknie kwitną. Natomiast osoby, które do Ciechocinka przyjeżdżają oraz miejscowi, zauważają jedną rzecz, że pomimo tak pięknej pogody, pomimo sprzyjających warunków na rabatach nie ma kwiatów. Przed Urzędem ładne bratki rosną, natomiast w mieście, w miejscach newralgicznych za dużo tych kwiatków nie ma. W informacji, którą otrzymaliśmy od Pana jakiś czas temu, było napisane, że jest podpisana umowa z Panem Markiem Matysiakiem, że do 20 czerwca ma być wszystko nasadzone, ale też jest taka fajna informacja, że częstotliwość wykonywania prac pielęgnacyjnych i porządkowych ma zapewnić stały i estetyczny wygląd rabat, powinna być dostosowana do warunków atmosferycznych, pór roku i innych. Warunki atmosferyczne uważam, że są sprzyjające. W związku z tym pytanie: czy do pierwszego chociaż troszkę kwiatów będzie wysadzonych. Jak wiemy, na ten długi weekend do Ciechocinka zapewne zjedzie znaczna ilość gości.

4` Kolejny pytanie do Pana, ale chyba również i do Pani Skarbnik, myślę że będzie Pani bardzo zorientowana. W związku z tym, o czym dyskutowaliśmy na ostatnich komisjach, a przynajmniej na Komisji Rewizyjnej i na Komisji Finansowej, czy zdarzyło się wysłanie, przekazanie, czy przelanie pieniędzy na niewłaściwe konto? Jeżeli tak, jakie kroki podjęto, aby pieniądze, które ewentualnie zostały gdzieś wysłane nie na właściwy adres, nie na właściwe konto, żeby je odzyskać, przekazać na konto właściwe. Oczywiście podkreślam: jeśli, bo ja nie wiem czy było tak, czy nie było. Jeśli było, bardzo bym prosił o informację.

5` W nawiązaniu do tego, co powiedziałem przed chwileczką, Panie Burmistrzu, Pan w informacjach informuje nas o podpisaniu umowy za czynsz o wysokości 40 zł i 40 gr, opłatę miesięczną w wysokości 36 zł 90 gr, o poddzierżawieniu terenu o powierzchni 1,5 m<sup>2</sup>, natomiast ja przejrzałem jeszcze raz informacje z ostatnich kilku miesięcy i ani słowem nie ma informacji o tym, że coś się dzieje z firmą

„Melbud”. Pan przedkłada projekt uchwały do zatwierdzenia i zabezpieczenia środków na ponowne pokrycie należności, natomiast chociażby z tej informacji w projekcie uchwały oraz Pańskiej wypowiedzi wynika, że temat nie jest z ostatnich kilku dni, ale znacznie odleglejszy. Przy okazji, czy Pan przygotował może informację o tym, w jakich dniach pisma wpływały od syndyka, czy mógłbym prosić tę informację? Sądziłem, że dostaniemy wcześniej taką informację. Obiecał Pan, że na sesji mi to da, sesja się rozpoczęła, w związku z tym liczyłem na to, że to będzie na początku sesji. W związku z tym mam takie pytanie: czy w informacjach faktycznie znajdują się tylko te tematy, które są dla Pana wygodne, typu 40 zł, 30 zł, a sprawy które dotyczą prawie 200 tys. zł są zupełnie pomijane. Zostajemy zaskakiwani informacją, że mamy podjąć uchwałę o zabezpieczeniu środków w wysokości prawie 200 tys. zł. Uważam, że jeżeli informacje mamy otrzymywać z Pańskich działań, to również takie, które dotyczą chociażby takich kwestii jak to, że syndyk upadłej formy kontaktuje się z Panem w sprawach istotnych, że Pan zawiadamia wcześniej prokuraturę, że zostały przekazane pieniądze na konta niewłaściwe. Tego w informacji nie ma.

- **r. K. Rytter** – 1` Panie Burmistrzu, ja też miałam interpelację w tym temacie, tj. firmy „Melbud”, chciałam tylko dopytać, czy na dzień dzisiejszy coś wiadomo o podmiocie, na którego konto wpłacono kwotę należną tej firmie.

2` Prosiłabym o wyjaśnienie, dlaczego z naszego kalendarza imprez zniknęła bardzo cenna, moim zdaniem, impreza „Jedyna Taka”. Czy są jakieś powody? Na tę interpelację prosiłabym o odpowiedź na piśmie.

- **r. B. Różański** – 1` Chciałem złożyć interpelację w imieniu Pana Andrzeja Zakrzewskiego, mieszkańca ulicy Wołoszewskiej 88. Pan Andrzej prosi i przypomina o inwestycję na działce o nr 64. Poprzednia inwestycja, czyli położenie płyt ażurowych na ulicy równoległej do tej drogi, według obserwacji Pana Andrzeja, bardzo dobrze zdaje egzamin w tym miejscu i prosi, aby, jeżeli by była możliwość w tym roku, wykonać również na kolejnej działce tego typu inwestycję.

2` W związku z awarią fontanny w parku Tężniowym prosiłbym Pana Burmistrza o rozważenie możliwości zakupu nowej pompy, nowej fontanny. Wiem, że może to być droga inwestycja, ale może warto w tym miejscu powrócić do tematu, który kiedyś Pan Burmistrz podsunął, do fontanny tańczącej. Chciałbym, aby również w tym miejscu Pan Burmistrz rozważył możliwość organizowania popołudniowych koncertów, takich jak są organizowane w Parterach Hellwiga. Uważam, że taras, tak można to nazwać, przed fontanną w parku Tężniowym, jest właściwym miejscem na organizowanie takich właśnie malutkich, drobnych imprez. Jeżeli jest możliwość, Panie Burmistrzu, to na pierwszą interpelację, nie ma, widzę, Pana Andrzeja wśród nas, bym prosił na piśmie. Natomiast dwie pozostałe, wystarczy że Pan odpowie ustnie.

- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, chciałem się zapytać, jak widzi Pan przyszłość Ciechocinka? Jaki obrał Pan kierunek rozwoju dla naszego miasta? A pytam o to w kontekście braku aktualnej Strategii Rozwoju Ciechocinka. Poprzedni dokument obejmował lata 2001-2007 i o ile dobrze pamiętam był aktualizowany w 2007 roku, ale kończył się na roku 2013. Pytam więc, kiedy rozpoczną się prace

nad nowym dokumentem, nad nową Strategią Rozwoju Ciechocinka?

- **r. M. Wilewska-Kolomyjec** – Już wielokrotnie, nie tylko ja, ale i inni radni, wnioskowaliśmy o zatrudnienie architekta miejskiego i inżyniera budownictwa, jak również ogrodnika bądź architekta przestrzeni. Pan Burmistrz wtedy powiedział, że jest to temat do zastanowienia. Chciałam zapytać, czy Pan już podjął jakieś kroki, czy ma Pan takie zamierzenia i kiedy ewentualnie możemy się spodziewać obsadzenia takich stanowisk?
- **p. Przewodnicząca** – Kto z Państwa chciałby zabrać jeszcze głos. W takim razie może ja zapytam.

1` Proszę o wyjaśnienie jak wygląda kanalizacja w obrębie ulic Solna, Warzelniana. W zeszłym tygodniu byli u mnie mieszkańcy budynku przy ul. Solnej, tam jest jakiś problem. Wskazywali, że mają tylko już szambo, a nie ma już wypływu nieczystości do rowu biegnącego wzdłuż ulicy Warzelnianej. Prosiłabym o wyjaśnienie, bo to ma związek z traktem spacerowym wzdłuż ulicy Warzelnianej. Ten rów zrobił się bardzo szeroki i wypełniony wodą, która po prostu cuchnie. Jest to przepiękny krajobraz, na Warzelnianej można stanąć, zobaczyć piękne pole, nowoczesne sanatorium – Klinikę Uzdrowską „Pod Tężniami”, na horyzoncie przepiękne trzy tężnie. Jeszcze je widać, bo niebawem będą obudowane, więc takich widoków nie będzie. Jednak smród, jaki się roznosi wzdłuż ulicy Warzelnianej, jest po prostu nie do wytrzymania. Skarżą się kuracjusze, co się dzieje, że w centrum - dla nich to jest centrum uzdrowiska, bo to jest blisko parku, wzdłuż pięknej ulicy z najnowocześniejszymi chyba teraz obiektami w naszym mieście - po prostu śmierdzi.

2` Droga dojazdowa biegnąca od ul. Zdrojowej w kierunku Liceum Ogólnokształcącego. Ja już o to pytałam, miało być wystosowane pismo, a garaż jak stoi na terenie miejskim, tak stoi, śmieci jak były, tak były, można jeszcze podziwiać choinkę, ale bez igieł, i kosze na śmieci. Sprawa nie została według mnie rozwiązana. Też mamy centrum uzdrowiska, bardzo wiele osób protestuje, że jest to ruina, nie przynosząca chluby naszemu miastu. Jeden z właścicieli osłonił swój budynek, drugi też, trzeci stwierdził, że nie, bo będzie sprzedawać, więc po co, więc drzewa rosną na „Sali Malinowej”. Generalnie to miejsce powinno być przynajmniej wysprzątane. To, co możemy zrobić my, to powinniśmy, może damy przykład.

3` Estrada między tężniami. Nie widziałam, może się nie doczytałam, informacji, jak zagospodarować to miejsce. Zostały wyłożone poważne pieniądze, żeby ta estrada pomiędzy tężniami była, a pomysłu na to, żeby ją wykorzystać nie ma. Czy nie można byłoby pomyśleć o zagospodarowaniu tego miejsca, tym bardziej, że już nawet teraz, spacerując przed sezonem wskazują, że bardzo wiele osób właśnie spaceruje w tym obrębie. Magnesem jest plac zabaw, są alejki, fontanny, może by coś trzeba było pomyśleć w tym miejscu.

4` Chodniki, ulice i przejścia dla pieszych. Chodzi mi o ul. Traugutta. Namalowane są już świeże pasy, przygotowujemy się pięknie do sezonu. Czy nie można by było sprawdzić, czy nie można zdjąć krawężników, ponieważ bardzo ciężko niektórym osobom, które mają wózki, czy dziecięce, czy inwalidzkie wjechać z chodnika przez jezdnię, ponieważ są wysokie progi. Jest zaznaczone

przejście, jest zebra, ale potem jest próg. Skoro mamy być miastem bez barier, wypadałoby to zlikwidować. To jest w kilku miejscach. Bardzo się cieszę, że przy ul. Zdrojowej od „Biedronki” są namalowane pasy, będzie bezpieczniej. Tam ta barierka, zdaje się, jest zlikwidowana. Może też tak niefortunnie, bo dużo jest podjazdów do posesji prywatnych, ale to miejsce powinno być oznakowane. Jest oznakowane i widzę, że będzie porządne, bezpieczne przejście i kierowcy będą musieli się zatrzymywać, tam jest dość duży ruch.

5` Skoro mówimy o ulicach: czy już zakończone zostało wypełnianie dziur w ulicach naszego miasta? Widziałam, że Słowackiego jest zrobiona, ale na Lipnowskiej nie jest zbyt dobrze, jeszcze są zagłębienia.

6` Też kwestia estetyki i jednej z głównych ulic. Były robione wykopy pod kable w naszym mieście. Zostało to już zasypane, ale chciałam się upewnić, bo może nie widziałam, czy to zostało uporządkowane w ten sposób, że będzie powrót do stanu wyjściowego, czy będą ładne trawniki. To nie jest zbyt estetyczne, nawet dzisiaj jak jechałam ulicą Kopernika, jest trawniczek, ale już powinno być to wzrastanie trawy, nic nie ma.

7` Kolejna kwestia sygnalizowana przez miłośników nordic-walking, jeżeli chodzi o spacer, czy nie można by było w okolicach traktu solankowego, bo ja wiem, że wiele osób wybiera się na spacer np. z mapką i idą traktem solankowym, który obejmuje ponad 2 km. Czy nie można by było np. przy tej siłowni na świeżym powietrzu ustawić tablicy informacyjnej, jak ćwiczyć z kijkami. To jest takie miejsce, żeby ktoś się zatrzymał. Albo na przykład w innym miejscu, żeby był też wyznaczony taki trakt dla miłośników nordic-walking z takimi punktami postoju i ćwiczeń. Wiem, że to jest zrobione w Nałęczowie, może warto dobre pomysły podpatrywać.

8` Kolejna kwestia, nabór do przedszkoli. Z przedstawionej informacji wynika, że nie wszystkie dzieci zostały przyjęte, ale tak jak patrzyłam, te grupki niektóre liczą niewiele osób i czy na przykład nie można byłoby, czy to było zaproponowane, żeby dzieci, które nie zostały przyjęte do przedszkola przy Wierzbowej, były przy ul. Widok. Tam ta liczebność..., ja wiem, że suma jest około setki dzieci. W jednym, chyba przy ul. Widok, 102 osoby, ale jak na przykład formalnie będą te grupy wyglądały, bo też tam widziałam grupę 30-osobową. Nie wiem, czy jest to zgodne z przepisami. Dlaczego pytałam o przyjęcia dzieci? Ponieważ mieszkańcy pytają, bardzo wiele osób ma problem, co zrobić, dzieci nie zostały zakwalifikowane, nie zostały przyjęte do przedszkola. Padło nawet wręcz takie zdanie, że stać nas na różne atrakcje, a nie dbamy o najmłodszych mieszkańców naszej gminy.

- **r. J. Draheim** – Nowa organizacja ruchu, zaczęto malować pasy, przejścia dla pieszych. Czy w tej organizacji ruchu zostało również ujęte przejście z hali targowej na ryneček z tymi domkami, które żeśmy zagospodarowali, ponieważ osoby handlujące tam domagają się wręcz tego przejścia.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie?

**Ad 8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach.**

**1/ Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2014 rok.**

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adameczyk** – Członkowie Komisji zapoznali się.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna podjęła uchwałę o tym, żeby zaopiniować pozytywnie tę uchwałę. Ja również głosowałem „za”, ale jednak weryfikuję swoje stanowisko.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa dość wnikliwie zapoznała się z tą uchwałą, zwłaszcza z jednym z jej punktów. Niestety, w głosowaniu nie udało się rozstrzygnąć, jakie będzie stanowisko Komisji w tej sprawie, w związku z tym Komisja Finansowa, co prawda w dość okrojonym składzie, nie wyraziła opinii w sprawie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo, otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos, dopytać? Jest to dość obszerny dokument.
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, czy od piątku wiadomo Panu coś więcej w sprawie jednego z punktów przesunięć budżetowych, chodzi mi dokładnie o środki, które mamy zabezpieczyć, to jest kwota 194.410,38 zł wraz z odsetkami dla syndyka upadłej firmy „Melbud”. Czy coś nowego od tego czasu Panu wiadomo?
- **p. Burmistrz** – 25 kwietnia, czyli w piątek wpłynęło zawiadomienie Prokuratury Rejonowej w Aleksandrowie Kujawskim, w którym to zawiadomieniu informuje się nas, jako przedstawiciela instytucji, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie i będącym pokrzywdzonym, że postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim z dnia 17 kwietnia 2014 r. wszczęte zostało śledztwo nr DS 152/14 w sprawie osoby, która działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w dniu 28 listopada 2013 r. w Bydgoszczy, w celu wprowadzenia w błąd osób podejmujących decyzje o wypłacie należności z Urzędu Miasta Ciechocinka za wykonanie przez firmę „Melbud” prace, przesłała pismo, podając się za syndyka tej firmy Joachima Franc, w którym zmieniła konto do wypłacania należności za prace, co spowodowało, że 12 grudnia 2013 r. z konta Urzędu Miasta Ciechocinek przelano na wskazane konto, niebędące kontem firmy „Melbud” kwotę 194.410,38 zł, powodując tym samym szkodę w mieniu Gminy Miejskiej Ciechocinek w tej wysokości, to jest o czyn z art. 276 § 1 Kodeksu karnego. To jest jedyny dokument, który od piątku wpłynął na moje ręce.
- **r. P. Kanaś** – Dziękuję, Panie Burmistrzu. Bardzo ważne, bo Prokuratura wszczęła śledztwo nie w sprawie, a przeciwko osobie. Panie Burmistrzu, mógłby Pan

przypomnieć, bo na Komisji Finansowej nie dowiedzieliśmy się, kiedy dokładnie te pieniądze zostały przebrane na rachunek, na ten fałszywy rachunek syndyka.

- **p. Burmistrz** – W tym piśmie zostało podane, 12 grudnia 2013 roku.
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, dlaczego pytam? Niedzielę spędziłem na poszukiwaniu i analizie różnych dokumentów związanych z tą sprawą i natknąłem się na coś arcyciekawego. Artykuł w jednej z gazet: nie wiadomo komu przebrali na konto prawie 150 tys. zł. Pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych w Mogilnie otrzymali od syndyka masy upadłościowej firmy „Melbud” pismo ze zmienionym numerem konta, na który mają przeleć pieniądze za wykonane przez firmę prace przy ul. Szkolnej w Dąbrowie. Gdy po kilku tygodniach odezwał się prawdziwy syndyk, pracownicy powiatowi zorientowali się, że padli ofiarą sprytnego oszusta. Czyżby to była ta sama sprawa, Panie Burmistrzu?
- **p. Burmistrz** – Tak, tylko nie czułem się uprawniony do tego, żeby informować Państwa o tym, kogo ten przypadek wyłudzenia dotyczy.
- **r. P. Kanaś** – Jeśli Pan pozwoli, Panie Burmistrzu, zdradzę jeszcze kilka innych tajemnic. 14 lutego radni powiatowi powiatu mogileńskiego również się zajmowali, zadawali mnóstwo pytań, zarówno Pani Skarbnik, jak i Panu Staroście. Nie będę cytował, żeby nie zaogniać sytuacji u nas. Ale natknąłem się na rzecz jeszcze ciekawszą. 27 marca 2014 r. również w jednej z gazet możemy wyczytać: Jak nieoficjalnie ustaliliśmy, organy ścigania postawiły już w tej sprawie zarzuty. Policja konsekwentnie odmawia w tej sprawie udzielania jakichkolwiek informacji. Ustaliliśmy jednak, że podejrzanym o dokonanie tego oszustwa jest 21-letni Krzysztof B. z Pakości. Mężczyzna prawdopodobnie miał działać w porozumieniu i wspólnie z Wiesławem D. 10 marca, Panie Burmistrzu, Prokuratura Rejonowa w Mogilnie wobec Krzysztofa B. zastosowała środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Na komendzie mieszkaniac Pakości musi teraz meldować się dwa razy w tygodniu, a młody mężczyzna ma ponadto zakaz opuszczania kraju i musiał wpłacić poręczenie majątkowe w kwocie 10.000,-zł. Może byśmy pojechali do Pakości i spytali się Pana Krzysztofa B., czy zamierza nam oddać pieniądze, czy nie, Panie Burmistrzu? Przepraszam za ten akcent, ale ...
- **p. Burmistrz** – Rozumiem, że Pan ironizuje.
- **r. P. Kanaś** – Tak. Sprawa została już właściwie wyjaśniona, no bo jeśli to są dwie te same sprawy, to właściwie sprawca już jest. Wiemy nawet, kto działał z nim wspólnie i w porozumieniu, niejaki Wiesław D. Może by zacząć walczyć jakoś o zabezpieczenie ich majątku, no nie wiem, jakoś żeby te pieniądze wróciły do naszego budżetu, bo jak na razie dowiadujemy się tylko, że Prokuratura wszczęła śledztwo, na szczęście nie w sprawie, ale przeciwko osobie. To jest akcent, który należy wytuścić czcionką. Może można jakieś inne jeszcze kroki, może ma jakiś majątek, może samochód, czy cokolwiek, żeby kiedykolwiek te pieniądze jakoś wróciły na rachunek naszego budżetu, bo skoro zrobił to 21-letni mężczyzna, to można domniemywać, że tych blisko 200 tys. zł my już nigdy pewnie nie zobaczymy. Może trzeba jakoś działać. Może Pan mecenas w tej sprawie się wypowie.
- **p. Burmistrz** – Jedno zdanie komentarza. Nie jestem prokuratorem i pewnie

działając w dobrze pojętym interesie gminy, mógłbym bardzo chcieć podjąć działania, które Pan sugeruje, natomiast jedynym organem, który ma uprawnienia do tego, aby prowadzić to postępowanie i, mam nadzieję, doprowadzić do końca, który pozwoli na odzyskanie środków finansowych, jest prokurator, a w momencie, kiedy postawione zostaną stosowne zarzuty sąd, który będzie tę sprawę rozpatrywał. Niestety, Prokuratura w Aleksandrowie nie informuje mnie z taką szczegółowością, o której Pan był uprzejmy przed chwilą powiedzieć, o rozwoju sytuacji w starostwie mogileńskim. Natomiast informacja o tym, że podjęto decyzję o wszczęciu śledztwa przeciwko osobie jest dla mnie sygnałem, że przynajmniej prokurator wskazał potencjalnego sprawcę tego wyłudzenia. Tylko prokurator może podejmować dalsze działania i myślę, że trzeba liczyć na operatywność i sprawność działania Prokuratury Rejonowej w Aleksandrowie Kujawskim.

- **r. M. Satora** – Panie Burmistrzu, ja rozumiem, że może Pan mieć utrudnione możliwości porozumienia, czy informowania się nawzajem z prokuraturą, ale jest tutaj z nami Pani Komendant i myślę, że jako przedstawiciel organów ścigania chyba mogłaby skorzystać z pracy kolegi radnego Kanasia i zasygnalizować, że również postępowanie było prowadzone. Być może jest to informacja, której prokuratura jeszcze nie posiada, a by się przydała.
- **p. Burmistrz** – Nie wyobrażam sobie takiego scenariusza. Wprost przeciwnie. Nawet spodziewam się, że może nastąpić połączenie obu spraw, choć nie mogę tego przesądzać. Zawiadomienie o tym, że prowadzone jest śledztwo przeciwko osobie, chyba jest dowodem na to, że Prokuratura w Aleksandrowie Kujawskim wytypowała potencjalnego sprawcę tego zdarzenia.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie ma chętnych, przechodzimy więc do głosowania.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLII/321/14 zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2014 rok? Kto jest za?**

**„za” - 12 radnych**

**„przeciw” - -----**

**„wstrzymało się” - 3 radnych**

**2/ Ustalenie wymiaru bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki realizowanych przez samorządowe przedszkola i publiczne inne formy wychowania przedszkolnego prowadzone przez Gminę Miejską Ciechocinek, a także określenie wysokości opłat za świadczenia samorządowych przedszkoli oraz publicznych innych form wychowania przedszkolnego na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek.**

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie Komisji zapoznali się, nie podjęli ostatecznej decyzji.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.

- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty opiniuje pozytywnie projekt uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna zaakceptowała projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa jednogłośnie wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **p. Burmistrz** – Uchwała ta ma charakter porządkujący, ponieważ zmiana ustawy o systemie oświaty nałożyła na nas, czyli na samorządy stopnia podstawowego, obowiązek wywołania uchwał w nieprzekraczalnym terminie do 31 sierpnia, w którym określona zostanie maksymalna kwota odpłatności za godzinę zajęć w przedszkolach, tych zajęć, które przekraczają podstawę programową. Czyli 5 godzin pobytu dziecka w ramach podstawy programowej nieodpłatnie i potem ta jednozłotowazłotowa odpłatność, która wynika z zapisów ustawy. Myślę, że ten projekt uchwały nie powinien budzić żadnych wątpliwości i o przyjęcie jego wnioskuję.
- **p. Przewodnicząca** – Czy w jakiś sposób to zostało skalkulowane, jakie będą dochody z tego tytułu?
- **p. Burmistrz** – My otrzymujemy rekompensatę środków finansowych z budżetu Państwa, tak że rozliczamy się bardzo szczegółowo i tutaj nie ma cienia wątpliwości co do tego, że którykolwiek z rodziców poniesie odpłatność wyższą niż 1 zł za godzinę.
- **p. Przewodnicząca** – A mogę uzyskać informację, jaka to była kwota ostatnio, łącznie. A Pani Skarbnik nie ma?
- **p. Burmistrz** – Poszła z syndykiem rozmawiać. Poproszę o trzy minutki. W sumie jest to kwota około 50.000 zł, ale żeby precyzyjnie Państwu podać...
- **p. Przewodnicząca** – Może, żeby nie zabierać czasu, ja tę informację uzyskam za chwileczkę, a przejdźmy do pracy. Kto z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma chętnych, przejdźmy więc do głosowania.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLII/322/14 w sprawie ustalenia wymiaru bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki realizowanych przez samorządowe przedszkola i publiczne inne formy wychowania przedszkolnego prowadzone przez Gminę Miejską Ciechocinek, a także określenia wysokości opłat za świadczenia samorządowych przedszkoli oraz publicznych innych form wychowania przedszkolnego na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek?**

**„za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

- **p. Burmistrz** - Możemy wrócić do...
- **p. Przewodnicząca** – Tak, dopniemy w takim razie ten temat, chodzi o kwotę, jaka została ostatnio uzyskana.
- **p. Skarbnik** – Zarządzeniem nr 49/14 Burmistrza Ciechocinka z 31 marca zostały wprowadzone kwoty otrzymane z Urzędu Wojewódzkiego. Decyzją Wojewody dla Oddziału Przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 1 - 53.151 zł, a dla obu

przedszkoli 273.001 zł, z czego Przedszkole nr 1 otrzymało 136.501 zł, Przedszkole nr 2 – 135.500 zł.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo.

### **3/ Regulaminy korzystania z parków miejskich w Ciechocinku**

- **p. Burmistrz** – Od początku był tu ewidentny błąd, za który bardzo przepraszam, bo nie było możliwe zrealizowanie tej uchwały przy zapisie, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Na okres skontrolowania treści uchwały i publikacji powinniśmy założyć około jednego miesiąca, więc wejście w życie tej uchwały w dniu jej podjęcia jakby w założeniu było niemożliwe. Przepraszam za zamieszanie. W tej chwili ten zapis został zmieniony: 14 dni po dokonaniu publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękujemy za wyjaśnienie i bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie Komisji zapoznali się z uchwałą.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty wnosi o pozytywne rozpatrzenie uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jest za przyjęciem projektu uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. J. Draheim** – Mam takie pytanie, bo my dyskutujemy dzisiaj, a właściwie nie dyskutujemy, ponieważ dyskutowaliśmy troszeczkę wstecz na temat regulaminu parku. Mam tylko takie pytanie: kto będzie egzekwował ten regulamin. W dniu wczorajszym byłem w parku Zdrojowym na pięknej imprezie, gdzie do parku wjechało kilkadziesiąt wspaniałych motocykli. Te motocykle, rzeczywiście, uporządkowane stały w miejscach wyznaczonych na alejkach, nie rozjeżdżały zieleni, było to bardzo zdyscyplinowanie, porządnie ustawione. Ale wjeżdżając od strony sanatorium „Rzemieślnik”- tylko do punktu z piwem - stało 8 samochodów osobowych. Ja byłem w parku od godziny 10.00 do godziny 12.00. Te samochody stały, wychodząc z parku po 12.00, nadal na trawniku. Od razu mówię, że nie było wśród nich czerwonego mercedesa vito, żeby tutaj nie było z mojej strony jakiegokolwiek złośliwości. Jeden samochód był na toruńskich numerach, pozostałe nasze, CAL-owskie. Występował fantastyczny zespół, doskonała muzyka, pięciu muzyków. Za muszlą stało 9 samochodów osobowych + 1 bus ducato, czy coś takiego. My dzisiaj nawet mówiliśmy na temat drugiego etapu rewitalizacji parku Zdrojowego. Potężne pieniądze, wymiana gruntu, wymiana trawy. Jedna z naszych radnych kiedyś proponowała japońskie ogrody. Po co, jeżeli ten park jest rozjeżdżany? Rozumiem, stał tam autobus, ten autobus miał swoje zadanie, ludzie oddawali krew. Stała karetka pogotowia. Ale ktoś kto sprzedaje piwo czy jakaś zjeżdżalnia dla dzieci stawia na trawie w parku samochód. Teraz moje pytanie: czy my będziemy mieli jakikolwiek wpływ na egzekwowanie tego regulaminu, bo

na dzień dzisiejszy taki regulamin już jest. My ten regulamin precyzujemy, chcemy żeby był dokładniejszy. Teraz pytanie: kto się tym zajmie? My tu siedzimy trzeci dzień, trzy razy już dyskutowaliśmy: na komisjach, na sesji. Nagle się okaże, że tak na dobrą sprawę to z tego parku... czy nie lepiej byłoby zrobić parkingu, idąc tokiem myślenia kolegi, troszeczkę ironizując, czy nie lepiej zrobić parkingu w tym naszym parku? Najśmieszniejsze było to, że wjechał jakichś samochód, nie chce tu mówić numerów, przywieziono cztery pachołki plastikowe, postawiono, wyjeżdża samochód z parku, Pani za kierownicą, idzie trójka małych dzieci z matką, a Pani jeszcze trąbi, żeby jej zeszli w parku z drogi. Nie wiem czy nam chodzi o taki park, czy nam chodzi o taką sytuację, o taki regulamin?

- **p. Przewodnicząca** – Ja już kiedyś sygnalizowałam ten problem, bo to jest przy każdym festiwalu. Czy nie można zrobić miejsca parkingowego poza obrębem parku? Rozumiem, że trzeba dowieźć np. ciężki sprzęt, ale ten samochód nie musi tam stać. On może wyjechać na jakieś wyznaczone miejsce, a park powinien być dla ludzi, a nie jak z podsumowania dyskusji wynika, że 17 aut było zaparkowanych.
- **r. J. Draheim** – Pięciu muzyków grało na scenie, a z tyłu stało 9 samochodów osobowych i bus.
- **p. Burmistrz** – Chciałbym powiedzieć, że Urząd, prowadząc rozmowy z organizatorami różnych imprez, musi się liczyć z tym, że samochody z obsługi technicznej pewnie będą się musiały w najbliższe otoczenie muszli koncertowej dostać. Dlatego też uzgodnienia zazwyczaj są takie, że następuje dowiezienie sprzętu i samochód bez prawa parkowania wyjeżdża z obszaru parku Zdrojowego. Przykro mi słyszeć tego typu informacje, bo oznacza to, że organizatorzy w sumie bardzo pięknej akcji zbiórki krwi, nie do końca wywiązali się z ustaleń. Co do motocykli, ja tutaj nie mam żadnych kontrargumentów. Taki jest charakter tej imprezy. Ci motocykliści są w wielu przypadkach dawcami krwi i oni przy okazji pewnie spotkań koleżeńskich także mają możliwość zaprezentowania swoich pięknych motocykli. Na wjazd tych motocykli i ich parkowanie podczas wczorajszej imprezy była wydana zgoda. Nie będę tu tworzył jakiegoś fałszywego obrazu, bo to tak naprawdę jest inicjatywa członków klubów motorowych, którzy włączyli się w ogólnopolską akcję zbierania tego najcenniejszego z leków. Chciałbym również przypomnieć Państwu, że w opracowaniu, które zostało Państwu przedstawione, nie wiem czy zagwarantuje to możliwość rozwiązania problemu w pełni, ale zaplanowano wykonanie dodatkowego wjazdu z kierunku ul. Traugutta na obszar zlokalizowany na zapleczu muszli koncertowej. Nie ulega wątpliwości, że: 1` skróci to drogę dojazdu do muszli, 2` spowoduje, że nie będzie już kolizji pomiędzy wjeżdżającymi pojazdami, a osobami spacerującymi główną aleją parkową, 3` mam nadzieję, że pozwoli to na skumulowanie tych pojazdów, które zapewniają obsługę techniczną w miejscu, które jest zdecydowanie mniej uczęszczane przez osoby spacerujące po parku niż główna aleja parkowa, czy droga wejściowa z kierunku ul. Staszica. A kto to będzie egzekwował? Będę się musiał uśmiechać do Pani Komendant, bo tylko przy udziale funkcjonariuszy policji możemy wyegzekwować to, aby do takich sytuacji, o których Pan mówi nie dochodziło.

- **r. J. Draheim** – Tylko takie sprostowanie, żebyśmy nie mieli tutaj odczucia, że ja jestem przeciwnikiem wjechania motocykli do parku. Absolutnie nie. Powiedziałem, że motocykle były pięknie ustawione, piękna impreza. Motocykle nie stwarzały tam żadnego zagrożenia dla ludzi, dla przyrody, dla czegośkolwiek. Była ogromna dyscyplina tych motocyklistów. Piękna impreza. Mnie po prostu zaskoczyła ilość samochodów osobowych i dostawczych, które stały ustawione na trawnikach. Nie tak jak motocykle na ścieżce utwardzonej, tylko samochody osobowe na trawnikach. Żeby nie było takiego wrażenia, że ja jestem przeciwny imprezie motocyklowej. Nie. Impreza fantastyczna, zdyscyplinowana i organizatorzy samego pojęcia krwiodawstwo + otoczka motocyklowa sprawdzili się w sposób doskonały.
- **r. B. Różański** – Wydaje mi się, że to jest przede wszystkim kultura osób, które w jakiś sposób parkują. Ja mam pytanie akurat do Pani Komendant, bo oczywiście jestem wdzięczny, że co jakiś czas pokazuje się radiowóz na deptaku na ul. Tężniowej. Natomiast spotkałem parę razy taką sytuację dosyć dziwną, że wjeżdża osoba, parkuje bez zastanowienia czy komuś zastawi wjazd czy nie i akurat raz zapytałem, dlaczego Pan tak parkuje samochód. Osoba pokazuje mi legitymację osoby niepełnosprawnej i mówi, że może wszędzie parkować. Czy osoby z taką legitymacją mogą również parkować na deptaku na ul. Tężniowej bez zwracania uwagi na nic?
- **p. Komendant M. Sendeka** – Nie, osoba niepełnosprawna nie może parkować tam, gdzie jej się tylko żywnie podoba. Prawo o ruchu drogowym obowiązuje także osoby niepełnosprawne. W miejscach zagrażających bezpieczeństwu nie może parkować, w miejscach do tego niewyznaczonych również nie.
- **p. Przewodnicząca** – Czy są jeszcze jakieś pytania. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do podjęcia uchwały.

**Kto jest za przyjęciem uchwały nr XLII/323/14 dotyczącej regulaminów korzystania z parków miejskich w Ciechocinku? Kto jest za?**  
**„za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

#### **4/ Powołanie Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku i nadanie jej statutu:**

- **p. Przewodnicząca** - Najpierw uchylenie uchwały w sprawie powołania Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku i nadania jej statutu. Czy wnioskodawcy chcieliby zabrać głos?
- **r. M. Satora** – Tak, myślę że kilka słów wyjaśnienia jest potrzebnych. Proszę Państwa, na ostatniej sesji była procedowana uchwała o powołaniu Miejskiej Rady Seniorów. Projekt ten wzbudził dużo emocji, dużo dodatkowych propozycji, włącznie z kwestionowaniem potrzeby powoływania tejże Rady. Natomiast my się skupiliśmy na konkretnych merytorycznych uwagach związanych z przedstawionym projektem i postanowiliśmy dokonać korekty nie na zasadzie autopoprawek, tak jak to przyjmowaliśmy na poprzedniej sesji, ale na zasadzie uchylenia brzmienia całej uchwały i zaproponowania nowej wersji. Okazuje się, że w nowej wersji też nie obyło się bez pewnych nieścisłości, a między innymi

konsultując z Panem mecenasem i przyjmując już praktycznie wersję ostateczną, okazało się, również po konsultacji z Panem mecenasem, że też nie wszystko zostało dostrzeżone. To powiem przy projekcie uchwały o powołaniu Miejskiej Rady Seniorów. Uznaliśmy, że należy dokonać uchYLENIA tamtej uchwały. Zresztą w tej Radzie, myślę że w poprzednich kadencjach także, już takie przypadki miały miejsce, więc to nie jest jakieś novum. Chcę podkreślić tylko, że autorami są radni, którzy na co dzień nie mają do czynienia z formułowaniem czy tworzeniem uchwał, nie mają do czynienia z całą otoczką związaną z przygotowywaniem uchwał, w związku z tym uważam, że jeżeli nawet zaszły pewne nieścisłości, pomyłki, to my się do tego przyznajemy i przygotowując już wersję ostateczną, chcemy jeszcze wnieść o dodatkowe poprawki. Natomiast wnosimy o uchYLENIE uchwały, którą miesiąc temu podjęliśmy.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś chciałby zabrać głos? Przechodzimy więc do głosowania. Kto z Państwa...
- **r. M. Satora** – Jeszcze stanowiska komisji.
- **p. Przewodnicząca** – Przepraszam. Zapytałam, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos, bo to była pierwsza. Wystąpienie przedstawicieli, bardzo proszę.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się i nie podjęła stanowiska.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem tej uchwały, aczkolwiek niejednomyślnie, jedna osoba się wstrzymała.
- **r. K. Rytter** – Stanowisko Komisji Oświaty też nie jest jednomyślne. Przy sześciu obecnych radnych na komisji dwa głosy za, dwa głosy wstrzymujące, jeden przeciwny, a jeden nie brał udziału w głosowaniu.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna też niejednomyślna była opinia. Może podam, bo to może być ciekawe: na siedmiu członków oddano trzy głosy za przyjęciem projektu uchwały, jeden głos był przeciwny, dwa wstrzymujące i jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę Pana Burmistrza o przedstawienie opinii.
- **p. Burmistrz** – Zgodnie z § 63 ust. 6 Statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek opiniuję pozytywnie utworzenie Miejskiej Rady Seniorów, jako organu konsultacyjnego, doradczego i inicjatywnego. Ustawodawca, wprowadzając do ustawy o samorządzie gminnym zapisy dotyczące sprzyjania solidarności międzypokoleniowej, oddał szacunek, doświadczenie i wiedzę osób starszych. Jednocześnie uważam, że w świetle tego przedłożonego projektu i w świetle zapisu w § 5 - kadencja Rady, z zastrzeżeniem ust. 2, trwa cztery lata, licząc od dnia wyboru i kończy się z upływem kadencji Rady Miejskiej Ciechocinka - uważam, że Rada obecnej kadencji, wykorzystując swoje uprawnienia, mogłaby podjąć taką uchwałę. Natomiast moje stanowisko jest takie, aby działania Miejskiej Rady Seniorów rozpoczęły się równolegle z VII kadencją Rady Miejskiej. W ten sposób kadencja Miejskiej Rady Seniorów będzie się w praktyce zaczynać i kończyć w przybliżeniu z kadencją Rady Miejskiej Ciechocinka. Jest to uzasadnione, bowiem Miejska Rada Seniorów będzie powoływana przez Radę Miejską i będzie posiadać charakter konsultacyjny, doradczy, inicjatywny. Zwracam uwagę na fakt, iż ze względu na czas, jaki upłynie od momentu podjęcia

uchwały przez Państwa, a który trzeba przeznaczyć na skontrolowanie uchwały przez nadzór prawny Wojewody, publikację w Dzienniku Urzędowym, a potem czas na wytypowanie kandydatów i ukonstytuowanie się tego organu, właściwie będzie przesądzający o tym, że ta pierwsza kadencja, jeżeli Państwo skorzystacie z ust. 2 § 5 i uznacie, że pierwsza kadencja Rady powinna się rozpocząć jeszcze tej kadencji i zakończyć z upływem VI kadencji Rady, pewnie potrwa około trzech miesięcy, co ja osobiście traktuję jako nieporozumienie. Ale w kategoriach generalnych odnosząc się do przedłożonego projektu uchwały, opiniuję go pozytywnie.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, przedstawienie opinii prawnej.
- **Mec. K. Bukowski** – Projekt uchwały w aktualnym tekście jest zgodny z przepisami prawa. Nie ma przeszkód, aby go Rada uchwaliła.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. M. Satora** – Pan Burmistrz się odniósł do podjęcia uchwały o powołaniu, natomiast my w tej chwili dyskutujemy o uchyleniu. Troszkę z wyprzedzeniem Pan zabrał głos.
- **p. Burmistrz** – W kwestii uchylenia myślę, że moja opinia jest tu zupełnie zbędna, dlatego że grupa inicjatywna złożyła stosowne pismo, w którym wnosiła o wstrzymanie procedowania działań nad uchwałą, która została podjęta na poprzedniej sesji, stąd mój głos jest tutaj zupełnie bezprzedmiotowy.
- **r. D. Jaworski** – Ta uchwała poprzednia była przesłana do Wojewody, tak?
- **p. Przewodnicząca** – Nie, było pismo... uchwała była, ale było też jednocześnie pismo osób, które były wnioskodawcami.
- **r. D. Jaworski** – Co się zmieniło kilka godzin od sesji, na której ja twierdziłem, że jest to bubel, Pani mnie przekonywała, że jest to tylko moje zdanie. I nagle nie wiem, wypaliliście się czy coś. Okazało się, że to mimo wszystko jest bubel, tak. Ja w dalszym ciągu twierdzę, że ta uchwała dziś też jest niedopracowana, bo są tam błędy. Może jest ich mniej, ale są. Chciałbym wiedzieć, czemu na poprzedniej sesji część ekipy tak żarliwie głosowała za tą uchwałą, wiedząc, że to jest bubel, bo wszyscy o tym dobrze wiedzieliśmy. Ja bym proponował, żeby czasem myśleć głową, a nie tylko kieszenią.
- **r. W. Zieliński** – Panie Burmistrzu, czy ta uchwała była w końcu wysłana do Wojewody, czy nie?
- **p. Burmistrz** – Tak, uchwała została wysłana do nadzoru prawnego Wojewody. Natomiast przed podjęciem badania jej zgodności z prawem wpłynęło pismo grupy inicjatywnej, w którym inicjatorzy projektu tej uchwały wnosili o wstrzymanie procedowania, co de facto oznaczało, że nadzór prawny Wojewody tym projektem się nie zajmował.
- **r. W. Zieliński** – Ale była przecież uchwała Rady Miejskiej, że to ma pójść do Wojewody. To jak to, ktoś może tak sobie dowolną uchwałę zdjąć, wycofać w dowolnym momencie? Widocznie może. Tam się pojawiało, że jedna osoba nie bierze udziału w głosowaniu. To ja nie brałem udziału w głosowaniu, to jest mój taki protest nie przeciwko temu, że taka uchwała ma być podjęta, tylko formie w jakiej to jest robione. Ja się sprzeciwiam temu, żeby ze mną w ten sposób

rozmawiać. Ja się daję łatwo do różnych rzeczy przekonywać. Ja sobie poczytałem na temat rad seniorów, na temat rad młodzieżowych trochę. To jest świeża inicjatywa. Mają wiele problemów w innych miastach z tymi inicjatywami, ale najczęściej są to inicjatywy oddolne i w dużych miastach. Dlaczego w dużych? Dlatego, że tam komunikacja pomiędzy radnymi a ludźmi jest gorsza, niż w takich małych miastach. Ale jak ludzie chcą, to nie można się temu sprzeciwiać, tylko ja będę protestował cały czas, do samego końca, będę głosował na nie, bo trochę głupio jest jednak nie brać udziału w głosowaniach, jak się jest. To jest mój mały protest przeciwko temu, jak Państwo ze mną rozmawiacie, chcecie ze mną rozmawiać. Przychodzicie z gotowymi rzeczami, nie informujecie wcześniej. Pani Rytter mi powiedziała, ale ma Pan 10 dni na to. No, fajnie. Jeżeli jest taka rozmowa to znaczy, że się nie chce ze mną rozmawiać. Ja nie rozumiem za bardzo tego podziału na ludzi po 60-tce i ludzi do 25-go roku życia. Proszę mi powiedzieć, co mają robić ludzie między 25-tym rokiem życia, a 60-tym rokiem życia? Tam jest powiedziane, że do Rady Seniorów mogą być wybierani również ludzie, którzy działają na rzecz ludzi starszych, a więc jest to pewnego rodzaju furtka, bo mogą tam znaleźć się również ludzie niekoniecznie po 60-tce. Tak ustawa o tym mówi. Czyli mogą być ludzie młodszy. Do tej pory nic o tym tutaj Państwo nie mówiliście. Przy okazji powiem, że na temat rad młodzieży można sobie poczytać wszędzie. To również powstaje w dużych miastach, tam, gdzie tych samorządów szkolnych jest więcej i można wybrać jakąś reprezentację. Natomiast będzie bardzo trudno wybrać reprezentację z dwóch szkół: gimnazjum i liceum, dwie szkoły. Ale ja życzę powodzenia. Jeżeli tylko Państwo chcecie, to życzę powodzenia. Nie chcę tutaj wspominać o tym, że przecież ta inicjatywa jak już powstała, to mogła powstać na początku kadencji, nie na koniec, bo jak byśmy dotarli do źródła tego, co to mają być te rady seniorów, to są po prostu takie potyczki polityczne w Sejmie i grupa posłów, takie są komentarze, licząc na głosy, stworzyła taką oto rzecz, jak rady seniorów. Ale ja nie mam nic przeciwko temu. Tylko będę się sprzeciwiał temu, żeby ludzi do rady seniorów wybierała Rada, bo z jakiej racji ja mam wybierać, wskazywać, którzy ludzie mają się tam znaleźć. Tam jest powiedziane, że z każdej organizacji mogą być tylko dwie osoby. A dlaczego dwie? Jeżeli w tej organizacji są trzy czy cztery prężne osoby, to niech cztery wejdą. Dlaczego tylko dwie? To co, ma się przepisać do innej organizacji, żeby weszła? Największy mój sprzeciw w tym wszystkim budzi to, w jaki sposób się chce to zrobić. Myślę sobie tak, może ja nie jestem bystry, ale w miarę inteligentny jestem. Parę miesięcy do wyborów. Jeżeli to ma służyć takim sprawom, a nie tym ludziom, no to bez sensu. Bo rzeczywiście, jak są ludzie, którzy chcą. Tylko jak znam życie, a trochę znam, to zobaczycie Państwo, co z tego wyjdzie. Pierwsza kadencja rad miejskich polegała również na tym, że do komisji mogli wchodzić ludzie nie radni. Trzeba było zobaczyć, ile ludzi było wtedy w komisjach. Kto się tak bardzo angażował w tych komisjach. Prawie nikt, a ludzie wtedy mieli więcej ochoty do tego, żeby działać. Ale Państwo chcą, Państwo robią, co zechcą. Tak wskazuje matematyka.

- **p. B. Hanke – mieszkanka Ciechocinka** – Proszę Państwa, chciałam po pierwsze zwrócić uwagę Panu Zielińskiemu, że ustawa jest dopiero z roku 2013, więc nie

mogła być od początku kadencji, bo kadencja jest 4 lata. Więc nie można powiedzieć, że trzeba było zacząć od początku, kiedy jest to dopiero pół roku temu powołane. Co do tego, że ludzie nie chcą pracować, to jest nieprawda. Ja jestem w Ciechocinku 18 lat i są ludzie, którzy bardzo chcą i dbają i nawet Ci, którzy nie są rodzimymi ciechociniakami, to oni też się włączają dla Ciechocinka żeby było. Na 11.000 osób, które są mieszkańcami, na pewno znajdzie się. Nie musi być rada z dwudziestu, ona może być z dziesięciu. Tu nie chodzi o to, bo już spotkałam się z takim, że: a może pieniądze będą. Nie, ci ludzie będą pracować społecznie i na pewno się znajdzie dziesięć osób, które będą chciały dla tego Ciechocinka też coś zrobić. Ja tutaj nie chcę jakoś negatywnie mówić, ale Pan zawsze od razu mówi, a bo młodzież, a bo to. I starzy potrafią z młodymi pracować i młodzi ze starymi. Uważam, że takie połączenie, nawet że będzie taka rada i taka, to daje pozytywne efekty. Przyznaję rację w pewnym sensie Panu Burmistrzowi, że jest to krótki okres, ale może ten krótki okres pozwoli jak gdyby wypracować to, co ma być od następnej kadencji. Na pewno przez trzy miesiące się nic nie działo, ale pewne jakieś kierunki się ustali. Ci ludzie nie żądają pieniędzy od miasta, nie będą żądać. Jak się nie zda egzaminu, to trudno, to padnie to najwyżej i nie będzie. Takie jest moje zdanie i zdanie osób, z którymi rozmawiam dosyć często.

- **r. W. Zieliński** – Ja tylko żałuję, że Pani mnie nie słuchała. Zgadza się z tym, że ustawa jest z 2013 roku, to prawda i rzeczywiście nie mogło to powstać na początku kadencji. A co do reszty, co ja powiedziałem, proszę bardzo, chcecie Państwo działać, to działajcie. I młodzi i starzy. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. To jest senior, Klarcia, ja za rok będę seniorem, Marysia jest seniorem. Jak ktoś chce to proszę bardzo. Władziu też senior. To są ludzie, którzy są po 60-tce i świetnie sobie w życiu dają radę. Proszę Pani, główna moja wypowiedź była skierowana do Państwa radnych w kwestii tego, w jaki sposób to się robi, bo proszę zwrócić uwagę, źle skonstruowana była ta uchwała już od samego początku i oni to zobaczyli. Nie wiem, czy ona jest do końca teraz dobrze zrobiona, bo ona jest robiona na chybcika. Można było spokojnie. Moglibyśmy nawet robić ją, żeby np. za miesiąc głosować, ale żeby była zrobiona porządnie, a tak to narażamy się na taką lipę, która idzie do Wojewody i tyle. Ale proszę bardzo, działać, ile tylko wejdzie. Tylko proszę wziąć pod uwagę, że nie ma tak dużo ludzi takich jak Pani. Nie ma. Żeby Pani zebrała wokół siebie tych, którzy będą też chętnie chcieli działać, bo dobrze Pani wie, że takich, którzy chcą działać, to na palcach jednej ręki albo dwóch można policzyć. Ale przecież proszę bardzo, jeżeli Pani zbierze te osoby i tyle osób, żeby działać, to proszę działać.
- **r. P. Szczęsny** – Ja również chciałbym się podzielić swoimi wątpliwościami, co do tej uchwały. Ta nowa wersja również zawiera wiele różnych nieścisłości. Chciałbym tutaj odnieść się do tego terminu. Szanowni wnioskodawcy, mnie wychowano w poszanowaniu ludzi starszych, a tutaj co nam się proponuje. My mamy ich powołać na okres ilu, dwóch miesięcy? Dwa miesiące, a potem z automatu odejście. Jest to termin niefortunny. Tak to jest na dzień dzisiejszy przedstawione. Druga sprawa. Ja tę sprawę już poruszałem na poprzedniej sesji. Ciągłe nie wiadomo, jaką moc sprawczą czy prawną będą miały te uchwały

podejmowane przez tę przyszłą Radę Seniorów, bo myślę że ona w końcu będzie powołana, ale nie w takim trybie, jaki nam się dzisiaj proponuje. Jest wiele wątpliwości i w wielu opiniach prawnych spotkałem się, że to właśnie budzi największe kontrowersje. Jeśli to mają być uchwały tylko opiniotwórcze, to w jakim sensie one mają być obowiązujące, a jak już, to w jakim stopniu. Tutaj ciągle trwają dyskusje i te sprawy są do końca niewyjaśnione. Najważniejsza sprawa, tryb członków rady, który nam zaproponowano. Panie Satora, jest to tryb bardzo niedemokratyczny. Ja się spotkałem z jedną opinią prawną, która mówi wyraźnie, to jest opinia prawna na temat tej ustawy z 30 listopada 2013 r.: należy uświadomić radnym, że ustawodawca nie wyposażył radnych w kompetencje wyboru członków rady, a tylko zobowiązał do ustanowienia trybu ich wyboru. No więc nie wiem, jak do tego podejście radca prawny, ale takie są właśnie opinie prawne. Co z tego wynika? Wynika to, że ten sposób, który nam proponuje, jest bardzo niedemokratyczny. W praktyce wyglądać to będzie tak, że po powołaniu rady miejskiej, a w tej chwili to my mielibyśmy powoływać tych członków... Tak jest w statucie na chwilę obecną zapisane. Co z tego w konsekwencji wynika. Wynika, że opcja która ma większość w tej Radzie stworzy sobie radę seniorów jako przedłużenie swojego ramienia, a w ten sposób osłabia się opozycję, a jest to sprawa bardzo niedemokratyczna. Na dzień dzisiejszy uważam, że głosowanie nad tą uchwałą powinno być negatywne. Musimy jeszcze raz do tej uchwały podejść, rozszerzyć te konsultacje i przygotować się tak, żeby ona nie blokowała tej idei powołania rady seniorów, bo na dzień dzisiejszy widzimy co się stało. Na poprzedniej radzie przegłosowano uchwałę, która już o miesiąc wstrzymała jej powołanie, bo okazała się buble, tak jak my to wskazywaliśmy. Niestety, stało się inaczej, w prasie napisano, że to my jesteśmy przeciwko powołaniu tej rady. Nie, my nie jesteśmy przeciwko powołaniu tej rady. My jesteśmy za powołaniem tej rady, ale w takim kształcie, żeby ta uchwała mogła być przyjęta i wtedy przyspieszy to powołanie tej rady. Wiadomo, że przyjęcie uchwały takiej zły zablokuje tą uchwałę i w konsekwencji odsunie powołanie tej rady w jakiś nieskończony termin.

- **r. W. Marjański** – Miałem nie brać udziału w dyskusji, nie brałem poprzednio, ale teraz jest wystarczający czas, żeby przerwać milczenie. Jest jedna optymistyczna rzecz, która wiąże się z tym głosowaniem, bo mam wrażenie, że po raz pierwszy tak bardzo zaangażowaliśmy się w treść uchwały. Wielokrotnie zdarzało się nam głosować też uchwały, które niestety musieliśmy potem uchylać, bo były problemy i może były też dobrze przygotowane. Myślę, że jeżeli wszyscy jesteśmy za, a tu słyszę takie deklaracje, to tym bardziej jest optymistyczne, że każdy mógł brać udział w tworzeniu. Był czas do pracy, były komisje. Nie byłem w tym tygodniu, bo choroba mi nie pozwoliła, ale w poprzednich były dyskusje na ten temat. Jeżeli wszyscy jesteśmy za, to tylko się cieszyć.
- **r. P. Kanaś** – Jakież wnioski z tej dyskusji były. Na samej Komisji Komunalnej 52 minuty wrzasku. A jakie wnioski? Jedna konstruktywna wypowiedź to była Twoja, Jurku. Pytanie dotyczyło bodajże składu. Druga, kolegi Różańskiego. A tak to był wrzask i hucpa. Tak było? Tak.
- **r. J. Draheim** – Ja bym tego nie nazwał wrzaskiem, tylko nazwałbym to rozmową,

dyskusją. Moje pytanie, czy te wnioski, wniosek kolegi Różańskiego i mój, jeżeli Ty oceniasz jako wniosek pozytywny, gdzie znalazł odniesienie? Absolutnie nie znalazł odniesienia. Dlatego też mówienie o dyskusji na temat tej uchwały, trudno mówić o dyskusji, skoro nikt nikogo nie słucha. My sobie pogadaliśmy i to wszystko.

- **r. B. Różański** – Ja chciałem się do Pań skierować, ponieważ nie wiem, czy Panie pamiętają poprzednią sesję. Na poprzedniej sesji zaprosiłem Panie do mnie na dyżur, który miałem 7 kwietnia i widziałem, że był gest, że Panie do mnie przyjdą, Panie będą mnie przekonywać. Natomiast zabrakło wizyty. Moje pytanie jest do wszystkich: jaka rola radnego jest w tym mieście, skoro jest dyżur radnego, przychodzi jeden interesant lub żaden, radny pisze brak interesantów, brak problemów zgłaszanych. Wydaje mi się, że przede wszystkim z radnym trzeba rozmawiać na pewne rzeczy, o pewnych sprawach i pewne tematy podejmować. Pierwszego roku jako radny chciałem wyjść poza szereg i nie ograniczać się tylko do dyżurów radnego. Zrobiłem trzy spotkania z mieszkańcami. Na wszystkie trzy spotkania, po to żeby podzielić mieszkańców mojego okręgu na mniejsze obwody, żeby nie było kolizji, że ktoś chce to, to, to. Okazuje się, że na wszystkie spotkania przyszło 15 osób, tylko 15 osób. Nikt nie zgłaszał tematów, problemów. Plakaty rozwieszałem wszędzie, nawet nie mogłem w pewnych miejscach, na drzewach, były zrywane. Do czego dążę. Może bym o tym nawet temacie nie mówił, ale byliśmy z Panem Pawłem Kanasiem, z Panem Burmistrzem na pewnym spotkaniu i jeden mieszkaniec akurat mojego okręgu powiedział wprost: radni nic nie robią, radni nie robią spotkań, nie rozmawiają z mieszkańcami. No ale jak ja do tych radnych mam dotrzeć? Ja rozwieszam wszędzie plakaty, wszędzie informuję, chcę z ludźmi o problemach, o tematach rozmawiać. Wielokrotnie niektórzy z nas jeździmy, zajmujemy się sprawami, czy to ulicą, czy Komisja Komunalna, czy Komisja Oświaty, poruszamy tematy. Nie to, że tylko rozmawiamy tutaj przy stole. Wielokrotnie z Panią Przewodniczącą Komisji Komunalnej jeździmy, obserwujemy pewne usterki, rozmawiamy. Ale jeżeli mieszkańcy nie chcą nawet na dyżur radnego przyjść, nie chcą porozmawiać, to mnie się proszę nie dziwić, że moje stanowisko jest niezmiennie i ja się będę po prostu wstrzymywał.
- **r. J. Draheim** – Dlaczego będę głosował tak, a nie inaczej. Otóż, proszę Państwa, ja po tej niefortunnej uchwale i po tym artykule w „Gazecie Pomorskiej”, który się ukazał na temat tych złych radnych, którzy nie chcą Rady Miejskiej Seniorów, rozmawiałem z wieloma osobami starszymi. Akurat jesteśmy na takim etapie, że na mojej ulicy, gdzie mieszkam, została otwarta nowa, piękna nawierzchnia i ludzie sobie spacerują, chodzą, oglądają ten teren, jak to wygląda, a że mieszkam obok, rozmawiamy. Padały tematy dotyczące Rady Seniorów. Teraz od niedawna wyniknęła sprawa rady młodzieży, więc na powiedzmy 10 osób starszych, z którymi rozmawiałem, 7 osób mówiło wręcz: ludzie, co wy robicie. W zasadzie w tej radzie zasiądzie 45 osób, bo 15 radnych mamy dzisiaj, za chwilę do tej grupy, zgodnie ze statutem, dosiądzie 15 seniorów i 15 ludzi z młodzieżowej rady. Jeżeli te rady mają być powołane, to Ci ludzie muszą mieć coś do powiedzenia. W zasadzie, jeżeli nie mają mieć wpływu na życie tego miasta, na życie i działanie

tej rady, to bez sensu powoływanie czegokolwiek. Jeden z Panów, który ze mną na ten temat rozmawiał, pyta mi się: proszę Pana, czytam „Gazetę Ciechocińską” i słyszę, jeżeli Was 15 ludzi nie jest w stanie się dogadać w niektórych bardzo kluczowych tematach, i tutaj my sami wiemy, siedząc przy tym stole, że na komisjach, tak jak tutaj zresztą przed chwilą powiedział kolega, jest głośno, jest wręcz agresywnie. Teraz wyobraźcie sobie Państwo, jak to będzie wyglądało, jeżeli do „stołu” zasiądzie 45 osób. Myślę, że będziemy musieli wynająć Teatr Letni bądź w kinie „Zdrój” ta sala jest w stanie nas pomieścić. Jeżeli powstanie rada, to moim zdaniem, 45 osób ma prawo przyjść na salę i na tej sali siedzieć tak długo jak my jesteśmy, ponieważ Ci ludzie będą mieli wpływ, te 45 osób, będą mieli mandat i będą mieli wpływ na charakter, na działania całego miasta. Mówienie tutaj, że Ci ludzie nie mają przyjść, dlaczego Pan od razu sugeruje, że Ci ludzie będą tylko na papierze. Nie, jeżeli Ci ludzie zostaną wybrani, to myślę, że będą chcieli działać. Dlatego też to są moje pewne wątpliwości, czy tak ogromna liczba ludzi jest w stanie racjonalnie w ogóle rozmawiać na temat tego miasta. Mieszkańcy, ludzie dojrzały, nie wszyscy są za tym, żeby powstała taka rada. Ja natomiast uważam, że jeżeli ktoś chce działać, bardzo proszę, niech działa, bardzo proszę, każdy kto ma chęć, niech działa, ale Ci ludzie, z którymi rozmawiałem, większość z nich mówi: no to w taki razie, po co jest ta rada, którą my wybieraliśmy.

- **r. K. Drobniewska** – Nie chciałam zabierać głosu, ale jednak nie wytrzymałam. Poprzednio głosowałam za, dlatego że uważam, że każda inicjatywa jest cenna i jeżeli ludzie chcą działać, to powinniśmy im to umożliwić. Chociaż mam świadomość tego, że taki twór jak rada seniorów, czy rada młodzieży to takie trochę gonienie własnego ogona przez psa. Nas było 22 radnych kiedy zaczynałam pracę w Radzie. Przez jedną, moją kadencję, tylu było radnych. Stwierdzono, że 22 osoby dla miasteczka, które ma tyle ludzi, do 20 tys., że to jest za dużo. W Nowym Jorku jest 7 radnych i dużo większe jest to miasto i żądają sobie znakomicie. Nie twierdzę, że im nas więcej tym będzie lepiej. To nie jest prawda. Ale jeżeli są grupy ludzi, którzy chcą się jednoczyć i dyskutować z nami to mają absolutnie do tego prawo. Jeżeli ja dzisiaj zabieram głos i mam wątpliwości, to myślę, że one są natury merytorycznej, bo tutaj, Panie Burmistrzu, jestem zdania podobnie jak Panie, że te parę miesięcy być może przyczyniłoby się do okrzepnięcia, do wytyczenia sobie działań i być może, że w tej nowej kadencji by te same osoby były. Jeśli nie, no to trudno. Ja mam zastrzeżenia do tego, co czytam w statucie. Mianowicie, w § 9 ust. 1 Rada Miejska wybiera członków Rady Seniorów spośród kandydatów, którzy spełniają wymagania określone w § 6 niniejszego statutu. Nie podoba mi się to, dlatego, że to jest gremium samo w sobie. Ci ludzie powinni spośród siebie wybrać tych, którzy chcą, żeby ich reprezentowali. Nie Rada Miejska. To jest odrębny twór i powinien kierować się własnymi zasadami. W związku z tym mam również zastrzeżenie do ust. 2 § 8, gdzie czytamy: każdy podmiot, o którym mowa w ust. 1 może zgłosić do dwóch kandydatów. Nie zamykajmy list, niech to będzie otwarte. Tylko trzeba zmienić wtedy też i to, kto ma wybierać. To jest inicjatywa tych ludzi. Jeżeli przyjdzie wielu kandydatów, to potem już tylko demokratyczne wybory w tym gremium

decydują kto będzie działał, a kto nie. Podobnie, myślę, będzie w radzie młodzieży. Uważam, że właśnie ten głos z zewnątrz jest, mimo wszystko, ważny. Kolega mówił, że nie przychodzą Państwo na spotkania. Faktycznie tak jest, że czasami na ulicy jesteśmy zatrzymywani, o takiej czy innej sprawie z nami się rozmawia, natomiast brak tego porozumienia. Może właśnie taki twór jak rady, czy seniorów, czy młodzieży sprawią, że ten głos z zewnątrz będzie bardziej słyszany. Też Pan pytał o ten budżet obywatelski. W innych miastach już to działa, u nas jeszcze nie. To też jest sposób na pozyskiwanie informacji od tych, wśród których mieszkamy i za których często podejmujemy decyzje, dopóki trwa kadencja i dopóki w niej pracujemy, to podejmujemy za tych ludzi decyzje. Ale warto się wsłuchiwać w te głosy, które napływają i wykorzystywać je, bo to że nas wybrano, że nam zaufano, to nas naprawdę zobowiązuje do tego, żeby tych ludzi słuchać.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Pan mecenas odniesie się do uwag Pani Drobniewskiej.
- **Mec. K. Bukowski** – Odnośnie art. 9, o którym Pani radna mówiła, moim zdaniem są tutaj ograniczenia ustawowe, ponieważ ja może porównam treść art. 5c i art. 5b ustawy o samorządzie gminnym. Te dwa przepisy mówią o powoływaniu rad, rad seniorów i młodzieżowej rady miejskiej. Jeżeli chodzi o radę seniorów art. 5c ust. 2 mówi o tym, że rada gminy z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych środowisk może utworzyć gminną radę seniorów. Ustęp 5 jeszcze mówi o tym, że rada gminy, powołując gminną radę seniorów, nadaje jej statut określający tryb wyboru jej członków i zasady działania dążąc do wykorzystania potencjału /.../. Natomiast art. 5b odnośnie młodzieżowej rady miejskiej mówi o tym, że rada gminy na wniosek zainteresowanych środowisk może wyrazić zgodę na utworzenie młodzieżowej rady gminy i dlatego zarówno w mojej opinii, jak również w opinii, którą znalazłem w piśmie wydawanym przez wydawnictwo LEX, z tego wynika że organem, który powołuje radę seniorów jest rada miejska. W związku z tym, z różnic między art. 5b i 5c wynika, że o ile rada miejska może wyrazić zgodę na wybór przez samą młodzież młodzieżowej rady miejskiej, o tyle art. 5c nie daje możliwości na to, aby sami zainteresowani, czyli seniorzy wybrali członków do rad seniorów. Moim zdaniem to nie zła wola ani Państwa radnych ani moja, jako osoby, która pisała opinię prawną, po prostu wynika z treści ustawy. Taki jest przepis. W związku z tym rada miejska może utworzyć i jednocześnie powołuje radę seniorów. W związku z tym nie ma możliwości, aby same osoby zainteresowane głosowały bezpośrednio nad wyborem członków rady. W związku z tym wymagana jest w tym celu nowelizacja ustawy, aby do tego doszło.
- **r. K. Drobniewska** – Panie mecenasie, nie jestem prawnikiem i nie chcę wypowiadać się autorytatywnie, ale wydaje mi się, że powołać radę, a ustalić tryb jej powoływania, to są dwie odrębne rzeczy. Wobec tego tryb ustalimy, żeby sobie wybrali tych ludzi, a my ich po prostu powołamy, kiedy dostaniemy listę. Ja tak to rozumiem.
- **Mec. K. Bukowski** – Ja też chciałbym, żeby tak było, ponieważ uważam, że jest to bardziej sprawiedliwe dla tych osób i logiczne. Natomiast ustawa nie daje takiej

możliwości. W artykule w piśmie LEX jest mowa również o tym, że „do zagadnień związanych z trybem wyboru członków rady seniorów należy w szczególności zaliczyć wskazanie: liczby członków rady, czasu trwania kadencji (opcjonalnie), organu przeprowadzającego proces wyboru członków rady. Dla szybkiego i sprawnego przeprowadzenia tego procesu raczej powinien być to organ wykonawczy gminy, tak mówi, idąc dalej, autor artykułu. Możliwe są jednak inne opcje, jak przekazanie tego zadania radzie gminy, czy nawet powołanie specjalnej komisji. Dalej: terminu kolejnych czynności w procesie wyłaniania członków rady, sposobu ogłoszenia o rozpoczęciu wyborów członków rady, kto może zgłosić kandydatów na członków rady, w jaki sposób, sposobu ogłoszenia o wybranych członkach rady, zasad i kryteriów wyboru członków rady, trybu uzupełnienia składu osobowego rady. W związku z tym ustawa nie daje możliwości bezpośredniego wyboru przez osoby zainteresowane, czyli przez seniorów, ich własnej rady.

- **r. P. Szczęsny** – Panie mecenasie, jak się odnieść do tej opinii, że ustawodawca nie wyposażył radnych w kompetencje wyboru członków rady, a tylko zobowiązał do ustanowienia trybu ich wyboru. Dokładnie cytuję.
- **Mec. K. Bukowski** – Nie znam tej opinii, nie wiem kto jest autorem tej opinii, musiałbym zapoznać się z całością opinii.
- **r. P. Szczęsny** – Ale z tego, co Pan powiedział, to właśnie wynika, że do radnych należy tylko ustanowienie trybu powołania tej rady, a nie wyboru członków rady.
- **Mec. K. Bukowski** – Ustawa mówi o tym, że rada gminy może utworzyć i powołuje gminną radę seniorów.
- **r. P. Szczęsny** – Powołuje jako organ, ale nie członków rady.
- **Mec. K. Bukowski** – Tak, ale dlatego jest ta różnica, jeżeli chodzi o młodzieżową radę miejską. Jeżeli chodzi o radę młodzieżową, wtedy ustawa mówi o tym, że rada gminy może wyrazić zgodę na utworzenie młodzieżowej rady gminy.
- **r. P. Szczęsny** – Sami widzimy, ile tu jest nieścisłości. Z tego wynika, że jeśli my będziemy powoływać członków rady seniorów, to nie będzie to organ apolityczny, a z założenia ma być to organ apolityczny.
- **r. W. Zieliński** – Czytając komentarze, to właściwie zgadzam się z Pawłem, w tych wszystkich komentarzach, które dotyczą powoływania rad seniorów, właśnie dylemat to jest niedopracowana ustawa. Ona nie do końca precyzuje to, w jaki sposób należy to wszystko robić. Ja mam takie ambiwalentne uczucia w tym momencie. Zaczynam rozumieć sens tego słowa, bo z jednej strony chciałbym, żeby to zostało powołane, żeby te rady zostały powołane, a z drugiej strony sprzeciwiam się tworzeniu tego na siłę, bo jeszcze raz powtórzę, żeby się to odbyło w takim oto klimacie. Przychodzi p. Hanke, ktoś tu, i mówi: chcemy coś takiego zrobić, jak to zrobić. Zaczynamy rozmawiać, mówimy: no dobra, spróbujemy zrobić, żeby to miało ręce i nogi, i razem pracujemy. Myślę, że nie byłoby problemów. A dzisiaj. Z jednej strony bym chciał, żeby to powołać, żeby to działało nawet, ale wiem, że to będzie kłopot z tym, ale mniejsza o to, co ja sobie myślę, ważne co ludzie chcą robić. A z drugiej strony budzi mój sprzeciw na siłę domykanie tego, bo ja myślę, że ta nasza uchwała jak pójdzie do Wojewody to znowu wróci, to pewnie wróci. A jak nie wróci to ... zobaczymy. Czytając

komentarze dotyczące tych rad, to wszystkie te rady powstały w dużych miastach. Specjalnie przejrzałem, ponieważ pytałem Pani Karoliny Rytter o to, żeby mi wymieniła miasta, to mi wymieniła trzy miasta. Więc ja sobie zacząłem szukać i jest tych miast zdecydowanie więcej różnych, ale są to duże aglomeracje. W małych miastach ludzie mają bliższy kontakt z radnymi, ale może będziemy przecierali ścieżki, nie wiem. Mam taki dylemat. Ja się sprzeciwiam temu, że stawia się mnie przed faktami dokonanymi i chce się wymusić na mnie, żebym głosował w określony sposób. Na to się nie zgadzam.

- **r. B. Różański** - Ja akurat uważam, że wybór taki, jak tutaj jest zaproponowany, jest jak najbardziej poprawny. Pani Klara proponuje takie rozwiązanie bardzo demokratyczne, ale jest pewne zagrożenie, że osoba która nienawidzi, przykładowo Pani Przewodniczącej, radnych, czy Pana Burmistrza, tworzy takie stowarzyszenie, nic jej nie grozi, wtedy, Pani Klaro, co by się działo? No nic się nie dzieje. Jak to się nic nie dzieje? Wystarczy stworzyć stowarzyszenie, może osoba która zdobyła dwa głosy być bardzo rozżalona, tworzy stowarzyszenie i doładować temu radnemu, którego najbardziej nie lubią.
- **p. Przewodnicząca** – Ale ja przepraszam nie rozumiem, czym doładować, tych uwag nie rozumiem. Wróćmy do idei, po co ma być w ogóle rada seniorów.
- **r. B. Różański** – Ja chciałem powiedzieć tylko i wyłącznie tyle, że to co tutaj jest zaproponowane jest jak najbardziej...
- **p. Przewodnicząca** – Nikt Panu (do radnego) nie broni złapać punktów. Proszę oszczędzić sobie komentarzy, zabiera głos Pan Różański.
- **r. B. Różański** – Uważam, że to rozwiązanie jest jak najbardziej poprawne, bo jeżeli byśmy dopuścili rozwiązanie takie, że każdy może stworzyć stowarzyszenie i automatycznie wchodzić do rady, bez wyboru radnych, ja to tak akurat rozumiem, i proszę mi się akurat nie dziwić, bo jest taka możliwość i nikt temu nie zabroni, że osoba, która ma 65 lat, która nienawidzi rady miejskiej, burmistrza, czy przewodniczącej, skupi się tylko na tym, żeby przez całe życie, do końca walczyć z czymś, stworzy stowarzyszenie, wejdzie do rady i będzie o swoje walczyć.
- **p. Burmistrz** – Myślę, że poprawną formę i tak i tak będzie musiał określić nadzór prawny Wojewody. Jeżeli uzna, że zaproponowana formuła jest zgodna z prawem, to ten zapis się ostanie. Jeżeli będą wątpliwości, to być może trzeba będzie się nad tym projektem raz jeszcze pochylić. Natomiast chciałbym się zwrócić z takim zapytaniem do grupy inicjatywnej, może do Pana radnego Satory jako lidera. W § 19 są zapisy, które dotyczą kosztów. Czytam, że praca członków rady ma charakter społeczny, nie pobierają diet. Natomiast proszę o doprecyzowanie, bo...
- **p. Przewodnicząca** - § 20.
- **p. Burmistrz** – Prosiłbym o komentarz do tego zapisu: koszty działania rady pokrywa się z budżetu gminy miejskiej Ciechocinek. Wiem, że Pan mówił, że to są ciasteczka i właściwie udostępnienie sali, ale jakieś koszty Państwo przewidujecie i pewnie takie koszty będą nieuniknione. Natomiast, gdyby Pan był uprzejmy i doprecyzował, co się mieści w tym pojęciu, bo mnie na przykład interesuje taka kwestia jak obsługa prawna. Czy ta rada będzie wymagała obecności prawnika na sesjach rady seniorów, czy też Ci Państwo będą się spotykali tylko we własnym gronie, będą dyskutowali i przedstawiali jakieś swoje

propozycje. Czy jeżeli będą jakieś inicjatywy związane z wyjazdami, czy przewidujecie Państwo, że będziemy zobowiązani do tego, aby ewentualnie zabezpieczać jakieś środki finansowe na wyjazdy przedstawicieli tej rady, nie wiem czy w formie delegacji, czy jakiejś innej, czy też sięgam zbyt daleko. Ja doczytałem punkt drugi tego paragrafu o pracy członków rady, która ma charakter społeczny i że radni nie pobierają wynagrodzenia ani diet. Ale obsługa techniczno-organizacyjna rady, którą ma zapewnić burmistrz, czy tak jak na sesjach rady miejskiej potrzebna jest pani protokolantka i osoba, która będzie koordynować te wszystkie działania, czy też nie. Myślę, że na tym etapie należałoby to wszystko rozstrzygnąć, żeby potem nie było jakiś zupełnie niepotrzebnych niedomówień.

- **r. M. Satora** – Dziękuję, Panie Burmistrzu, za tę wypowiedź, z tego względu, że właściwie ja w dużej części powtórzę to, co mówiłem poprzednio. Czyli rozwijając punkt taki, że działania rady seniorów odbywają się społecznie, nie pobierają radni diet, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jeżeli chodzi o pomoc techniczną, chodzi o jedną rzecz, żeby radni seniorzy mogli korzystać z sali narad, z tej, z której my korzystamy podczas posiedzeń, podczas sesji, gdzie sporo rzeczy się tutaj odbywa, żeby radni mogli korzystać z tego pomieszczenia. Czy będą korzystać z usług Pana mecenas, nie sędzę. Zresztą trudno mi w tej chwili odpowiadać za radnych seniorów, czy będą chcieli, żeby prawnik cały czas, podczas wszystkich sesji, czy spotkań, przebywał. Myślę, że nie ma takiej potrzeby. Tak samo jak nie ma potrzeby obecności Pana mecenas na komisjach rady, gdzie większość komisji odbywa się bez udziału Pana mecenas, więc również w tym przypadku radni seniorzy... jeżeli będzie taka potrzeba, być może poproszą o możliwość skorzystania z opinii Pana mecenas i nie sędzę, aby w tym momencie pociągnęło to za sobą jakieś szczególnie wygórowane koszty. Kolejna sprawa, jeżeli chodzi o udział pań protokolantek. Myślę, że seniorzy sami sobie również doskonale z tym poradzą. Również będą sporządzać protokoły czy przygotowywać uchwały. Natomiast nie zmienia to faktu, że może być potrzeba taka, że radni seniorzy będą chcieli skorzystać z urządzeń pod tytułem kserokopiarka, żeby po prostu powielać materiały, które są potrzebne. Myślę, że też koszt niewielki. Kolejna sprawa, ciastka czy woda, która tu się znajdzie. Myślę, że jak odzyskamy te 200 tys. zł od syndyka to będą pieniądze na ciasteczka. To naprawdę nie będą... Myślę, że seniorzy sobie z tym poradzą. Więc to naprawdę nie będzie pociągało za sobą jakiś znamienitych kosztów, znamienitych obciążeń, które mogą spowodować, że budżet miasta będzie miał z tego tytułu wielki problem. Natomiast wspomniał Pan również o czymś takim jak ewentualne wyjazdy i tu właśnie się kłania to, żeby ta rada powstała i zostali wybrani jej członkowie jeszcze w tym roku, w czasie tej kadencji Rady Miejskiej, ponieważ w ciągu tych kilku miesięcy mogą wyłonić się różne potrzeby radnych seniorów i one mogą być przez nich zgłoszone, aby znaleźć się w budżecie na rok przyszły. Z prostej przyczyny. Teraz to będzie można wiadomo..., natomiast jeśli powołamy taką radę i wybierzemy tę radę dopiero my, radni w następnej kadencji, to wtedy się zacznie problem, ponieważ kolejny rok 2015 będzie się opierał właściwie tylko i wyłącznie na ewentualnie dobrej woli z możliwością

udostępnienia czy sali, czy wystawienia tych paluszków. Dlatego tak ważna jest ta inicjatywa i tak ważne jest powołanie i wybranie rady seniorów jeszcze w tej kadencji. Jeśli można, skoro jestem przy głosie, chciałbym się odnieść troszeczkę tylko do niektórych wypowiedzi. Ja raczej rzadko się wdaję w dyskusję w sytuacji takiej, kiedy uważam, że ona nabiera znamion niekoniecznie merytorycznych problemów czy spraw. Natomiast ja tutaj nie widziałbym sytuacji politycznej. Ja podawałem na poprzedniej sesji, jak przebiegało głosowanie nad punktem do ustawy samorządowej zezwalającym czy umożliwiającym powołanie rad seniorów. Wszyscy byli za, z wyjątkiem dwóch posłów. Trudno w takim przypadku mówić o tym, że to jest działanie polityczne. Jeżeli wszystkie gremia, jeżeli wszystkie strony areny politycznej, sceny politycznej, wypowiedziały się za możliwością powołania rad seniorów, to znaczy że to nie jest partyjna działalność któregoś z ugrupowań, bo to jest ponadpartyjna idea, inicjatywa posłów. Dlatego bym nie spłycał tego do spraw typowo tylko i wyłącznie partyjnych, czy z małej i z dużej litery, politycznych. Natomiast kwestia wyboru członków rady seniorów. Pamiętacie Państwo, a może nie, że w pierwszej wersji było na zasadzie takiej podane, że organizacje lub przedstawiciele osób starszych zgłaszają kandydatów. Jeżeli zajrzemy do protokołu poprzedniej sesji znajdziemy tam głosy, które mówią, że w ten sposób nie powinno być, że powinno być na zasadzie wyborów takich, które są zaproponowane w tej wersji. W konsultacji z Panem mecenasem, co przed chwilą Pan mecenas potwierdził, jest wymóg dokonywania wyborów, czy powoływania członków do rady seniorów w postaci wyborów dokonywanych przez Radę Miejską. Padały tu wówczas głosy, że powinniśmy dokonywać wyborów, tak jak dokonujemy wyboru ławników. Takie głosy na tej sali były. Dzisiaj słyszymy, że jest to niewłaściwy sposób. No, drodzy Państwo, określmy się wreszcie, czy chcemy tak czy nie. W tym przypadku akurat nie mamy tego problemu, z tego względu prostego, prawo mówi jednoznacznie, rada miejska dokonuje wyboru członków. Ja wiem, Panie które przyszły mogą mieć z tego tytułu pewne wątpliwości, pewne uwagi, ale my nie możemy w tym przypadku działać wbrew prawu, bo ta troska, która tu jest wyrażana odnośnie tego, że nadzór Wojewody uchyli, czy nie uchyli, nie dawajmy nadzorowi Wojewody od razu tego powodu, że na dzień dobry zły sposób wyboru członków rady, jest cofana uchwała. Tak, jak powiedziałem wcześniej, pomimo tego, że uzgadniana była już wersja ostateczna z Panem mecenasem, to jednak się okazało, że brakuje nam paru rzeczy delikatnych, ale one są istotne, więc je podamy. Tutaj może odniosę się do wypowiedzi Pana radnego Zielińskiego. Rzadko robię to, że bezpośrednio do kogoś się odnoszę, ale w tym przypadku muszę. Panie radny, Pan bardzo tu akcentuje, że nikt z Panem nie rozmawia, nikt Panu wcześniej nie zgłosił. Ja rozumiem, że inne projekty uchwał Pan dostaje wcześniej niż pozostali radni, 10 dni przed sesją.

- **r. W. Zieliński** – Nie o to chodzi.
- **r. M. Satora** – O co? Dlatego proponujemy w § 4, który brzmi, że: Siedzibą Rady jest miasto Ciechocinek, wprowadzić ustępy. To będzie ustęp 1. Siedzibą Rady jest miasto Ciechocinek. Natomiast zasugerowano, że powinny być dokładne jeszcze dwie rzeczy podane, czyli adres, Ciechocinek to jest całe terytorium,

natomiast powinien być adres, tak jak w przypadku następnej uchwały, gdzie proponujemy adres, również tu powinien być podany, że to jest Ciechocinek, ul. Kopernika 19. I trzeci ustęp mówiący o tym, że Rada Seniorów może korzystać z pieczęci, w tym przypadku pieczęć podłużna o treści Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku, Ciechocinek, ul. Kopernika 19. To jest w formie autopoprawki pierwszej. Druga autopoprawka: w § 15 w ustępie 4 na dwa wyrazy przed końcem podczas pisania gdzieś się zapodziało, bo wyraźnie jest podane: Przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz Rady może być odwołany na wniosek grupy 5 radnych w obecności co najmniej składu Rady. Oczywiście to miało być podane tak jak to z innych elementów wynika, że *2/3 składu Rady*, to *2/3* umknęło, powinno się znaleźć. Trzecia autopoprawka, myślę, że zbieżna z tą uchwałą, którą głosowaliśmy w sprawie regulaminu, mianowicie chodzi o to, kiedy uchwała wchodzi w życie. Podaliśmy, że ogłoszenie o zgłaszaniu kandydatów do Rady I kadencji Burmistrz Ciechocinka publikuje nie później niż po upływie 30 dni od dnia podjęcia uchwały, a powinno być od *wejścia w życie uchwały*. To wtedy będzie z tą linią, z tą literą prawa, o której Pan Burmistrz wspominał przy innej okazji i ta uwaga musi się znaleźć, aby nie ulegać później już ewentualnie emocjom, że ogłaszamy, wprowadzamy, czy działamy nie w obligatoryjnych terminach.

- **r. D. Jaworski** – Mam pytanie, czy ten statut poprawiony, druga wersja, to już jest wersją ostateczną, bo nie zawiera załączników na przykład. Czy te załączniki wtedy będą nieważne? Czy załączniki w tej formie w jakiej są przedstawione, one są aktualne?
- **r. M. Satora** – Załączniki są aktualne, z wyjątkiem jednego małego miejsca...
- **r. D. Jaworski** – Ja przejeżdżałem kiedyś przez Puławę, bardzo ładne miasteczko, ale z Ciechocinkiem niespecjalnie związane, nawet nie mamy z nim jakiegś współpracy.
- **p. Przewodnicząca** – Jest błąd pisarski, po prostu.
- **r. M. Satora** – Kiedyś przerabialiśmy taki błąd zamiast Ciechocinka pisaliśmy Iwonicza, mniej więcej na podobnej zasadzie.
- **r. D. Jaworski** – I to było kilka razy podnoszone, jak nie kilkanaście.
- **r. M. Satora** – Ja rozumiem, że Pan radny zauważył to już miesiąc temu na sesji, ale jakoś teraz dopiero postanowił na temat powiedzieć.
- **r. D. Jaworski** – Miesiąc temu nie było tego.
- **r. M. Satora** – Oczywiście to jest załącznik, który był i w miejsce puławskiej, powinno być ciechocińskiej. Ja się przyznaję do tego, że przygotowując projekty uchwał korzystaliśmy, czerpaliśmy z przerobionych już wzorów, tych które funkcjonują, które działają. Nikt, kto opiera się na pewnych działaniach już sprawdzonych pewnych podmiotów, pewnych organów, nie będzie wyważał otwartych drzwi, tylko się oprze na tym, co już funkcjonuje. Również w tym przypadku oparliśmy się na funkcjonujących w Polsce organach pt. Rady Seniorów i również taki załącznik został zaproponowany. Przyznaję, skorzystaliśmy z tego załącznika odnośnie ordynacji wyborczej, było to akurat Rady Seniorów w Puławach.
- **p. Przewodnicząca** – Tak dokładnie, Panie Przewodniczący, słowo puławskiej

zamieniamy na Miejskiej Rady Seniorów, chodzi mi o doprecyzowanie Miejskiej Rady Seniorów.

- **r. M. Satora** – Tak, Miejskiej, ponieważ cały czas figuruje określenie Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku.
- **p. Przewodnicząca** – W nazewnictwie mamy, że jest Miejska Rada Seniorów.
- **r. M. Satora** – Tak, Miejskiej Rady Seniorów powinno być.
- **p. Przewodnicząca** – Można dodać dokładnie, Panie mecenasie, żeby doprecyzować: do Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku. To jest pełna nazwa. Czy tak byłoby lepiej?
- **r. M. Satora** - Tak, Pani Przewodnicząca, oczywiście.
- **r. K. Drobniewska** – To już tylko takie natury kosmetycznej, bo swoje uwagi odnośnie statutu już powiedziałam. Natomiast ja mam niestety wersję niepoprawioną, w mojej starej wersji § 8 ustęp 3 pkt 7 używa się, zresztą to jest nagminne, ale chciałabym, żeby w przyszłości uniknąć tego, adresu zamieszkania. Miejsca zamieszkania. I następny, ustęp 4 drugi wers, po trójce powinien być przecinek. O których mowa w § 7 ust. 1 pkt 2 i 3 przecinek, jako wtrącenie. O tych 2/3 już Pan mówił. § 18 w tej starej wersji ust. 4 Na posiedzeniu Rada zatwierdza porządek obrad, który może być zmieniony, myślę że warto byłoby tu użyć zaimka *nią* na początku posiedzenia. Chodzi o kwestię budowy zdania. I podobna sprawa w kolejnym §, u mnie jest to ustęp 3, tam aż 4-krotnie w bliskim sąsiedztwie zostało użyte słowo Rady. Myślę, że warto byłoby też pomyśleć o zmianie konstrukcji. W § zaś 17 jeszcze w ust. 3 mówi się protokół z jej posiedzeń. Protokółów jej posiedzeń.
- **p. Przewodnicząca** – Przecinki jeszcze były, bodajże.
- **r. K. Drobniewska** – Tak, ale nie wszystkie zaznaczyłam.
- **p. Przewodnicząca** – To już pisarskie błędy, można tak powiedzieć.
- **r. J. Draheim** – Ja jeszcze mam takie wątpliwości. To co mówił Pan Satora i Pan Burmistrz. § 19 pkt 3 Obsługa techniczno-organizacyjna Rady ma być zapewniana przez Burmistrza Ciechocinka. Ja bym jednak proponował, żeby to było sprecyzowane, zapisane precyzyjnie, co to znaczy techniczna obsługa, bo okaże się, że ktoś z Rady Seniorów przyjdzie do Pana radcy, powie: Panie radco, chcę żeby Pan wydawał opinie prawne. Czy nawet te wyjazdy, o których Burmistrz mówił, przyjdzie do Biura Rady i powie, że chcą jechać seniorzy, nie wiem, na spotkanie do Torunia i trzeba pokryć koszty. Biuro Rady wyśle do Pana Burmistrza, Pan Burmistrz powie: przepraszam bardzo, na sesji Satora mówił, że to nie dotyczy. Nie, to nie mówił Pan Satora, tylko to jest zapisane w regulaminie. Żeby to było precyzyjnie, żeby tych ludzi nie narażać na takie odsyłanie od Wicka do Wacka, tylko żeby to było precyzyjnie spisane, co to znaczy obsługa Rady Seniorów, jak to ma działać.
- **r. M. Satora** – Ja już w tym temacie się wypowiedziałem.
- **r. D. Jaworski** – Widzę, że w dalszym ciągu projekt tej uchwały wywołuje duże kontrowersje. Proponuję, żeby odrzucić to, zdjąć z porządku obrad i poczekać na nowelizację ustawy w tej sprawie, wtedy nie będziemy dyskutować na sesji. Sejm zdecyduje się na nowelizację, więc wtedy chętnie to przyjmiemy. A dziś co jest, cały czas jest bubel. Mówiłem to już wcześniej, na poprzedniej sesji.

- **p. Przewodnicząca** – Pana uwagi są bardzo cenne zawsze. Może ja się podzielę swoimi gorzkimi refleksjami po tej całej dyskusji, jeżeli chodzi o stanowienie prawa w naszym mieście. Dostajecie Państwo, dostajemy propozycje uchwał. Inicjatorami jest Pan Burmistrz, grupy radnych, klub radnych. Dostajemy materiały finansowe od Pani Skarbnik. I w zasadzie przez tyle lat, kiedy tu pracuję, naprawdę zawsze, do każdej sesji, kiedy się przygotowywałam, potem wysłuchiwałam, że są błędy liczbowe, i to były poważne błędy liczbowe, były jakieś wersje. Autopoprawki Pana Burmistrza świadczą o tym, że nie jest to doprecyzowane pod względem prawnym czy językowym, bo są błędy pisarskie różnego rodzaju, można przejrzeć protokoły. Wiemy że można nad tym wszystkim pracować podczas komisji, od tego zresztą one są. I wydaje mi się, że jeżeli ktoś przychodzi z jakąś inicjatywą, przedstawia jakiś materiał roboczy, to od tego są wszystkie osoby, aby nanieść uwagi, dopytać. Jeżeli większość, tak jak to wynika z uwag, jest za tym, aby taka Miejska Rada Seniorów powstała, to dlaczego by nie wskazać pewnych uwag co poprawić. Najłatwiej powiedzieć, że coś jest buble, po prostu bubel i już. I nic więcej.
- **r. D. Jaworski** – A nie jest.
- **p. Przewodnicząca** – A jakoś Pan nie krzychał przez te wszystkie lata, jak były inne buble finansowe czy innego rodzaju.
- **p. Burmistrz** – A jakie były buble finansowe, Pani Przewodnicząca, bo ze zbyt dużą łatwością Pani podaje takie przykłady.
- **p. Przewodnicząca** – Były błędy w liczbach. Pani Skarbnik wskazywała nam, że pomyliła się, jeżeli chodzi o cyfry.
- **p. Burmistrz** – Może Pani Przewodnicząca jest osobą nieomylną.
- **p. Przewodnicząca** – Nie mówię, że ja jestem nieomylna, wszyscy jesteśmy omylni. Tylko chodzi o to, że właśnie ten projekt jest tak komentowany. Państwo nie słyszą, ja słyszę, bo to się nie nagrywa, co komentują tu koledzy. Przykro mi. Pracujemy nad materiałem, który chcielibyśmy, żeby był doskonały. Osoby, które pracowały przy Statucie Miasta wiedzą, że nie jest to proste. Koleżanka i ja, jako polonistki, miałyśmy uwagi do kwestii językowej. Powstrzymywał nas Pan mecenas mówiąc, że taki jest język prawniczy. Trzeba było też zgodzić się, że tak musi być, skoro ma być to precyzyjne z języku prawniczym. Jeszcze jest przecież nadzór. Nieraz byliśmy świadkami, głosowaliśmy sami, żeby coś uchylić, zmieniać, coś było niedopisane. Przepraszam, nawet dzisiaj była jedna z takich właśnie uchwał. Do czego jeszcze zmierzam. A co z tego wyjdzie, to życie pokaże. Bo uchwaliliśmy na przykład, jeszcze lepsze, uchwaliliśmy uchwałę w sprawie wsparcia realizacji zadań publicznych w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu skierowanego do klubów sportowych. Precyzyjnie było wszystko określone, z datami, dopieszczone z paragrafami. Co z tego wyszło? Pan Burmistrz na ostatniej sesji, na uwagę kolegi Kanasia, nie mając usprawiedliwienia, że nie dotrzymał terminu, po dwóch miesiącach zebrał Pan grupę osób na podstawie zarządzenia.
- **r. D. Jaworski** – Co to ma wspólnego z tą uchwałą.
- **p. Przewodnicząca** – To są moje gorzkie refleksje odnośnie w ogóle pracy, podsumowuję...

- **r. D. Jaworski** – Wolne wnioski są na końcu sesji, Pani Nocna.
- **p. Przewodnicząca** – Nie, Pan może krzyczeć bubel, ja mogę to wszystko zebrać, co tu padło. Więc jeżeli ktoś ma pretensje, tak jak Pan Burmistrz powiedział, nikt nie jest nieomylny, każdy z nas popełnił jakiś błąd. Ale najważniejsze jest to, żeby ten materiał wypracowany był jak najlepszy. To oceni nadzór. Jeżeli nadzór oceni, że jest coś niewłaściwe, też mieliśmy sytuacje, że były sprzeczne opinie prawne. A wróć do początków tego projektu. Sama widziałam osobiście pieczętkę Pani mecenas Manickiej, jakby przyklepującej, że ten projekt pierwotny, który był, jest dobry, pieczętka była. Pan mecenas był wtedy na zwolnieniu lekarskim. Nie wiem co powiedzą prawnicy nadzoru. Były też sytuacje, że wskazywano, że coś jest niewłaściwe. Najważniejsza według mnie, i tu chciałabym wrócić do słów, bodajże Pani Klary Drobniewskiej, najważniejsza jest idea. A to my, cała piętnastka, ze wsparciem Pana mecenas, powinniśmy wypracować materiał, pod którym się podpiszemy wszyscy. I po to są te dyskusje i powinny być dyskusje. Bez komentarzy, uszczypliwości i złośliwości.
- **r. D. Jaworski** – Tak jak powiedziałem, Pani Nocna, wolne wnioski to są na końcu sesji, a jeśli chodzi o tę uchwałę, to i Pani dobrze wiedziała, że to jest bubel. Ja nie podejrzywałem Pani o brak inteligencji. O złośliwość tak. A Pani dobrze wiedziała, że to jest bubel, a Pani mimo wszystko za nią zagłosowała. Bo po kilku godzinach ona okazała się złą. Dziwne, że na sesji była dobra.
- **p. M. Brańska - mieszkanka Ciechocinka** – Wysoka Rado. My, seniorzy, nie mamy czasu, my się wykruszamy, co widać po słupach ogłoszeniowych i wiszących klepsydrach. Dziwię się, że to miasto, Ciechocinek, do którego sprowadziłam się 6 lat temu i które jest w zasadzie globalnie w Polsce takim luksusowym domem starców... Czy ktoś zrobił analizy przekroju ludności. Przecież my tutaj jesteśmy prawie sami starzy. Na mojej ulicy na dwanaście domów, siedem to przyjezdni z całej Polski i są wszyscy na emeryturach. Mam 70 lat, jeśli będziemy tak procedować tę ustawę, to my się wszyscy wykruszymy, a czy ona jest troszkę lepsza, czy troszkę gorsza, to w praktyce w każdej ustawie, w każdym jakimś... wychodzą jakieś buble i to można zmienić. Ale weźcie to ustalcie jak najszybciej dla ludzi. Mamy dużo spraw. My jesteśmy starzy i mamy dużo spraw, które są niedostrzegane, a szczególne kobiety, które podejmują różne inicjatywy. Uniwersytet Trzeciego Wieku czy Liga Kobiet Polskich, to wszystko sprawnie działa i chcemy te swoje ustalenia w tych organizacja przenieść właśnie tu, do Rady, i ulżyć tym ludziom, którzy tworzą gro mieszkańców tego miasta.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowań.
- **r. D. Jaworski** – Ale ja składałem wniosek.
- **p. Przewodnicząca** – Czy to był wniosek formalny?
- **r. D. Jaworski** – Oczywiście, żeby odpuścić sobie procedowanie tej uchwały i poczekać, aż będzie, tak jak Pan mecenas powiedział, nowelizacja.
- **p. Przewodnicząca** – Do jakiej komisji Pan chciałby to skierować, bo statut tego nie przewiduje, co Pan powiedział. Sprecyzujemy, przypomnimy słowa statutu, ja to cytowałam na poprzedniej sesji.
- **r. D. Jaworski** – Jest tu problem, bo komisji jako takiej merytorycznej chyba nie

ma, może być Komisja Oświaty, ale chciałbym, żebyśmy poczekali aż, jak Pan mecenas powiedział, będzie nowelizacja tej ustawy.

- **Mec. K. Bukowski** – Powiedziałem, że jest potrzebna.
- **r. D. Jaworski** – Może jest. Nie ma się co zachłystywać ustawodawcą, bo niejedną ustawę wypuścił ustawodawca, a później takie czy inne gremia odrzucały. Trybunał Konstytucyjny niejedną ustawę odrzucił.
- **p. Przewodnicząca** - „§ 51.1. Przewodniczący Rady udziela głosu poza kolejnością w sprawie wniosków natury formalnej, w szczególności dotyczących: stwierdzenia quorum lub sprawdzenia listy obecności, odroczenia lub zamknięcia posiedzenia, ograniczenia czasu wystąpienia mówców, zamknięcia listy mówców, zakończenia dyskusji i podjęcia uchwały, odesłania projektu uchwały do właściwej merytorycznie komisji Rady, przeliczenia głosów, zmiany sekretarza obrad lub protokolanta, głosowania bez dyskusji, ogłoszenia przerwy. 2. Nad wnioskiem formalnym nie prowadzi się dyskusji. Przewodniczący Rady może przejść do porządku dziennego bez poddania wniosku formalnego pod głosowanie po uprzednim użyciu klauzuli: jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Wysoka Rada przyjęła wniosek formalny.” Wniosek formalny Pana Dariusza Jaworskiego został wyartykułowany. Zgłoszenie sprzeciwu powoduje, że wniosek formalny poddaje się pod głosowanie. Czy ktoś zgłasza sprzeciw.
- **r. M. Satora** – Przepraszam bardzo, bo sporo tekstu było. Ja bym prosił o jednoznaczne sformułowanie jaki ten wniosek jest, jak on brzmi, bo zaraz coś będziemy głosować lub nie, będziemy sprzeciw zgłaszać lub nie. Natomiast ja chciałbym mieć świadomość tego nad czym milczę lub mówię.
- **r. D. Jaworski** – Ja powiedziałem, żebyśmy przestali procedować tę uchwałę do czasu podjęcia przez sejm nowelizacji.
- **r. M. Satora** – Sprzeciw.
- **r. D. Jaworski** – I przekazanie jej do Komisji, np. Oświaty.
- **p. Przewodnicząca** – Zgłoszenie sprzeciwu powoduje, że wniosek formalny poddaje się pod głosowanie.
- **r. D. Jaworski** – Tylko jeszcze jak mamy głosować, bo to jakby dwa głosowania w jednym.
- **p. Przewodnicząca** – Ale najpierw zakończmy jedną sprawę.  
**Kto z Państwa jest za przyjęciem wniosku formalnego Pana radnego Dariusza Jaworskiego? Kto jest za?**  
**„za” - 5 radnych**  
**„przeciw” - 7 radnych**  
**„wstrzymało się” - 3 radnych**
- **p. Przewodnicząca** – Przechodzimy do podjęcia uchwał. Jeżeli chodzi o Miejską Radę Seniorów w Ciechocinku mamy dwie uchwały:

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLII/324/14 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie powołania Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku i nadania jej statutu? Kto jest za?**

**„za” - 8 radnych**  
**„przeciw” - 2 radnych**

## „wstrzymało się” - 5 radnych

- **p. Przewodnicząca** – Dyskutowaliśmy nad poprawkami w kolejnym projekcie. Chciałabym usłyszeć od Pana Satory wypowiedź odnośnie autopoprawek, ponieważ zabierała głos także Pani Klara Drobniewska w sprawie błędów pisarskich. Wątpliwości Pani Drobniewskiej wyjaśniał Pan mecenas.
- **r. M. Satora** – Nigdy nie chciałbym dyskutować nad sprawami językowymi z profesor Klarą Drobniewską z tego względu, że wiem, że jest Pani autorytetem w tym zakresie, w związku z tym, jeśli Pani tak uważa, że te znaki graficzne, o których Pani wspomniała winny się znaleźć lub te, które są, być nie powinny, to oczywiście i ja i myślę, że grupa inicjatywna w pełni to popieramy i jeśli Pani pozwoli to chcielibyśmy to potraktować jako autopoprawkę.
- **p. Przewodnicząca** – Ja przypomnę, to chodziło o zgubienie tych 2/3, tam jest zmiana numeracji paragrafów, bo dwa razy jest dziewiętnaście, powinno być osiemnaście. Kwestia stylistyczna w § 18...
- **r. M. Satora** – Ale przepraszam, Pani Przewodnicząca, w którym miejscu jest dwa razy § 19 ?
- **p. Przewodnicząca** – Ja mam przy wydruku: 19, 19.
- **r. M. Satora** – Bo my mamy drugą wersję, która otrzymaliśmy.
- **p. Przewodnicząca** – Nie ma osiemnastki, chodzi o numerację paragrafu.
- **r. M. Satora** – Mamy drugą wersję, która obejmuje, może nie do wszystkich Państwa ta wersja trafiła, ale... była na komisjach, więc powinna do wszystkich Państwa trafić. Jest u góry po prawej stronie na zielono napisane „druga wersja”.
- **p. Przewodnicząca** – W nowej wersji będzie prawidłowo, tak?
- **r. M. Satora** – Tak.
- **p. Przewodnicząca** – Zresztą Pani Klara Drobniewska mówiła, że ma na swojej wersji, ale jeśli będzie się zgadzało... tak zgadza się, jest osiemnastka poprawnie w kolejności. Pan mecenas zgłasza odnośnie wypowiedzi koleżanki w sprawie § 19 ustęp 3, żeby tego nie zmieniać. Mimo, że pada kilkakrotnie słowo „Rada”, żeby to dla sprecyzowania zostawić, choć nie zawsze ten język prawniczy jest taki jak język literacki. Jeszcze kwestia protokołu, bez „z”, tylko protokół posiedzeń w § 17. Czy w takim razie traktuje to jako autopoprawki, jeszcze raz chciałabym zapytać, żeby doprecyzować.
- **r. M. Satora** – Tak jak zostało stwierdzone w § 4 jest zapis taki: Siedzibą Rady jest miasto Ciechocinek. Traktujemy to jako ustęp 1. Dodajemy ustęp 2, mówiący o tym, że adresem jest Ciechocinek, ul. Kopernika 19. I trzeci, że Rada Seniorów używa pieczęci podłużnej o treści: Miejska Rada Seniorów, Ciechocinek, ul. Kopernika 19. To jest pierwsza autopoprawka. Kolejna to jest w § 15 w ust. 4, gdzie jest zapis: Przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz Rady może być odwołany na wniosek grupy 5 radnych w obecności co najmniej, i tu wpisujemy 2/3 składu Rady. Tu jest brak 2/3. Kolejna sprawa w rozdziale IV ostatni paragraf: Ogłoszenie o zgłaszaniu kandydatów do Rady I kadencji Burmistrz Ciechocinka publikuje nie później niż po upływie 30 dni od dnia podjęcia, jest w projekcie uchwały, natomiast proponujemy, aby wpisać: wejścia w życie uchwały o utworzeniu Miejskiej Rady Seniorów. I załącznik, który mówi

o tym, że zgłaszają nie do puławskiej rady seniorów, tylko Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku.

- **p. Przewodnicząca** – A interpunkcja?
- **r. M. Satora** – Tak jak wspomniałem, tu akurat radna Pani Klara Drobniewska wyartykułowała dość precyzyjnie i z uwagi, że pracujemy na dwóch różnych wersjach, w związku z tym nie chciałbym się odnosić do tego, co mówiła Pani radna, z tego względu, że może się to rozmijać troszkę z numerami paragrafów, które my stosujemy. Z związku z tym, jeżeli chodzi o interpunkcyjność sprawy to proponowałbym, żebyśmy ustalili, co do... nie zmienia to sensu uchwały, natomiast ze względów językowych może wymaga dopieszczenia.
- **r. D. Jaworski** - .....
- **p. Przewodnicząca** – Trudno, Panie Darku Jaworski. Dziwne, że Pan nie zauważył w jednej z uchwał mnóstwo błędów ortograficznych, interpunkcyjnych, tylko teraz Pan krzyczy i komentuje. Dziękuję bardzo.
- **r. K. Drobniewska** – Rozumiem, że ten § 9 i sprawa trybu powoływania Rady Seniorów pozostaje tak, jak jest w statucie.
- **p. Przewodnicząca** – Pan mecenas mówił, że to jest w ustawie i dlatego tak musi pozostać.
- **r. K. Drobniewska** – No dobrze.
- **Mec. K. Bukowski** – Znalazłem również projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia, który jeszcze dalej idzie niż nasz projekt, ponieważ mówi o tym, że Radę Seniorów Wrocławia powołuje prezydent. W związku z tym też nie daje możliwości wyboru bezpośrednio przez osoby zainteresowane, tylko przez organ wykonawczy, a nie stanowiący. Dlatego uważam, że ta opcja jest dopuszczalna, jest zgodna z przepisami prawa.
- **r. D. Jaworski** – Radę powołuje prezydent, czy członków Rady?
- **Mec. K. Bukowski** – Członków Rady również prezydent we Wrocławiu, spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje seniorów i innych podmiotów. Tak jest w projekcie. Ale z kolei są głosy, że może to i rada i organ wykonawczy. Rada w statucie wskazuje kto powołuje, kto wybiera radę seniorów.
- **p. Przewodnicząca** – Przejdźmy do głosowania. Kto z Państwa jest za przyjęciem autopoprawek zgłoszonych przez Pana Mirosława Satorę?
- **r. M. Satora** – Autopoprawki wymagają głosowania?
- **p. Przewodnicząca** – Przepraszam bardzo, ale miałam taką uwagę.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLII/325/14 w sprawie powołania Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku i nadania jej statutu z autopoprawkami? Kto jest za?**

**„za” - 7 radnych**

**„przeciw” - 4 radnych**

**„wstrzymało się” - 4 radnych**

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo, ogłaszam 15 minut przerwy.

#### **5/ Powołanie Młodzieżowej Rady Miejskiej Ciechocinka i nadanie jej statutu**

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę, Pan Mirosław Satora.
- **r. M. Satora** – W 2001 roku, a więc znacznie wcześniej, aniżeli miało to miejsce w przypadku rady seniorów, gdzie dopiero 30 listopada zaczął obowiązywać dodatkowy punkt w ustawie samorządowej, ustawodawca wprowadził możliwość powoływania i wyboru rad młodzieżowych. Czyli dość dawno, prawie 13 lat temu. 13 lat minęło i w tym czasie rada nie została w Ciechocinku powołana. Są głosy takie, które mówią, że młodzież z Ciechocinka jest nieaktywna, młodzież z Ciechocinka nie chce brać udziału w życiu publicznym, młodzież z Ciechocinka ma tylko roszczeniowy charakter, że tylko woła: zróbcie nam imprezy, z których możemy korzystać. A my uważamy, że tak nie jest, uważamy, że młodzież Ciechocinka jest aktywna i chce być aktywna, tylko młodzież Ciechocinka musi mieć stworzone właściwe warunki to tego, aby swoją aktywność móc prezentować, aby mogła również już w młodym wieku będąc, istnieć publicznie. Publicznie, to znaczy w ramach Młodzieżowej Rady móc wyrażać swoje opinie. Wiem, że niektórzy są zgrupowani w Związku Harcerstwa Polskiego, niektórzy w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, ktoś inny w innych organizacjach młodzieżowych, natomiast nie ma jednej wspólnej i spójnej reprezentacji młodzieży przed organami miasta Ciechocinka. Ustawodawca dał możliwość nam, samorządowcom, na powołanie takiej rady. Tylko w odróżnieniu od rady seniorów potrzebna jest sama chęć, akces, wola ze strony młodzieży na to, aby taka rada mogła powstać. Ustawodawca nie określa czy to ma być wystąpienie, czy wniosek jednego młodego człowieka, pięciu, piętnastu, czy pięćdziesięciu. Określone jest jedno, wniosek. Taki wniosek do nas wpłynął, podpisany przez pięć młodych osób i w oparciu o ten wniosek grupa radnych postanowiła zająć się tym tematem i przygotowała projekt uchwały oraz projekt statutu i projekt ordynacji wyborczej. Zgodnie z zasadami, zgodnie z przepisami, projekt ten złożyliśmy do Biura Rady na 14 dni przed dzisiejszą sesją, a więc w obligatoryjnym terminie. Tak się składa, że przez te 14 dni nie wpłynęła do wnioskodawców, do grupy inicjatywnej ani jedna uwaga wprost mówiąca czy napisana o tym, że są w stosunku do tego projektu uwagi. Co gorsze, nie otrzymaliśmy opinii prawnej od naszego radcy prawnego w tym zakresie. Dopiero dzisiaj, przychodząc przed godziną dziesiątą na sesję, na stole, myślę, że nie tylko ja, a wszyscy radni, znaleźli uwagi do uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej Ciechocinka i nadania jej statutu. Proszę Państwa, myślę że to jest drobne nieporozumienie, żebyśmy dopiero w momencie, w którym mamy podejmować stosowne uchwały, otrzymywali opinię prawną. Myślę, że po to jest to wyprzedzenie 14 dni, aby – w tym przypadku radca prawny – mógł się wypowiedzieć. Nie wiem w tej chwili jak mamy się do tego odnieść. Przygotowaliśmy projekt uchwały, który jest oparty na uchwałach już od nastu lat funkcjonujących, niektóre trochę krócej, bo przez te 13 lat w całej Polsce

powstawały rady młodzieżowe. W tym roku, na początku tego roku, również. A w związku z tym zbudowaliśmy uchwałę i projekt statutu oraz ordynacji wyborczej opierając się na tym, co już w Polsce działa, co już funkcjonuje. A w związku z tym na czymś, co nie jest niezgodne z prawem, bo nie sędzę, żeby w innych, województwach, innych miastach, gminach miejskich, wiejskich nie obejmowały procedowania przez rady gmin czy miejskie uchwał przez nadzór wojewody. Dlatego przedkładając Radzie ten projekt, uważamy że jest on zbudowany w sposób prawidłowy i właściwy. Uprzedzając niektóre głosy chcę powiedzieć, że nie jest robiony na kolanie, nie jest robiony na szybko. To czy ktoś go nazwie tym czy innym określeniem, żeby nie powiedzieć epitetem, wolna wola wypowiedzi. Twierdzę, że ten projekt uchwały oraz statutu jest właściwy i jest pro młodzieżowy, jest skierowany do między innymi przedstawicieli młodzieży, którzy tutaj są. Te dwie młode sympatyczne dziewczyny oraz chłopak przyszli, myślę, że z myślą taką, żeby zobaczyć jak to jest na sesji, jak to jest na radzie. Myślę, że podczas obecności, podczas kilku różnych dziwnych wypowiedzi, mogą nabrać bardzo może niewłaściwej oceny i nabrać przekonania, że jest tak, jak jest. Nie zawsze tak jest. Natomiast myślę, że o tyle cenna jest ta inicjatywa, że wprowadza pewną - brzydkie słowo - katapultę, pewną możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem społecznym w zakresie również stanowienia dla młodych ludzi. Jest to również asumpt do tego, żeby młodzi ludzie chętniej chodzili na wybory, zwłaszcza na wybory samorządowe. Nie mówię o wyborach do europarlamentu, nie mówię o wyborach do parlamentu, we wszystkich powinniśmy uczestniczyć, gdy mamy takie prawo. Natomiast właśnie wybory samorządowe dają nam możliwość bezpośredniego wpływania na to, co w naszym środowisku się dzieje. Jeśli dajemy szansę młodzieży skorzystania z uczestniczenia w młodzieżowej radzie, w domyśle w przyszłości korzystania z możliwości startowania do rady samorządowej. Narzekamy wszyscy na to, że frekwencja jest znikoma. Jest znikoma, bo powiedzmy, co taki osiemnasto-dziewiętnastolatek ma do powiedzenia w zakresie wyboru radnych do rady samorządowej skoro jego tak naprawdę to niewiele interesuje. Z prostej przyczyny. To jest dla niego jeszcze odległe, dalekie. Wie jedno, to jest dla ludzi, którzy już mają pewne doświadczenie życiowe. Jeśli teraz stwarzamy taką możliwość i dlatego sugerujemy, że wybory się powinny odbywać w dniu wyborów do rady samorządowej, do samorządu i tylko w jednym lokalu, nie robić rozdrobnienia, że ileś lokali wyborczych po mieście, tylko w jednym. W tym momencie jest jedna podstawowa rzecz, nie chodzi o to, że tylko frekwencja, ale jest szansa na to, że Ci młodzi ludzie, którzy będą dokonywali wyborów wśród swoich rówieśników czy osób starszych od siebie, czy troszkę młodszych, czyli w przedziale od 13 do 25 lat, będą również, być może, korzystnie wpływali, pozytywnie wpływali na swoich dorosłych osobników, którzy niekoniecznie chcieliby na takie wybory pójść. Być może, dzięki temu również się będą mogli Ci ludzie wypowiedzieć w wyborach samorządowych. Dlatego przedstawiając ten projekt uważamy, że jest on w pełni zasadny i przygotowany jest w sposób właściwy, prawidłowy. Co do uwag wniesionych przez Pana mecenas, tak jak powiedziałem, otrzymaliśmy je dzisiaj rano, trudno mi się jest do nich odnieść, w

związku z tym nie odnoszę się w tej chwili.

- **P. Przewodnicząca** - Dziękuję, bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie Komisji zapoznali się, nie podjęli jednoznacznej decyzji.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna, z wyjątkiem jednego głosu, jest za podjęciem uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jest za podjęciem uchwały, przy czym głosowanie na obecnych 6 radnych: 3 za, przeciwnych nie było, 1 wstrzymujący, dwoje radnych nie wzięło udziału w głosowaniu.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Ja też będę skrupulatna. Komisja Komunalna oddała następujące głosy: na 7 obecnych oddano 4 głosy za przyjęciem projektu uchwały, dwa głosy były wstrzymujące i 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, proszę Pana Burmistrza Leszka Dzierżewicza o przedstawienie opinii.
- **p. Burmistrz** – Zgodnie z § 63 ust. 6 Statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek, szanując zasady demokracji uprawniające do podejmowania działań społecznych przez różne grupy, pozytywnie opiniuję inicjatywę utworzenia Młodzieżowej Rady Miejskiej.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, bardzo proszę o przedstawienie opinii prawnej.
- **Mec. K. Bukowski** – Uwagi do uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej Ciechocinka i nadania jej statutu.
  1. W podstawie prawnej uchwały należy wpisać wszystkie zmiany ustawy o samorządzie gminnym.
  2. Do § 4 uchwały – z uwagi na fakt, że do zadań przewodniczącego Rady Miejskiej należy wyłącznie organizowanie pracy rady, zapis że wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej Ciechocinka, może być zakwestionowany przez nadzór prawny wojewody.
  3. Do § 5 uchwały – uchwała podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa i wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.Kolejny punkt – uwagi do statutu:
  1. Wszystkie oznaczenia paragrafów należy zamieścić z lewej strony. Wyliczanie należy rozpocząć od cyfr z nawiasem, a w dalszej kolejności są litery z nawiasem.
  2. W § 2 należy wykreślić ust.2 o treści: „Rada działa w szczególności na podstawie art. 5b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz na podstawie niniejszego Statutu i uchwał Rady Miejskiej Ciechocinka.” Z jednej strony ten przepis jest zbędnym przytoczeniem art. 5b ustawy o samorządzie gminnym, a z drugiej strony jest nieprecyzyjny, ponieważ nie wskazano konkretnych uchwał Rady Miejskiej, co również jest zbędne, gdyż nie służy konkretnemu celowi.
  3. Do § 3 ust.1. Paragraf ten ma następującą treść: "Rada jest reprezentacją młodzieży – uczniów gimnazjum i liceum w Ciechocinku oraz pozostałej młodzieży do 25 lat na stałe zameldowanej w Ciechocinku osób w wieku do 25 lat zamieszkałych w Ciechocinku." Proponuję zastąpić następującą treścią: "Rada jest

reprezentacją młodzieży - uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych zamieszkałych w Ciechocinku oraz pozostałych osób w wieku do 25 lat zamieszkałych w Ciechocinku."

4. Do § 4, proponuję następującą treść §4: „§ 4.1. Bierne prawo wyborcze przysługuje osobom niekaranym, zamieszkałym w Ciechocinku, które w dniu wyborów mają ukończone 13 lat i nieukończone 25 lat. Ust. 2. Czynne prawo wyborcze przysługuje osobom zamieszkałym w Ciechocinku, które w dniu wyborów mają ukończone 13 lat i nieukończone 25 lat.

5. Do § 5 – proponuję następującą treść: „Ustęp 1. Rada jest organem apolitycznym. Ustęp 2. Członkowie Rady pracują społecznie i za pełnienie swojej funkcji nie pobierają diet.”

6. W § 7 ze względów organizacyjnych proponuję skreślić ust. 2 następującej treści: „Wybory do Rady 1. kadencji odbywają się w dniu wyborów do Rady Miejskiej Ciechocinka.” Po prostu nie wiem czy organy wyborcze podołają realizacji wyborów samorządu gminnego i do rady młodzieżowej.

7. W §10, który mówi o tym, że „Rada realizuje swoje cele poprzez wykonywanie zadań, w szczególności:” proponuję skreślić pkt 3: 3) podejmowanie uchwał w sprawie wygaśnięcia mandatu członka Rady oraz odwołania członka Prezydium, ponieważ jest to przepis o charakterze organizacyjnym.

8. W § 16 o treści: „Do zadań Sekretarza należy w szczególności:”, proponuję skreślić pkt 3: 3) przechowywanie dokumentacji Rady, w tym protokołów z posiedzeń Rady, Prezydium i komisji problemowych.

9. W § 16 proponuję nie ograniczać możliwości wyboru wiceprzewodniczącego komisji.

10. Do § 18: w ust. 1, który ma taką treść: „Rada na wniosek 1/3 jej składu może odwołać Prezydium lub poszczególnych jego członków przed upływem kadencji, w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej 2/3 statutowego składu Rady, jeżeli ich działalność jest sprzeczna ze Statutem oraz gdy szkodzi interesom młodzieży.” Proponuję wykreślić słowa: „jeżeli ich działalność jest sprzeczna ze Statutem oraz gdy szkodzi interesom młodzieży” z uwagi na niejasność tych zapisów.

11. Uporządkować w jednym paragrafie przepisy dotyczące sposobów głosowania i obliczania głosów.

12. Proponuję skreślić § 33: „Zmiana Statutu odbywa się w trybie jego nadania.”, z uwagi na fakt, że nie ma innych możliwości zmiany statutu, a pośrednio wynika to z ustawy o samorządzie gminnym.

Punkt III. Ordynacja wyborcza:

1. Do § 2 ust.1 pkt 3, który ma tekst: „Kandydatów do Rady zgłaszają miejskie organizacje młodzieżowe zrzeszające młodzież działające na terenie Ciechocinka”, zastąpić zapisem: „organizacje zrzeszające młodzież działające na terenie Ciechocinka”.

2. Kolejne poprawki do § 3, który mówi o tym, że „W skład Rady zostaje wybranych: a) 5 radnych – uczniów gimnazjum, b) 5 radnych – uczniów liceum, c) 5 radnych - reprezentujących pozostałą młodzież w wieku do 25 lat. Proponuję o wyjaśnienie autorów projektu czy mają na myśli wyłącznie uczniów gimnazjum

i liceum tylko z Ciechocinka czy również uczniów gimnazjum, liceum i szkół ponadgimnazjalnych z innych miejscowości niż Ciechocinek. Z uwagi na fakt, że szczególnie jeżeli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne, część młodzieży uczęszcza do liceum w Ciechocinku, ale znaczna część, myślę że do szkół poza Ciechocinkiem, w związku z tym wymagane jest wyjaśnienie prawa wyborczego biernego i czynnego tych osób.

3. Do § 7 ust. 3. Wybory uzupełniające zarządza Przewodniczący nie później niż w ciągu 30 dni od wygaśnięcia mandatu członka Rady. Moim zdaniem brak jest podstaw, aby przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej zarządzał wybory uzupełniające.

4. Czynne i biernie prawo wyborcze powinno przysługiwać osobom zamieszkałym w Ciechocinku.

5. Ogólna uwaga, szczególnie do ordynacji wyborczej. Projekt uchwały nie zawiera jakichkolwiek zapisów dotyczących sposobu głosowania, kart wyborczych, sposobu liczenia głosów, ustalenia jaka liczba głosów umożliwia wybór, sposobu postępowania w przypadku, gdy kilku kandydatów uzyska tę samą liczbę głosów, postanowień czy wszyscy wyborcy głosują na wszystkich kandydatów, czy np. uczniowie gimnazjum głosują tylko na uczniów gimnazjum.

28 kwietnia, Krzysztof Bukowski.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.
- **r. B. Różański** - Ja mam pytanie do Pana Satory i jednocześnie do Pana mecenasa. Może najpierw zacznę od Pana Satory, Pan tak mniej więcej prześledził, czy znacząco zmienia się tutaj to, co Pan mecenas proponuje, a do Pana mecenasa mam pytanie, co z tych rzeczy musi się zmienić, żeby nie było to zakwestionowane przez nadzór prawny Wojewody? Bo podejrzewam, że nie wszystko, część tutaj jest zmian stylistycznych, natomiast pewne rzeczy może są tutaj wymuszające zmianę, a zależy nam wszystkim chyba tutaj, żebyśmy jednak dzisiaj podjęli tę uchwałę.
- **r. M. Satora** – Odniosę się do wypowiedzi Pana radnego Różańskiego. Pan mecenas przedstawiając nam dzisiaj swoje uwagi zawarł sporo stwierdzeń, które, myślę, że w ogóle się nie powinny znaleźć. Może tak prawie od końca. W skład Rady zostaje wybranych, tu jest określone, kto zostaje wybrany, skąd. Nie rozumiem skąd jest wątpliwość Pana mecenasa, bo czy autorzy projektu mają na myśli wyłącznie uczniów gimnazjum w Ciechocinku, czy również uczniów gimnazjów z innych miejscowości. To jest określone wyraźnie, precyzyjnie: gimnazjum w Ciechocinku. Tak samo jak jest w następnym punkcie: liceum w Ciechocinku. Trzeci punkt określa, że pozostała młodzież czy to z gimnazjów z innych miast zameldowana w Ciechocinku, czy z innych szkół ponadgimnazjalnych, bierze w tym udział. To jest czytelne. W związku z tym nie wiem, co mielibyśmy tutaj więcej dookreślać. Pan mecenas w ordynacji wyborczej do § 2: ust. 1 pkt 3 Kandydatów Rady zgłaszają i tu jest napisane: miejskie organizacje młodzieżowe zrzeszające młodzież działające na terenie Ciechocinka. Ja w zapisie nie mam czegoś takiego, bo mój ten punkt brzmi troszkę inaczej, że kandydatów do Rady zgłaszają, i po kolei: uczniowskie samorządy klasowe, samorządy szkolne, miejskie organizacje młodzieżowe,

20-osobowe grupy młodzieży. W związku z tym nie wiem skąd Pański zapis jest. Prosiłbym o stwierdzenie konkretnie to, co my napisaliśmy, a nie to co skądś tam wyszło. W § 12 podaje Pan, że skreślić: zmiana statutu odbywa się w trybie jego nadania, z uwagi na fakt, że nie ma innych możliwości zmiany statutu, a pośrednio wynika to z ustawy o samorządzie gminnym. Panie mecenasie, czy Pan może zwracał uwagę na to, że to jest statut kierowany do młodzieży, która wcale nie musi znać tej ustawy, którą Pan tutaj przywołuje? Ja myślę, że te informacje powinny się znaleźć, nawet jeżeli powielają zapisy ustawy, z prostej przyczyny, są kierowane do osób młodych, nieobeznanych jeszcze z prawem samorządowym, z ustawą samorządową. W związku z tym nie sędzę, żeby umieszczenie tego zapisu, jak i kilku innych, o których podobnie Pan się odnosi, żeby było jakimś wielkim przekroczeniem czy miałoby powodować uchylenie uchwały przez nadzór Wojewody. Stwierdzenie, że wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej Ciechocinka, bo Przewodniczący może tylko organizować pracę Rady, myślę, że niekoniecznie, bo niektóre uchwały, które tutaj procedujemy, głosujemy też są z zapisem, że powierza się realizację Przewodniczącemu Rady Miejskiej. W związku z tym w tym przypadku myślę, że Przewodniczący Rady Miejskiej jest jak najbardziej właściwą osobą, która tę uchwałę może wdrożyć. § 5 uchwały, uchwała podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa i wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Chodzi tu o dopisanie tego tekstu, tak? Myślę że tak, że to powinno się znaleźć, zgodnie z tym co dzisiaj już o dwóch rzeczach dyskutowaliśmy, że pewne rzeczy muszą być precyzyjnie określone, czyli ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym i wejście w życie, a nie od momentu uchwalenia. Tak że tu się absolutnie zgadzamy z tym. Wszystkie oznaczenia paragrafów należy zamieścić z lewej strony, wyliczenie należy rozpocząć od cyfr z nawiasem, a w następnej kolejności są litery z nawiasem. Ja z Panem mecenasem w ubiegłym tygodniu rozmawiałem na temat akurat nie przypadku rady młodzieżowej, ale seniorów i tam dokonaliśmy właśnie w tej wersji ostatecznej, którą przedłożyliśmy Radzie projektu uchwały, przenieśliśmy te paragrafy w lewa stronę, przyjęliśmy, że jest liczone od lewej strony. Być może są przepisy, które regulują takie zapisy, chociaż ja spotkałem się z wieloma różnymi, nie tylko statutami, ale innymi aktami, w których wcale te paragrafy z lewej strony zawsze się nie znajdują i jakoś znajdowanie się paragrafów czy wyjustowany w środku i w następnym wersie dopiero treść danego paragrafu, czy to z lewej strony, czy to ma aż takie wielkie znaczenie? Jeżeli ma, to oczywiście jesteśmy w stanie dokonać poprawki i przenieść paragrafy ze środka w lewo. Jeśli to ma w czymś pomóc. W § 2 należy skreślić ustęp 2 itd. itd. To jest to, co ja odniosłem się, że młodzież nie musi znać ustawy samorządowej, w związku z tym dobrze by było, żeby wiedziała, że taka ustawa jest i taki przepis, który to reguluje. Myślę, że zawarcie tego przepisu w uchwale czy statucie nie narusza jego brzmienia i absolutnie nie wykracza poza przyjęte normy. § 3 ust. 1: Rada jest reprezentacją młodzieży uczniów gimnazjum i liceum w Ciechocinku oraz pozostałej młodzieży do 25 lat na stałe zameldowanej w Ciechocinku. No właśnie, Pan znowu tutaj coś dodaje niż to, co było w rzeczywistości, bo Pan tu pisze dalej, że osób w wieku do 25 lat zamieszkałych w Ciechocinku. Tego zapisu nie mamy

w propozycji uchwały, więc Pan podaje coś więcej, czy Pan podaje coś do czegoś czego nie ma.

- **Mec. K. Bukowski** – Tak miała brzmieć pierwotnie poprawka, powinna być stara wersja w tym miejscu tego przepisu, natomiast proponowana jest kawałek dalej. Moja propozycja jest taka, że Rada jest reprezentacją młodzieży, uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych zamieszkałych w Ciechocinku. Chodziłoby o to, żeby nie pozbawiać praw również tych innych osób, po pierwsze, a po drugie, aby nie naruszać zasad równości wynikających chociażby z Konstytucji.
- **r. M. Satora** – Myślę, że akurat nie będziemy się spierać, że Pańskie stwierdzenie jest złe. Dobrze, możemy na to przystać, nie ma problemu najmniejszego. Jak widzimy każdy z nas popełnia gdzieś pewne błędy, coś pomija, coś dodaje i to jest chyba normalne, logiczne, nie będziemy się Pana mecenasu za bardzo doczepiać, nie będziemy mówić, że napisał bubla. Do § 4 proponuję następującą treść: bierne prawo wyborcze przysługuje osobom niekaranym. Tu od razu moja uwaga, w tym paragrafie, wprost przyznaję się, są błędy ortograficzne, ponieważ napisane jest: „nie karanym”, „nie zawieszonym” i „nie ukończone”, to wszystko powinno być napisane razem, a nie oddzielnie, tak że też zdarzają się takie przypadki, powinna być pisownia łączna. Tak samo jak w ustępie 2 jest, że „komisji Wyborczej”, Wyborczej jest dużą literą, natomiast komisji jest małą, powinno być oczywiście dużą literą „Komisji Wyborczej”. Bierne prawo wyborcze przysługuje osobom niekaranym, zamieszkałym w Ciechocinku, które w dniu wyborów mają ukończone 13 lat i nieukończone 25 lat. Czynne prawo wyborcze przysługuje osobom zamieszkałym w Ciechocinku, które w dniu wyborów mają ukończone 13 lub nieukończone 25 lat. Myślę, że to jest mniej więcej tożsame z tym, co my zapisaliśmy, może troszkę w węższej wersji, ale myślę, że nie będziemy się w tym przypadku za bardzo upierać, że nasza wersja jest lepsza. Jeśli Pan mecenas uważa, że tak powinno być, nie będziemy się spierać. Tu jest też napisane oddzielnie „nie ukończone”, a powinno być razem. Do § 5 Rada jest organem apolitycznym. Członkowie Rady pracują społecznie i za pełnienie swojej funkcji nie pobierają diet. Czyli rozumiem, że Pan mecenas proponuje tu wyłączenie treści: „nie jest związana z żadną partią polityczną. Wszelkie próby politycznego oddziaływania na radnych są zabronione.” O to chodziło, Panie mecenasie?
- **Mec. K. Bukowski** – Tak, z uwagi na brak możliwości egzekucji takiego przepisu, kto miałby egzekwować taki zapis. A po drugie ocena nacisku politycznego jest też bardzo ogólna, bardzo niejasna, dlatego wystarczyłoby to jedno zdanie, że Rada jest organem apolitycznym.
- **r. M. Satora** – Myślę, że tak, że nie będziemy się też tutaj... aczkolwiek istnienie tego zapisu nie jest czymś nagannym, ale jeżeli uważa Pan mecenas, że skrócona wersja wypełnia nasze stwierdzenie, proszę bardzo. W § 10 Rada realizuje swoje cele poprzez wykonywanie zadań, w szczególności. Tu jest propozycja by skreślić pkt 3: „podejmowanie uchwał w sprawie wygaśnięcia mandatu członka Rady oraz odwołania członka Prezydium”, ponieważ jest to przepis o charakterze organizacyjnym. Panie mecenasie, gdzie Pan proponuje ten wpis zrobić, żeby nie było później, że Rada nie może się czymś zająć, skoro może.

- **Mec. K. Bukowski** – Ja proponuję tego w ogóle nie wpisywać z uwagi na fakt, że taki zapis już jest w statucie, że Rada może odwołać członków Prezydium, Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących, w związku z tym nie ma potrzeby powtarzania. Natomiast § 10 mówi o zadaniach Rady, czyli jest taki bardzo ogólny, a ten punkt trzeci miałby charakter techniczny w zasadzie i jakby był z trochę innej dziedziny. Dlatego on tu nie pasował do zadań Rady, bo zadaniem Rady nie jest odwoływanie Przewodniczącego, tylko zadania rady są określone w ustawie i w statucie.
- **r. M. Satora** – Słusznie, uważam, że ma Pan rację. § 16 Do zadań Sekretarza w szczególności należy. Proponuje skreślić punkt 3, czyli przechowywanie dokumentacji Rady, w tym protokołów z posiedzeń Rady, Prezydium i komisji problemowych. Czy wykreślając to chodzi Panu o to, że dokumenty będą się znajdowały na terenie Biura Rady Miejskiej, w siedzibie Biura Rady Miejskiej, czy o coś innego, bo nie bardzo wiem, dlaczego Pan dąży do usunięcia tego zapisu.
- **Mec. K. Bukowski** – Z uwagi na fakt, że powierzanie Sekretarzowi Młodzieżowej Rady Miejskiej zadania przechowywania dokumentów może przekroczyć jego możliwości. Można z tego zapisu dociekać, że ona ma być np. w domu, a nie w biurze w Urzędzie. W związku z tym tej treści przepis powinien być zmieniony, może bardziej sprecyzowany, że np. czuwa nad przechowywaniem, czuwa nad dokumentacją. Może w ten sposób, bardziej ogólny.
- **r. M. Satora** – O, i to już mi się bardziej podoba. Czuwanie nad przechowywaniem itd., słusznie, bardzo ładnie.
- **Mec. K. Bukowski** – Od razu, jeżeli mogę, do pkt 9, jest błąd. W pkt 9 jest błąd, powinien być zapis w § 18, a nie 16. Zapis powinien brzmieć tak: Proponuję nie ograniczać możliwości wyboru wiceprzewodniczącego komisji tylko do pierwszego posiedzenia. Chodzi o to, żeby komisja miała możliwość wyboru wiceprzewodniczącego również później, gdy uzna, że jest to potrzebne dla komisji.
- **r. M. Satora** – Dobrze. § 18, ust. 1 „Rada na wniosek 1/3 składu może odwołać Prezydium lub poszczególnych jego członków przed upływem kadencji, w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów itd. Proponuję wykreślić słowa: jeżeli ich działalność jest sprzeczna ze statutem oraz gdy szkodzi interesom młodzieży, z uwagi na niejasność zapisów. Nie mogę się z tym, Panie mecenasie zgodzić, z tego względu że jeżeli z jakiś względów radni w składzie określonym zbiorą i uznają, że ktoś im nie odpowiada to bez względu na jego zasługi będą mieli możliwość jego usunięcia. Myślę, że musi być podany powód, przyczyna, dla której takie działanie może mieć miejsce. To, że to nie jest sprecyzowane to trudno wyliczać wszystkie potencjalne przykłady tego, co dany młody radny może zrobić. Myślę, że to jest na tyle ogólne, a z drugiej strony ograniczające nadużywanie tego zapisu, że powinno w tej wersji pozostać.
- **Mec. K. Bukowski** – Ja proponuję bardziej łagodny zapis i może bardziej do przyjęcia pod względem prawnym, poprzez wprowadzenie pojęcia z ważnych powodów, ponieważ jest to pojęcie ogólne, ale w tym przypadku który Państwo proponujecie należałoby od razu prowadzić jakieś śledztwo na przykład czy

dochodzenie, którego wynikiem byłoby stwierdzenie, czy działalność przewodniczącego jest czy nie jest ze statutem sprzeczna, czy szkodzi interesom młodzieży. Nie wiem do czego by takie śledztwo doprowadziło, natomiast myślę że tutaj wystarczyłoby używane również w innych aktach prawnych, np. w kodeksie spółek handlowych, pojęcie: z ważnych powodów.

- **r. M. Satora** – Panie mecenasie, tylko że stwierdzenie, że z ważnych powodów jeszcze jest bardziej niejasne niż działalność sprzeczna ze statutem i uszkodzeniem interesom młodzieży, jest to jeszcze bardziej ogólne niż to, co my podajemy. A co do śledztwa, myślę, że nikt się w śledczych nie będzie bawił, bo jeżeli zostanie to sprecyzowane jednoznacznie, że młody radny w ewidentny sposób działa wbrew interesom młodzieży, ewentualnie wbrew temu statutowi, to będzie wskazane w którym punkcie wypełnia to właśnie niewłaściwe zachowanie. Ważne mogą być różne powody, dlatego że w grupie młodych radnych dany radny się nie podoba i to będzie ważny powód. Tak że twierdzę, że nie powinniśmy dokonywać zmiany. Uporządkować w jednym paragrafie przepisy dotyczące sposobów głosowania i obliczania głosów. Panie mecenasie, podaje Pan pkt 11 uporządkować w jednym paragrafie przepisy dotyczące sposobów głosowania i obliczania głosów, gdzie to się powinno znaleźć, bo tak troszkę teraz błędę.
- **Mec. K. Bukowski** – W rozdziale dotyczącym pracy Rady, ponieważ tam w dwóch miejscach są zapisy dotyczące głosowania. W jednym miejscu, o ile pamiętam, przy wyborze przewodniczącego, jest mowa o głosowaniu tajnym i bezwzględnej większości głosów. Potem dalej jest znowu definicja tej większości bezwzględnej. Następnie jest definicja zwykłej większości głosów przy innym punkcie, dlatego proponuję, aby to było w jednym miejscu, żeby sposób głosowania czy to nad uchwałami zwykłymi, czy to nad uchwałami, gdzie wymagana jest kwalifikowana większość głosów, żeby to było w jednym miejscu, żeby to nie było rozrzucone po całym akcie prawnym.
- **r. M. Satora** – A ja myślę, Panie mecenasie, że w tym przypadku te sposoby głosowania, ze względu na to, że znajdują się w różnych miejscach są właśnie bardzo potrzebne, z tego względu, że młodzi radni będą mogli w danym konkretnym przypadku, w sprawie konkretnej przyczyny głosować, więc kumulowanie tego w jednym miejscu na pewno nie byłoby z korzyścią.
- **Mec. K. Bukowski** – Myślę, że dla młodych radnych będzie bardziej czytelnie, jeżeli to będzie w jednym miejscu, jeżeli sobie spojrzą w jedno miejsce, do jednego paragrafu, jak się głosuje na konkretnego rodzaju sprawy.
- **r. M. Satora** – To zobaczymy jak radni będą już głosować, zobaczymy czy wolą razem, czy oddzielnie. Uważam, że to powinniśmy pozostawić.

Skreślić § 33: Zmiana Statutu odbywa się w trybie jego nadania, z uwagi na fakt, że nie ma innych możliwości zmiany statutu, a pośrednio wynika to z ustawy o samorządzie gminnym. Odwołuję się do swojego stwierdzenia sprzed kilku minut, w którym wyraźnie określłam, że młodzież może nie znać ustawy o samorządzie, a w związku z tym może się pokusić o to, że będzie chciała na swoich posiedzeniach, na swoich sesjach dokonywać zmian w statucie. Tu to stwierdzenie jednoznacznie określa kto może dokonać zmian w statucie, a w związku z tym to powinno pozostać, aby nie dawać pewnych wątpliwych działań młodym ludzi,

którzy akurat w tym zakresie, jeżeli chodzi o statut, niestety mogą zaproponować zmiany, mogą zaproponować uwagi, natomiast nie mogą dokonać sami bezpośrednio zmian. Dlatego zapis o tym, że zmiana statutu odbywa się w trybie jego nadania, jest w pełni zasadny.

- **Mec. K. Bukowski** – Tak, tylko że statut Rady nie jest aktem o charakterze dydaktycznym, edukacyjnym, a jest aktem o charakterze prawnym i ustawodawca niestety zawiera i w tym akcie i w różnych innych ustawach, wymogi dotyczące konstrukcji aktów prawnych i tego się musimy trzymać. Niezależnie od tego, że chcielibyśmy młodzież nauczyć jak stosować przepisy, ale to nie w tym miejscu, niestety.
- **r. M. Satora** – A ja twierdzę, Panie mecenasie, że w tym przypadku 13-latek nie musi wiedzieć, co jest w ustawie o samorządzie i wiedzieć, co ustawodawca czy w innych rozporządzeniach, autorzy wprowadzają. Dlatego powinno być czytelne określenie. Czy pozostawienie tego zapisu łamie w jakiś sposób zasady funkcjonowania tego statutu, jakoś jest niezgodne z prawem, powoduje jakieś bardzo daleko idące reperkusje? Myślę, że nie.  
Ordynacja wyborcza, do § 2 ust. 1 pkt 3, tekst: Kandydatów do Rady zgłaszają miejskie organizacje młodzieżowe. O tym już rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy, od tego zaczęliśmy.
- **Mec. K. Bukowski** – Tak, to był ten błąd.
- **r. M. Satora** – W związku z tym nie będę do tego wracał, bo tu jest wyraźnie określone, że w pierwszym punkcie młodzież z gimnazjum z Ciechocinka, w drugim punkcie młodzież z liceum z Ciechocinka, i w trzecim punkcie młodzież od 13 do 25 lat zamieszkała, czy zameldowana w Ciechocinku z innych szkół. Może niektórzy młodzi ludzie jeżdżą do Aleksandrowa czy do Torunia, czy do innych miast do szkół, czy ewentualnie ponadgimnazjalnych szkół również, w związku z tym to zawarte jest w punkcie c), gdzie 5 radnych. Może być również taka sytuacja, że z trzeciego punktu, czyli punktu c) mogą się znaleźć osoby, które się znajdują w punkcie pierwszym i drugim. Z prostej przyczyny, ten trzeci punkt wcale nie ogranicza dwóch pierwszych, tak że może być taka historia.  
Teraz końcówka, wybory uzupełniające zarządza przewodniczący nie później niż w ciągu 30 dni od wygaśnięcia mandatu członka rady, moim zdaniem, czyli zdaniem Pana mecenasa, brak jest podstaw, aby przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej zarządzał wybory uzupełniające. To według Pana mecenasa kto ma takie uprawnienie?
- **Mec. K. Bukowski** – Organ, który zarządza wybory do rady, wybory po zakończeniu kadencji. Tym organem, o ile pamiętam...§ 9 ust. 2 Przewodniczący Rady Miejskiej. Tak Państwo określiliście w tym punkcie. Natomiast też nie zgadzam się z tym, co jest zawarte w § 9 ust. 1, że wybory do Rady zarządza przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej. To też wymaga poprawienia. To musi być organ gminy.
- **r. M. Satora** – Zgadzam się z Panem mecenasem, tu jest nadinterpretacja, nie powinno być Młodzieżowej, zdecydowanie tak.
- **Mec. K. Bukowski** – Może być takie zdanie organu nadzoru, że to jest organ wykonawczy, czyli Burmistrz. Musimy z tym też się liczyć.

- **r. M. Satora** – Czyli tak, w § 7 ust. 3 dopisujemy Przewodniczący Rady Miejskiej i w tym momencie będzie sprecyzowane, że zgodnie z procedurą jak wyborów do Rady Miejskiej, tak Panie mecenasie?
- **Mec. K. Bukowski** – Tak, bo uważam, że to powinien być organ gminy, zdecydowanie.
- **r. M. Satora** – Dobrze, przyjmujemy.  
Czynne i bierne prawo wyborcze powinno przysługiwać osobom zamieszkałym w Ciechocinku, gdzie to miałyby się znaleźć, bo myślę, że to już jest określone, jeżeli chodzi o wybory i przy biernym i czynnym prawie jest to określone.
- **Mec. K. Bukowski** – Nie, to jest taka ogólna uwaga, która się odnosi do całego statutu z uwagi na fakt, iż Państwo posługujecie się pojęciem: na stałe zameldowanym. Natomiast Kodeks cywilny w odniesieniu chociażby do wyborów powszechnych, ordynacja wyborcza mówi o tym, że prawo wyborcze przysługuje osobom ze względu na miejsce zamieszkania i tam się wtedy określa właściwość terytorialną do głosowania. W związku z tym tutaj powinno być użyte pojęcie osób zamieszkałych, a nie zameldowanych.
- **r. M. Satora** – Ale czy zamieszkania nie stwierdza się na podstawie zameldowania?
- **Mec. K. Bukowski** – Nie, zamieszkanie zgodnie z Kodeksem cywilnym jest to pobyt w danym miejscu z zamiarem właśnie pobytu. Tak mówi Kodeks cywilny, mówiąc ogólnie, a zameldowanie jest tylko aktem technicznym.
- **r. M. Satora** – Pan Burmistrz mi odpowiedział, że zameldowanie jest to potwierdzenie zamieszkania, przebywania. W związku z tym my nie znamy tych szczegółowych przepisów. W związku z tym, jeżeli taki jest zapis, który tak to reguluje, to oczywiście możemy pominąć słowa czy wyrazy zameldowany z prostej przyczyny, jeżeli ma być zamieszkanym, będzie zamieszkanym. Natomiast pkt 5, który brzmi w ten sposób: projekt uchwały nie zawiera jakichkolwiek zapisów dotyczących sposobu głosowania kart wyborczych, sposobu liczenia głosów, ustalenia jaka liczba głosów umożliwia wybór, sposobu postępowania w przypadku, gdy kilku kandydatów uzyska tę samą liczbę głosów, postanowień czy wszyscy wyborcy głosują na wszystkich kandydatów, czy na przykład uczniowie gimnazjum głosują wyłącznie na uczniów gimnazjum. Panie mecenasie, gdybyśmy my to stwierdzenie dostali chociażby w zeszłym tygodniu, już niekoniecznie następnego dnia po złożeniu projektu, to zapewne dzisiaj byśmy byli przygotowani do tego, żeby przyznać Panu rację, że te stwierdzenia przez Pana użyte powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w Statucie. Gdy Pan dostarcza nam swoją opinię, swoje uwagi dzisiaj, właściwie tuż przed rozpoczęciem sesji, to tak naprawdę na kolanie nikt z nas nie przygotowuje dokumentu, który będzie wszystkie czy część z Pańskich uwag zawierał. Trudno mi się tak naprawdę do tego w tym przypadku odnieść.
- **Mec. K. Bukowski** – Uważam, że nie było możliwe przygotowanie wcześniej uwag, opinii do tego projektu, biorąc pod uwagę charakter uchwały, jej stopień skomplikowania z pozycji radnego. Jest to trudna uchwała to też podkreśla nadzór Wojewody, w związku z tym był to możliwy jedyny termin, gdzie mogłem tę opinię przedstawić. Proszę również zwrócić uwagę na fakt, że prawie równolegle

toczyły się prace nad drugą uchwałą o Radzie Seniorów, w związku z tym to były naprawdę dwie trudne uchwały i coś było kosztem czegoś, że ta opinia mogła być przygotowana wyłącznie na dzisiaj. Nie było możliwości, żeby ją przygotować wcześniej.

- **r. M. Satora** – Powiedział Pan teraz piękne słowa, Panie mecenasie, że to były dwie trudne uchwały, czyli dowodzi Pan tego, że zajmując się tymi uchwałami mieliśmy naprawdę trudny orzech do zgryzienia, żeby przygotować na tyle dobrze i na tyle obszernie, żeby nie budziło to wątpliwości, żeby mogło być procedowane. To chyba też przeczy niektórym wypowiedziom tutaj zamieszczanym przez kolegów, że to jest bubel, że to jest właściwie na kolanie pisane, że to jest nie wiadomo co. Odnosząc się do całości uwag, przedyskutowaliśmy wszystkie wniesione przez Pana mecenasu uwagi. W stosunku do niektórych przyjmujemy, że mogą być zawarte w projekcie uchwały czy w uchwale, z niektórymi nie do końca się zgadzamy, a wręcz do końca się nie zgadzamy. Jeżeli zaś chodzi o ostatni zamieszczony punkt, czyli kwestę dotyczącą sposobu głosowania, kart wyborczych itd., itd. ja mam do Pana mecenasu takie pytanie. Uważamy, że projekt uchwały przy uwzględnieniu tych uwag i poprawek, które możemy przyjąć jako autopoprawki, zasługuje na to, aby podjąć stosowną uchwałę o powołaniu Miejskiej Rady Młodzieżowej. W związku z tym mam do Pana pytanie czy prośbę o udzielenie informacji, jaka jest możliwość, bo za chwilę tu usłyszymy, że: a to lepiej przełożyć od razu na następną sesję, a niech to będzie kompletne, a niech to będzie nie wiadomo jeszcze jakie, mam takie pytanie, czy jeśli dzisiaj podejmiemy uchwałę z pominięciem uwag Pańskich z punktu ostatniego, czyli piątego, czy taka uchwała może być podjęta?
- **Mec. K. Bukowski** – Uważam, że głosując tej treści projekt uchwały istnieje duże ryzyko, prawdopodobieństwo, że nadzór Wojewody uchyli tą uchwałę. Uważam, że te braki, jeżeli chodzi o tryb wyboru są poważne, ponieważ to muszą być przepisy restrykcyjne, jasne, natomiast w tym momencie brakuje ustalenia sposobu głosowania, chociażby na przykład czy młodzież liceum głosuje, czy młodzież szkoły ponadgimnazjalnej głosuje tylko na osoby ze swojej kategorii, czy głosuje też na inne osoby, jaką większością się wybiera dane osoby, kto zostaje radnym, co robić w momencie, gdy kilka osób uzyska taką samą ilość głosów i na przykład wybranych byłoby szesnastu a nie piętnastu. Sposób głosowania, czy chociażby to czy skreślamy nazwiska, czy podkreślamy, czy stawiamy x. To wszystko wymaga sprecyzowania i myślę, że jest to możliwe do zrobienia, ale przegłosowanie, tak jak powiedziałem, uchwała może być zakwestionowana przez Wojewodę.
- **r. M. Satora** – Panie mecenasie, Pan nie do końca mi odpowiedział na pytanie, bo Pan mówi o jednej rzeczy, że może być zakwestionowana przez Wojewodę. Natomiast nie pytam się czy nadzór Wojewody może zakwestionować czy nie, tylko czy według Pana takie brzmienie jest dopuszczalne? Bo Pan wszystkie, czy wiele swoich wypowiedzi uzależnia od tego, że nadzór Wojewody może. Okazuje się, że w wielu miastach, gminach są podejmowane uchwały, które funkcjonują i Pan zawsze twierdzi: a nadzór Wojewody w Bydgoszczy czy we Włocławku jest inny aniżeli w innych województwach. Uważam, że prawo jest prawem i już,

natomiast trudno, żeby każdy nadzór wojewody inaczej interpretował to prawo.

- **Mec. K. Bukowski** – Jeżeli Pana pytanie dotyczy zgodności z prawem tej uchwały to uchwała w tej chwili nie jest zgodna z przepisami prawa.
- **r. M. Satora** – Poprzez brak zapisu wynikającego z punktu piątego Pańskich uwag?
- **Mec. K. Bukowski** – Chociażby.
- **r. M. Satora** – Nie chociażby, tak czy nie?
- **Mec. K. Bukowski** – Tak, potwierdzam po raz trzeci.
- **r. M. Satora** – Dziękuję, ja usłyszałem po raz pierwszy. Proszę Państwa, ja nie będę się upierał przy tym, żeby za wszelką cenę doprowadzać do głosowania uchwały, która, jak tu słyszymy, może mieć mankamenty. Nie sędzę, żeby w stosunku do tych uwag Pana mecenasa, które wcześniej zostały określone i do których się odnieśliśmy, budziły jeszcze wątpliwości. Natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pkt 5, czyli ten ostatni z uwag, opinii Pana mecenasa jest dość istotnym i jego braki wynikające z tego punktu w uchwale... tu już nawet nie o to chodzi czy nadzór Wojewody może uchylić czy nie uchylić, tylko chodzi o to, że faktycznie nie precyzujemy szczegółowo procedury wyborczej i w związku z tym, nie wiem jak moje koleżanki i koledzy z grupy inicjatywnej, ja bym sugerował, abyśmy uzupełnili projekt uchwały o te uwagi Pana mecenasa i przedłożyli Radzie pełną wersję taką, która już będzie obejmowała te uwagi, a w związku z tym na następną sesję. To jest jedna rzecz. Natomiast oczywiście nie zamyka to dyskusji nad całym brzmieniem, czy w ogóle nad całą uchwałą, w związku z tym chętnie się wsłuchamy w uwagi Państwa radnych.
- **r. W. Zieliński** – To tak jest, że interpretacja prawa zależy od człowieka. Tak jest, Panie mecenasie, że w jakiejś tam części interpretacja danych zapisów zależy od tego, kto to rozpatruje. Inaczej będą rozpatrywali ludzie wykształceni w Gdańsku, inaczej będą rozpatrywali pewne aspekty prawne ludzie wykształceni w Krakowie. I tak jest, to trzeba po prostu przyjąć. Przecież prawnikiem w Urzędzie Wojewódzkim jest człowiek. To, w jaki on to sposób zinterpretuje, to zależy od niego. Pan może mieć wyczucie, bo działa Pan na tym terenie i Pan może wiedzieć czego oczekują władze województwa włocławskiego. Ja mam pytanie, bo Wy przecież sami tego nie robiliście, skądś to ściągnęliście, ściągnięte gdzieś, gdzie funkcjonuje taki organ, i zakleпали to tam, gdzieś.
- **Mec. K. Bukowski** – Nie wiem gdzie, bo nie znam pierwowzoru uchwały, chyba że Pan radny podzieli się tą informacją, wtedy spojrzę do tamtej uchwały, czy tam nie było faktycznie uwag. Natomiast nie jest moim celem zaspokajanie potrzeb prawników Wojewody, natomiast celem jest to, żeby te akty prawne były zgodne z przepisami prawa. Takie jest moje zdanie, taka opinia, że być może jeszcze w kilku innych szczegółach ta uchwała wymaga poprawienia, bo każdy się zgadza z tym, że jest potrzebna. Natomiast żeby ona funkcjonowała wymaga poprawienia i tylko tyle.
- **r. W. Zieliński** – Tak, Panie mecenasie, jeszcze raz wrócę. Przecież wzór jest wzięty gdzieś, gdzie to już funkcjonuje, tak czy nie? Po co otwierać drzwi, które są otwarte i ktoś to zaakceptował. Jak zaakceptował to dlaczego ma być złe? Rozumiem Pana uwagi, Pan uważa że tak jest, tylko zawsze w tym momencie

będę dziwił się temu jak to jest, że takie coś gdzieś tam przyjmą, a tu u nas nie? Lepszy tutaj ludzie siedzą u Wojewody, czy bardziej skrupulatni? To jest takie pytanie. A tak na marginesie chciałem powiedzieć, że taki żarcik chyba jest z tą uchwałą, bo jeżeli tyle czasu poświęciliśmy na to, żeby analizować punkt po punkcie poprawki Pana mecenasa, to o co „kaman”? Bo Wam się spieszy? A co Ty tak doskonale wyczuwasz intencje młodzieży, tak? Szybko to się pchły łapie i światło gasi. Należy robić dobrze pewne rzeczy i tyle. Oczywiście, może skierować to do Wojewody, tylko że znowu zaczną się tutaj przepychanki jak odeśle, bo może się okazać, że nie odeśle. Zaryzykować i koniec, a z poprawkami mieć przygotowane na następną sesję.

- **r. M. Satora** – Ja bardzo dziękuję za tę wypowiedź Panu radnemu z tego względu, że ... jeszcze ja to powiedziałem wcześniej, gdy rozmawialiśmy na temat uchwały seniorów, że nie siedliśmy sobie w kółeczku i nie wymyślaliśmy czegoś z sufitu, bo nam się tak wydaje, tylko oparliśmy się na tym co funkcjonuje i tu Pan radny dobrze zauważył: coś, gdzieś już funkcjonuje. Twierdzę, że ta uchwała, którą my przygotowaliśmy nie jest żywcem wzięta z jakiegokolwiek jednej uchwały, która w Polsce jest. To podkreślałem, że już od 13 lat rady są powoływane. Przygotowując projekt uchwały na Ciechocinek przejrzelismy naprawdę wiele uchwał, wiele statutów i wybraliśmy z tych statutów wszystko to, co według nas jest istotne, co jest ważne. W niektórych statutach są zapisy takie, które, myślę, że wywołałyby tu pewnie śmiech na sali, takie zapisy też były i te rady funkcjonują. Przygotowując w związku z tym kwintesencję, całość, zbiór tych, według nas, najlepszych zapisów w iluś statutach, uznaliśmy, że to już będzie wersja taka, która nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Zauważcie Państwo jedną rzecz, te uwagi Pana mecenasa zamieszczone w pkt 5, czyli na końcu jego opinii, dotyczą czegoś, co się nie znalazło w żadnym statucie. Stąd i my nie wpadliśmy na ten pomysł, żeby coś takiego zawrzeć. Czyli widzicie Państwo, inne nadzory nie stwierdziły braku, czy nie zauważyły potrzeby istnienia tych szczególnych, wyraźnych zapisów, które według nas powinny jednak być. A w związku z tym to nie jest tak, że tylko my tutaj tworzymy prawo sami i sami wymyślamy rzeczy, które już dawno zostały przez innych wymyślane. Już to funkcjonuje, już to działa. Mogę stwierdzić jedno, że takiego projektu uchwały, jak my przygotowaliśmy, myślę, że tak dobrego projektu uchwały, to jeżeli będziecie Państwo szukać w internecie różnych statutów, naprawdę nie znajdziemy. Radny Różański dzisiaj bardzo ładnie już coś powiedział, że ktoś się będzie chwalił, a ja tylko mówię. Związku z tym wychodzę z założenia takiego, że możemy uprzedzić się i procedować dzisiaj, pewnie z pominięciem..., i czekać na to co się u Wojewody zrodzi, czy też być może nadzór Wojewody zostanie uczulony w jakiś sposób, żeby na to szczególnie zwrócić uwagę, może nie. W związku z tym chcąc uniknąć, myślę że niepotrzebnych dyskusji, możemy czas na te dyskusje przeznaczyć na coś bardziej racjonalnego i ważnego dla tego miasta. Proponowałbym, żebyśmy przełożyli procedowanie na następną sesję. My się oczywiście odniesiemy, jako grupa inicjatywna, do podniesionych tutaj podczas dyskusji i przedstawionych przez Pana mecenasa uwag i wówczas, myślę że Państwo radni, którzy tak sceptycznie podchodzą do jakichkolwiek nowych podmiotów powstających w tym mieście,

może spojrzeć łaskawszym okiem na to i może też wyrażą wolę, żeby w tym przypadku młodzież miała swoją reprezentację.

- **B. Różański** – Chciałbym żebyśmy, skoro jest dyskusja, porozmawiali na temat § 3 i 4. Dlaczego? Dlatego, że tutaj wskazujemy na szkoły gimnazjalne i liceum i wskazujemy wiek pomiędzy 13 a 25 lat. Ja miałbym takie dwie propozycje, żeby ten wiek 13 lat albo podwyższyć o rok albo obniżyć też o rok. Dlaczego? Dlatego, że jak zaczerpnąłem tej informacji, młodzież już w szkole podstawowej w VI klasie właśnie ma 13 lat i teraz pytanie: czy byśmy chcieli tę młodzież do tej grupy również włączyć, bo tutaj widzimy: oraz pozostałej młodzieży do 25 lat. Czyli te osoby również będą mogły ze szkoły podstawowej uczestniczyć, bo takie prawo mają. Tylko, że to już rok im zostaje, tak? Ponieważ VI klasa, za chwilę przechodzą do gimnazjum i pewnie będziemy musieli robić wybory uzupełniające. Czy ja dobrze rozumię? Ja chciałbym poznać tę informację i do wolnej dyskusji zaproponować takie dwa rozwiązania. Może niech parę osób wypowie się jak to widzi, ja tylko tak sygnalizuję, bo to nawet nie jest problem, tylko taka wolna dyskusja.
- **r. M. Satora** - Też cenna uwaga z tego względu, że myślę, że określenie wieku jest istotne, natomiast powiem dlaczego przyjęliśmy 13 lat. W żadnym ze statutów, które przeglądaliśmy, nie znaleźliśmy innego zapisu, każdy był od 13 lat. Czyli myślę, że we wszystkich miejscowościach, gdzie to się odbywało, przyjęto to jako to minimum, które wypełnia oczekiwania. Ja nie chcę się wypowiadać, może Pan mecenas by mnie sprostował, że chyba młodzi ludzie od 13 lat zdaje się mają możliwość wypowiedziania się we własnych sprawach w niektórych przypadkach. W związku z tym te 13 nie jest zawarowane, że jest to VI klasa szkoły podstawowej, czy II klasa gimnazjum, tylko to jest wiek taki fizjologiczny. W każdym razie 13 znajduje się we wszystkich zapisach, do których mieliśmy dostęp.
- **r. B. Różański** – To może słówko Pan mecenas jeszcze powie, czy 13 lat też wynika z czegoś?
- **Mec. K. Bukowski** – Kodeks cywilny mówi o tym, że osoba w wieku 13 lat posiada ograniczoną zdolność do czynności prawnych, czyli może zawierać w sensie prawnym jakieś proste umowy z codziennego życia. Osoba, która nie ma skończonych 13 lat, zgodnie z kodeksem, nie mogłaby kupić nawet zapalek w kiosku. Oczywiście jest inna praktyka, ale tak mówi kodeks cywilny.
- **r. B. Różański** – I właśnie takie wyjaśnienie mi tutaj rozjaśniło umysł i sprawa jest jasna, bo jakby się chciało do 14-tu lat podwyższyć to dyskryminujemy osoby, które mają 13 lat, natomiast jak 12 lat to jeszcze te osoby nie mogą podejmować żadnych decyzji. Cieszę się, że coś się wyjaśniło. Tylko mam jeszcze takie krótkie pytanie, założmy mamy osoby w VI klasie i one będą należały do tej rady. W przypadku kiedy będą przechodzić do gimnazjum, co się wtedy dzieje?
- **r. M. Satora** – Nie bardzo się mogą z VI klasy znaleźć w tej radzie z tego względu, że pkt 1 i 2 określają gimnazjum i liceum. Oczywiście jest pkt 3, który jest otwarty, ale to musiał być warunek taki, że zdaje się osoba 13-letnia jeżeli się znajdzie jeszcze w VI klasie, no to raczej taka recydywa już drobna jest którejs klasy pewnie. Nie zakładamy, że będą w Radzie zasiadali uczniowie ze szkoły

podstawowej. Natomiast kwestia, co będzie jeżeli skończy szkołę. Bardziej może popatrzymy na taki aspekt: kończy gimnazjum i kończy licem. W tym przypadku, i to jest w statucie zawarte, gdy kończy daną szkołę lub osiąga wiek granicy 25 lat traci mandat. To jest określone.

- **r. B. Różański** – Tylko czy tutaj gdzieś jasno wynika, że nie zakładamy osób ze szkoły podstawowej, bo widzę uczniów gimnazjum, liceum oraz pozostałej młodzieży. Czy do pozostałej młodzieży nie możemy ewentualnie podłączyć szkołę podstawową.
- **r. M. Satora** – Panie radny, tak jak powiedziałem, w ramach pkt 3, czyli c), jeżeli taka osoba będzie miała życzenie wziąć udział w wyborach, zostanie zgłoszona nie przez młodzież z gimnazjum czy młodzież z liceum, a przez organizację młodzieżową czy grupę młodych ludzi, to wówczas zostanie wybrana, znajdzie się w radzie. Tylko że w tym przypadku ta osoba nie będzie startowała z ramienia szkoły, tylko z ramienia pozaszkolnej grupy, a w związku z tym tutaj ukończenie szkoły podstawowej absolutnie nie ma żadnego znaczenia.
- **r. W. Zieliński** – Ja bym powiedział: toście sobie Panowie pogadali. No bo Pan się zapytał Pana i Pan mu odpowiada. To musi być tak zapisane, żeby było wiadomo. No pewnie, tu mogą być piętnastolatki, bo jak nie będzie zdawał to będzie miał 15 lat. Tylko czy go wybiorą.
- **p. Przewodnicząca** – Jeżeli jest gimnazjalistą to tak, jak nie jest gimnazjalistą to nie.
- **r. W. Zieliński** – Ale pozostała młodzież jest napisane. Wnioskodawca powiedział, że nie chce kierować tego do Wojewody. Jest czas, żeby uzupełnić i zrobić zapisy nie budzące wątpliwości. To, że Mirek wyjaśni Panu Różańskiemu to nie ma żadnego znaczenia w kontekście prawnym. To musi być zapisane, musi wynikać z treści. Musi być wszystko jasne. Albo zrobimy jak tutaj Panowie mówili, wysłać do Wojewody, może Wojewoda to przyjmie, a mieć przygotowany projekt, że odrzuci. Na to samo wyjdzie. Albo teraz nie przysyłać, tylko porobić poprawki i na następnej sesji głosować i już. To jest kwestia tego, żeby się dogadać.
- **r. M. Satora** – Rozumiem, że to był głos w ramach dyskusji Pana radnego Zielińskiego. Również w takich kategoriach traktuję wypowiedź Pana radnego Różańskiego. Natomiast mam propozycję taką, żebyśmy, mając uwagi do tego projektu, oczywiście i te uwagi, które wniósł Pan mecenas, do których się odnieśliśmy jako grupa inicjatywna, również Państwo, którzy głosu nie zabierali, czy ewentualnie zabierali, a chcieliby coś jeszcze dodać, bardzo bym prosił o zgłoszenie swoich uwag, drogą e-mailową, czy na piśmie, najlepiej żeby to było w ciągu 2 tygodni do Biura Rady. My siądziemy, zapoznamy się z takimi uwagami, zaproponujemy Państwu rozwiązanie. Trafi to na komisje i myślę, że wtedy będziemy mogli spokojnie już procedować to na kolejnej sesji.
- **r. W. Zieliński** – Dać im zadanie takie, że macie to i macie to i wkomponować to w to i zobaczymy jak to wygląda i tyle. No przecież to młodzi ludzie, którzy chcą w tym uczestniczyć. To dlaczego mają nie wkomponować. Dwa tygodnie czekać. W przyszłym tygodniu może być gotowe, bo wezmą nawet, powkładają to, co tu jest wyraźnie napisane. Niech spróbują zrobić, później ktoś dorosły usiądzie nad tym i już. Przecież to prawie maturzyści, kumaci ludzie.

- **r. M. Satora** – Sądzę, że jeżeli Ci młodzi ludzie, którzy tutaj przyszli i tyle godzin z nami wytrzymują, jeżeli będą chcieli zgłosić jakąś uwagę, na pewno to zrobią. Zachęcam oczywiście do Waszych uwag. Złóżcie to do Biura Rady, chętnie też się zapoznamy z tym, co macie do powiedzenia.
- **p. Przewodnicząca** – W takim razie, czy mam rozumieć, że Pan Satora odniesie się do § 63 naszego statutu, że przed głosowaniem inicjator może wycofać projekt uchwały?
- **r. M. Satora** – Tak, Pani Przewodnicząca, wnioskujemy o to, żeby nie procedować tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Czyli zgodnie z § 63 pkt 9.

Przerwa od godz. 14:00 do godz. 14.25

- **p. Przewodnicząca** - Dla porządku, Pani Sekretarz, proszę o sprawdzenie quorum. Sekretarz obrad stwierdziła obecność na sali 12 radnych.
- **p. Przewodnicząca** - Zwalniały się dwie osoby, mamy quorum.

## **Pkt 9. Informacje i sprawozdania.**

### **1/ Informacja Burmistrza Ciechocinka o działaniach realizowanych na rzecz osób z niepełnosprawnościami w roku 2013.**

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z informacją.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z informacją.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła treść informacji do wiadomości.
- **r. B. Różański** – Komisja Oświaty również zapoznała się z informacją.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa zapoznała się z informacją.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

### **2/ Podsumowanie pracy Biura Promocji Miasta za 2013 rok.**

- **p. Przewodnicząca** – Ponownie proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z informacją.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z podsumowaniem pracy.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna do wiadomości treść podsumowania.
- **r. B. Różański** – Komisja Oświaty również zapoznała się z informacją.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa również przyjęła do wiadomości.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby

zabrać głos? Ja mogę zapytać, doprecyzować? Na stronie 5 mamy podpisaną umowę z toruńską malarką Elżbietą Gribova-Sievak, która namalowała i przekazała prawa autorskie do 15 rycin, ukazujących najbardziej charakterystyczne i rozpoznawalne zabytki Ciechocinka. W jakim trybie to się odbyło. Czy to była propozycja tej Pani, że ona przyszła z czymś takim?

- **p. J. Hawik – kierownik Biura Promocji** – Jeśli chodzi o podpisanie tej umowy, ta Pani sama się nie zgłosiła. Ja, będąc w Toruniu w paru galeriach, po prostu zapoznawałem się z malarstwem pokazującym Toruń i spodobały mi się rysunki Torunia. Zaproponowałem tą Panią, jako mieszkankę okolic, która bardzo ładnie rysowała Toruń. W związku z tym zaproponowałem wystąpienie do tej Pani o wycenę.
- **p. Przewodnicząca** – I przekazała prawa autorskie. Dziękuję bardzo.
- **p. Burmistrz** – Chciałem tylko powiedzieć, że zaangażowanie tej Pani było konsekwencją prośby złożonej przez wdowę po nieżyjącym malarzu, Panu Zdzisławie Szmidcie. Małżonka Pana Zdzisława Szmidta zwróciła się z prośbą o to, abyśmy nie powielali kolejnych i nie wytwarzali teczek z akwarelami jego autorstwa, pomimo że mamy podpisaną stosowną umowę. Uznałem, że wola małżonki artysty powinna być uszanowana, stąd podjęcie działań zmierzających do znalezienia kogoś, kto przygotowałby zestaw akwareli. W konsekwencji takiego rozwoju sytuacji Pan Janusz Hawik został zobowiązany do tego, żeby rozpoznać kto przygotowuje tego typu obrazki i obrazy dla potrzeb ościennego Torunia i tak jak powiedział wskazana i zaproponowana została ta właśnie malarka pochodzenia litewskiego.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo, to mi wystarczy. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie. Nie widzę. Zamykam dyskusję.

### **3/ Ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2013 dla gminy Ciechocinek.**

- **p. Przewodnicząca** – Ponownie proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z oceną zasobów.
- **r. M. Satora** – To samo uczyniła Komisja Rewizyjna.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna również się zapoznała.
- **r. B. Różański** – Komisja Oświaty również zapoznała się.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości tę ocenę.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

### **4/ Sprawozdanie z realizacji zadań statutowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2013 roku.**

- **p. Przewodnicząca** – Ponownie proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.

- *r. B. Różański* – Komisja Oświaty również zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości sprawozdanie.
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

#### **5/ Sprawozdanie z realizacji zadań statutowych Miejskiego Centrum Kultury w 2013 r.**

- *p. Przewodnicząca* – Ponownie proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Również Komisja Komunalna zapoznała się z treścią sprawozdania.
- *r. B. Różański* – Komisja Oświaty również zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa także zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- *r. K. Drobniewska* – Ja tylko chcę podkreślić, że odkąd MCK znajduje się w nowej siedzibie to jest tam bardzo duży ruch osób zainteresowanych jego działalnością. Jest bardzo dużo organizowanych różnych przedsięwzięć i to dla ludzi w różnym wieku, od najmłodszych do najstarszych. W tym miejscu bardzo dziękuję Pani dyrektor za tyle inicjatywy. A skoro już mam głos, za chwileczkę będzie mowa o bibliotece, to tam również to ożywienie i działalność jest bardzo widoczna. Dzieciaki korzystają z „Mammoteki” między innymi i innych jeszcze przedsięwzięć. Pani dyrektor organizuje co jakiś czas wystawy. Otwierane są wystawy obrazów, zdjęć. Proponowane są do obejrzenia zbiory ciechocinian. Jest to też niezwykle ożywiona, ciekawa działalność. Jest dyskusyjny Klub Książki, Uniwersytet dla Aktywnych również znalazł tam swoje przytulisko i ma możliwość prowadzenia swojej działalności literackiej. Za to również serdecznie dziękuję.
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Zamykam dyskusję.

#### **6/ Sprawozdanie z realizacji zadań statutowych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Janusza Żernickiego w 2013 r.**

- *p. Przewodnicząca* – Proszę o wystąpienia.
- *r. G. Adamczyk* – Tak, jak wspomniała już radna Klara Drobniewska, dotyczy to również biblioteki, została ona przez Komisję doceniona, jeżeli chodzi o działalność.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem Miejskiej Biblioteki Publicznej..
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Członkowie Komisji Komunalnej również zapoznali się ze sprawozdaniem.
- *r. B. Różański* – Komisja Oświaty również zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości to sprawozdanie.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?  
Podobnie jak koleżanka Klara, bardzo pozytywnie oceniam pracę Miejskiej

Biblioteki Publicznej. Chciałabym podzielić się taką refleksją. Wczoraj przeczytałam na blogu dziennikarki Justyny Sobolewskiej, jest to dziennikarka „Polityki”, informację o bibliotece w Stanach Zjednoczonych, w Princeton bodajże. Pani Sobolewska, która zresztą jest autorką książki o czytaniu, zachwycała się funkcjonowaniem tejże biblioteki, a ja się po prostu uśmiechnęłam, bo ja to mam w Ciechocinku. Te formy pracy, kontaktu z klientem jakim jest czytelnik i nie tylko czytelnik, mamy właśnie w Ciechocinku, te wszystkie formy pracy. Więc ogromnie się cieszę, że te pieniądze, które wydatkowaliśmy na remont budynku, na utworzenie biblioteki w tym miejscu, na taką życzliwość Państwa radnych, aby ożywić to miejsce, to poskutkowało tak wspaniałą biblioteką. Z tego co ja wiem, bo rozmawiam z czytelnikami z innych miast, są zachwyceni. Te jest też kwestia estetyki i form pracy. Sama jestem czytelnikiem tej biblioteki. Tam się drzwi po prostu nie zamykają. Ja się boję, że za jakiś czas być może trzeba będzie klamkę wymienić, bo naprawdę co chwila ktoś wchodzi i wychodzi, tyłu jest zainteresowanych.

- **p. K. Dziegelewska – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1** – Chciałam podkreślić, że obie te placówki, o których wcześniej mówiliśmy, zapraszają dosyć licznie młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku, dzieci na lekcje, które odbywają się wspólnie z naszymi nauczycielami. Nasi nauczyciele chodzą z dziećmi, korzystają z tych zajęć i z oferty proponowanej, bardzo licznie.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo.

## **7/ Sprawozdanie z realizacji zadań statutowych Ośrodka Sportu i Rekreacji w 2013 roku.**

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem i przyjęła.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła sprawozdanie.
- **r. B. Różański** – Komisja Oświaty również zapoznała się ze sprawozdaniem.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa przyjmuje to sprawozdanie do wiadomości.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. M. Satora** – Pytanie do Pana dyrektora. Bardzo obszerna informacja jest, bardzo fajna. Natomiast mam pytanie odnośnie zlotów czy ewentualnie zorganizowanych spotkań carawaningowych w najbliższym roku. Czy jest jakiś kalendarz tych imprez, czy Panu coś o tym wiadomo, że grupy zorganizowane będą chciały przyjechać? Czy my jako miasto przygotowujemy coś takiego? Dlaczego pytam? Mam w rodzinie człowieka, który jeździ po Polce, po świecie takim camperem i również przed świętami, gdy składaliśmy sobie życzenia zadał mi to pytanie, na które tak szczerze mówiąc nie do końca byłem w stanie odpowiedzieć, w związku z tym prosba do Pana.
- **p. T. Górecki – dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji** – Jeśli chodzi o zloty carawaningowe, to w tamtym roku udało nam się, tak jak to Państwo widzieliście w sprawozdaniu, zorganizować trzy. Były to zloty, które nie były planowane jeśli

chodzi o zeszły rok. My funkcjonujemy w tej chwili pełen rok na tej mapie. Jeśli chodzi o carawaning to dopiero, można powiedzieć, raczkujemy. W tym roku, odzywają się do nas takie grupy, chcą takie zloty zorganizować. Mieliśmy nawet propozycję w tym roku zorganizowania takiego zlotu, chodzi o Norwegów, tak jak było to w zeszłym roku. Natomiast względy niezależne od nas spowodowały to, że ten zlot został odwołany. Jeśli chodzi o ten rok, to grupy takie zorganizowane, konkretnie Polski Związek Motorowy i inne grupy carawaningowe, które znajdują się na terenie Polski i nie tylko, odzywają się do nas. Nie powiem na dzień dzisiejszy, że te zloty są już dopięte na ostatni guzik, natomiast zainteresowanie jest. Jesteśmy w stałym kontakcie z grupami, które organizują, między innymi rozmawiamy również z osobami z Ciechocinka, które są w różnych organizacjach carawaningowych i zarówno z nimi między innymi też próbujemy takie zloty ściągnąć do Ciechocinka. Liczę, że takie zloty w Ciechocinku będą. Natomiast jeśli chodzi o ilość tych zlotów, to nie jestem Panu na dzień dzisiejszy powiedzieć ile.

- **r. M. Satora** – Może chociaż jedną, dwie daty, bo to jest głównie celem mojego pytania, żeby ewentualnie odpowiedzieć, w tym przypadku mojemu kuzynowi, którego dnia, czy w jakim przedziale czasowym coś takiego będzie się odbywało. Czy coś już jest na sto procent pewne, żeby powiedzieć, że któregoś dnia, o którejś godzinie zjeżdżamy, zbieramy się?
- **p. T. Górecki** – W tej chwili nie. Natomiast jeśli będą takie informacje to na pewno będzie możliwość i poinformuję.
- **p. Burmistrz** – Te sprawozdania, które zostały Państwu przedłożone i ciepłe słowa skierowane pod adresem Pani dyrektor Marioli Różańskiej, Pani dyrektor Barbary Kawczyńskiej, myślę, że nie można tutaj docenić ogromnego zaangażowania, Pana Tomasza Góreckiego, dyrektora OSiR-u. Przy czym to są takie jednostki, które wykonują ogromną pracę na rzecz promocji, uatrakcyjniania oferty miasta Ciechocinka i korzystając z okazji także chciałbym publicznie Paniom i Panu podziękować. Natomiast byłoby pewnie sporym nietaktem z mojej strony, gdybym nie wspomniał także o działaniach innych osób, jak chociażby pracowników Biura Promocji i obecnej tu Pani kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. To jest zupełnie inny charakter prowadzonych działań, ale wydaje mi się, że Pani kierownik od kilku już lat udowadnia, że w realizacji, zaryzykuje stwierdzenie, najtrudniejszej działki, bo takiej, która wiąże się na co dzień z bieżącymi problemami ludzi, radzi sobie znakomicie. Wszystkim Państwu bardzo dziękuję.
- **p. Przewodnicząca** – Ja, podobnie jak Pan Burmistrz, jestem pełna uznania dla Państwa pracy. Na szczęście nie jestem klientem MOPS-u, ale miałam okazję być gościem, obserwować pracę świetlicy. Od innych osób, które mogą korzystać z tego budynku też wiem, że to jest potrzebne miejsce i jest właściwie prowadzone. Jeżeli chodzi o Biuro Promocji. Bywam i jestem pełna uznania dla cierpliwości. Zachowanie niektórych klientów bywa zaskakujące i te 8 godzin wytrzymać, być tak cierpliwym jak Pan Janusz Hawik i inni pracownicy...znamy powiedzenie takie: „jestem z Warszawy”... Naprawdę, Panie Burmistrzu, przez te lata inwestowanych pieniędzy w te wszystkie miejsca, to się sprawdza. To jest nasza

wizytówka. Jestem pełna uznania także dla Państwa, to są Państwa pomysły, działania, inicjatywy. Dziękuję bardzo.

- **r. P. Kanaś** – Jednym zdaniem, bo tutaj nie ma co uzupełniać. 132 seanse filmowe, a przede wszystkim 133 imprezy zorganizowane przez OSiR. Pozwoliłem sobie dość wylewnie pogratulować Panu Burmistrzowi wyboru dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tak że, Panie Burmistrzu, wybór był trafiony. Przepraszam, że tak to mówię, nosi to trochę wymiar wazeliniarstwa, ale gratuluję Ci, Tomek. Myślę, że to był udany sezon, a ten sezon będzie jeszcze bardziej udany. Myślę, że będzie 160 seansów filmowych, 160 imprez w plenerze. Dziękuję.
- **r. B. Różański** – Już wszyscy powiedzieli to, co Komisja Oświaty chciała powiedzieć, ale również Komisja Oświaty bardzo wysoko ocenia pracę wszystkich jednostek organizacyjnych, kierowników i wszystkich pracowników. Serdecznie dziękujemy, oby tak dalej.
- **p. Przewodnicząca** – Zamykam dyskusję.

#### **8/ Informacja o przygotowaniu miasta Ciechocinka do sezonu letniego w 2014 roku.**

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę, Pan Adamczyk.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się i przyjęła informację.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z informacją.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości informację.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa również przyjęła do wiadomości tę informację.
- **r. B. Różański** – Komisja Oświatowa również przyjęła informację.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. M. Satora** – Panie Burmistrzu, na ostatniej komisji rozmawialiśmy i ja prosiłem o podanie informacji ile miejsc mamy w hotelach, pensjonatach, willach. Czy taka informacja jest osiągalna?
- **p. Burmistrz** – Tak. Dane Urzędu Statystycznego dotyczą roku 2012, one się ukazują z rocznym poślizgiem. Ogólna ilość miejsc noclegowych wynosiła 4.766, w tym: miejsca noclegowe całoroczne 435 w hotelach, w pensjonatach miejsc takich było 137, w innych obiektach o charakterze hotelowym 90, w ośrodkach wczasowych 173, w zakładach uzdrowiskowych 3.879. Niestety GUS podał tylko, że liczba miejsc w kwaterach prywatnych, a to są te, gdzie oficjalnie dokonano zgłoszenia, wynosi 90. Mamy świadomość tego, że jest ich znacznie, znacznie więcej.
- **r. M. Satora** – Dziękuję bardzo.
- **r. W. Bonowicz** – Panie Burmistrzu, nie chciałem zgłaszać tego w interpelacjach, bo uważałem, że to nie jest aż tak ważna sprawa, ale chciałem poprosić Pana Burmistrza, żeby na siłowni przy tętniach w tzw. dołku, już raz mówiłem o tym, dwie ławeczki i wieszak. Panie tam ćwiczą, na te urządzenia wieszają torebkę, płaszczyk. We własnym zakresie by można zrobić taki wieszak, co wielkiego stoi na przeszkodzie. Sezon się zbliża to będzie tak przyjemniej, żeby Panie mogły sobie powiesić torebkę czy płaszczyk.

- **p. Burmistrz** – Po wykonaniu podłoża wokół tych urządzeń ustawione zostaną ławeczki.
- **r. B. Różański** – Panie Burmistrzu, zakupiono 5 kompletów „Psi pakiet”. W którym miejscu będą zamontowane, czy już są może?
- **p. Burmistrz** – Uczciwie mówiąc, nie monitorowałem tego, ale obiecuje Panu, że jeśli zdąży to jeszcze dzisiaj, jeśli nie, to jutro otrzyma Pan taką informację.
- **r. B. Różański** – Dziękuję bardzo. I moja taka sugestia, mamy plan imprez przygotowany przez Urząd Miejski w Ciechocinku. Wiem, że w pewnym sensie imprezy mogą jeszcze ulec zmianie, może coś dojść, może coś się wykruszyć. Mamy piękne tablice informujące w parku Tężniowym, w parku Zdrojowym. Może warto by było wykonać taki plakat zbiorczy, aby każda osoba, która będzie spacerować, żeby mogła taki wykaz imprez zobaczyć, tak jak mamy na banerze najważniejsze imprezy. To jest bardzo ważna informacja, bo jak ktoś jedzie samochodem, to widzi, i to jest dla niego bardzo ważne, natomiast warto, to jest oczywiście temat do dyskusji, czy zrobić plan imprez wszystkich, czy na przykład na poszczególny miesiąc wykaz imprez, na maj, czerwiec, bo niektórzy spacerują i jak widzą jakiś plakat to na pewno też w jakiś sposób są zainteresowani, a są do tego specjalne tablice i warto je wykorzystać.
- **p. Burmistrz** – Dziękuję za odpowiedź. Postaramy się coś przygotować.
- **r. M. Satora** – Ja tylko w odniesieniu do pierwszego punktu, który poruszył p. Różański odnośnie pakietu. Gorąca prośba, Panie Burmistrzu, aby taki jeden pakiet znalazł się w parku Zdrojowym, bo tam jednak sporo ludzi chodzi, też przychodzą ludzie z psami.
- **r. K. Drobniewska** – Panie Burmistrzu, chciałabym wiedzieć czy reorganizacja ruchu kołowego w Ciechocinku obejmie zamknięcie trasy od ul. Armii Krajowej do Kościuszki. Czy ten odcinek będzie wyłączony z ruchu, przy Grzybku.
- **p. Burmistrz** – W tej chwili, w tej organizacji ruchu absolutnie takiego wniosku nie było.
- **r. K. Drobniewska** – Myśmy ten wniosek złożyli podczas rozmowy z p. Żbikowskim.
- **p. Burmistrz** – Nie, ten wniosek, jeżeli był, ja nie pamiętam.
- **r. K. Drobniewska** – Był, sama mówiłam.
- **p. Burmistrz** – W tym projekcie organizacji ruchu nie został uwzględniony.
- **r. K. Drobniewska** – To trudno. Przyznam, że przeczytałam to przygotowanie miasta do sezonu. Te przygotowania za każdym razem są. Wiem, że jeszcze się taki nie urodził, co każdemu dogodził, ale przyznam że niepokoi mnie na przykład ta budka, która jest, dlatego pytam o zamknięcie ruchu, bo ja to miałabym taką wizję, żeby kawiarnie, które są przy ul. Zdrojowej od Armii Krajowej do Kościuszki miały swoje ogródki i wychodziły właśnie na jezdnię, żeby zniknęła ta, dla mnie koszmarna, może komuś się to podoba, kawiarenka, która jest po przeciwnej stronie Biura Promocji. Uważam, że to jest brzydkie. Powstała teraz nowa na Armii Krajowej. Drewno piękne, kształt budki jaki taki, ale ona mi się też nie podoba. Może mnie trudno zadowolić, ale to nie są budowle, które powinny znaleźć się w centrum uzdrowiska. To samo przy wejściu głównym do parku, niedaleko szachownicy. Ten wagom mnie się nie podoba, on jest

nieatrakcyjny, odpychający. Teraz jeszcze czytam, że tam będzie można wypożyczać rowery. Nie cieszy mnie taka właśnie sytuacja, ale może się myśle, może maruda ze mnie już. Dziękuję.

- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Chciałam się odnieść do tych tablic, o których mówił Pan Bartek Różański. Myślę, że to jest świetny pomysł, z tego względu, że masa ludzi, którzy teraz dzwonią, a jest taki trend teraz weekendowy. Bardzo dużo jest gości, którzy przyjeżdżają na sam weekend do Ciechocinka, dzwonią i pytają celowo co się będzie działo w tym tygodniu i wtedy dokonują rezerwacji. Więc jeśli będą mieli taki obraz miesięczny, to na pewno też ich będzie mobilizowało do częstszych przyjazdów.
- **p. Przewodnicząca** – To tego nie ma na stronie internetowej?
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – No jest, ale nie wszyscy może się posługują i szukają tego w internecie. Jak ktoś jest i przy okazji przeczyta albo zapyta to inaczej działa.
- **p. Burmistrz** – Ale to może zrobić tylko ktoś, kto już jest w Ciechocinku.
- **p. Przewodnicząca** – Ja mam jeszcze dwie uwagi. Tablice z reprodukcjami prac Pana Karola Kossaka zostały zniszczone. Jest wgniecenie i porysowanie, więc gdyby można się temu przyjrzeć, żeby przed sezonem to poprawić. Druga kwestia: co słysząc ciekawego u meszek?
- **p. Burmistrz** – Nie ma żadnych sygnałów. Na pewno jeszcze się nie ujawniły. Jeżeli tylko będą jakieś pierwsze symptomy tego, że istnieje zagrożenie nalotu, będziemy przygotowani. Uspokajam Państwa.
- **p. Przewodnicząca** – A ta walka biologiczna. Ja kiedyś sygnalizowałam, aby były budki dla jerzyków, bo jerzyki bardzo dużo potrafią zjeść tych meszek. Ja mam jerzyki, są jerzyki. Gdyby można to rozważyć. Jeszcze jedno pytanie. W wykazie imprez nie ma 26 czerwca. Czy ja dobrze kojarzę, że Filharmonia Pomorska znowu planuje jakiś ciekawy koncert w Teatrze Letnim?
- **p. Burmistrz** – Tak, nie ma rzeczywiście tego koncertu. 18, 24, 25 być może dlatego, że to nie jest impreza miejska. To jest impreza przygotowywana przez Filharmonię Pomorską i jest to impreza biletowana. Będę rozmawiał z Panem kierownikiem zaraz po sesji i wyjaśnimy to.
- **p. Przewodnicząca** – Czyli taki koncert muzyki poważnej jest planowany i melomani z Torunia mogą przyjechać?
- **p. Burmistrz** – Tak, ale miasto nie jest jego organizatorem.
- **p. Przewodnicząca** – Tylko użycza Teatr Letni. Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję

#### **9/ Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.**

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę Pana Burmistrza Mariana Ogrodowskiego.
- **p. M. Ogrodowski – Zastępca Burmistrza** – W marcu dokonaliśmy przeglądu urządzeń melioracyjnych, które są w gestii i w zarządzie miasta i odpowiedzialni jesteśmy za ich konserwację i utrzymanie. W związku z tym przy udziale Miejskich Wodociągów w Ciechocinku dokonaliśmy przeglądu tych urządzeń i wytypowaliśmy urządzenia, które w tym roku będą konserwowane. W ramach

tego przeglądu niezbędne jest przygotowanie również zakresu robót, który określi sposób realizacji tej konserwacji. Jest to szczegółowe odmulanie, szczegółowe wykaszanie, szczegółowy wykaz urządzeń i szczegółowa długość tych urządzeń. Do końca kwietnia dział Gospodarki Terenami ma przygotować taki szczegółowy wykaz tych robót i po tym wykazie w ramach przetargu publicznego dokonamy wyboru oferty najkorzystniejszej cenowo do realizacji tego przedsięwzięcia. Sam wykaz jest w protokole. Ja mówiłem na poprzedniej sesji jakie urządzenia będą w pierwszej kolejności w tym roku realizowane. Głównie są to urządzenia melioracyjne w obszarze ul. Kolejowej i obszarze osiedla Królów.

- **r. W. Zieliński** – A jaka jest dalsza perspektywa umocnień wału?
- **p. M. Ogródowski** – Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, który ma siedzibę we Włocławku, taką procedurę wszczął. Z tego co mi wiadomo będzie realizowane 3,2 km wałów, czyli mniej więcej od wysokości przepompowni w Wołuszewie, bo tak się skończyła poprzednia realizacja, do wysokości granicy miasta i Słońska Dolnego. Mniej więcej. Łącznie to będzie ponad 5 km wału zrealizowanego i to też będzie w ramach środków zewnętrznych. Oni korzystają z programu administracja i zarządzanie kryzysowe, to jest chyba około 10 mln zł kosztorys inwestorski. Do końca br. będzie to zrealizowane.
- **p. Przewodnicząca** – czy ktoś jeszcze ma pytania? Zamykam dyskusję.

#### **10/ Informacja na temat zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”.**

- **p. Przewodnicząca** – Proszę Pana Burmistrza.
- **p. Burmistrz** – Mam nadzieję, że to już jest przedostatni raz kiedy w tym temacie do Państwa mówię. Mówię przedostatni, bo pewnie do najbliższej sesji roboty związane z wybudowaniem właściwej nawierzchni alejek parkowych mogą nie zostać jeszcze zakończone. Ale jesteśmy po terminie składania ofert na wykonanie tych nowych alejek. Wpłynęły trzy oferty. Dwie w cenie około 1.750.000,-zł, jedna 1.250.000,-zł, mówię w takich okrągłych kwotach. Uczestnicy przetargu zostali wezwani do uzupełniania ofert i myślę, że w tym tygodniu nastąpi rozstrzygnięcie tego przetargu, a około 10 maja podpisanie umowy. Niestety nie jest możliwe podpisanie umowy wcześniej ze względu na fakt, iż do 19 maja firma zaangażowana przez Sąd Okręgowy we Włocławku ma czas na dokonanie wizji lokalnych we wszystkich trzech obszarach i wystawienie ekspertyzy dotyczącej prawidłowości wykonania alejek i placów przez firmę „Gutkowski”. Dopiero po wizycie tej grupy inżynierskiej możliwe będzie rozpoczęcie jakichkolwiek działań. Stąd, o czym informowałem już członków Komisji Finansowo-Budżetowej, taki poślizg, bo pomimo sprzyjających warunków pogodowych nic się w tej materii nie dzieje. Natomiast wynika to nie z naszego zaniedbania, tylko oczekiwania na przyjazd tych biegłych rzeczoznawców, którzy dla potrzeb sądu mają wykonać badania i ekspertyzy. Jeśli chodzi o wszystkie pozostałe działania, wydaje mi się, że przynajmniej hasłowo są one przedstawiane w informacji z prac Burmistrza między sesjami. Mogę Państwa zapewnić, że na 1

mają wszystkie urządzenia będą, a właściwie już posiadają certyfikaty, są dopuszczone do użytkowania i przeszkoleni pracownicy będą do dyspozycji chętnych do korzystania z tych urządzeń. Jeśli chodzi o sprawę obiektów kubaturowych, jeden z przetargów został rozstrzygnięty. Obiekt w dołkach przy alei Pojednania został wydzierżawiony. W tej chwili trwa procedura przetargowa, jeśli pamiętam piątego jest termin kolejnego przetargu na obiekt kubaturowy zlokalizowany u podnóża tężni od strony ul. Staszica.

- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, bardzo często spaceruję w obszarze międzytężniowym, proszę mi powiedzieć, czy nasz kontrakt na utrzymanie terenów zielonych, opiekę nad roślinnością z firmą „Ekociech” obejmuje również ten teren, bo trawa tam wygląda nader lichy, a sama roślinność również jest lichutka. Nie wspomnę o tym, że zraszacze, które tam są gdzieś zainstalowane, raczej nie działają, a same fontanny do fitoterapii, swego czasu dużo o tym mówiliśmy, po części zdemontowane, po części zaniedbane, wystające, też nie działają. Same fontanny jako fontanny są włączone, natomiast mówię o tych dyszach, bo to miało być właśnie clou, jedyna w Europie instalacja.
- **p. Burmistrz** – Jestem zdumiony, po sesji będę to wyjaśniał z Panem inżynierem Demskim.
- **r. P. Kanaś** - Po tych leczniczych roślinach niewiele tam zostało. Nikt tego nie podlewa, odnoszę wrażenie, że nikt o to nie dba, po wygrabieniu i ewentualnie przekoszeniu tak to po prostu zostawiono, a jednak włożyliśmy w to dość sporo pieniędzy i może ręka dobrego ogrodnika by jednak sprawiła cud i w jakiś sposób te rośliny by odżyły. To jest naprawdę ładny zakątek, szkoda by te rośliny się zmarnowały.
- **p. Burmistrz** – Pielęgnacja także tych obszarów jest objęta kontraktem z KPUP „Ekociech”, będę interweniował u Pana Prezesa Okulicza.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś ma jeszcze pytania do tego punktu? Zamykam więc dyskusję.

#### **Ad 10. Wolne wnioski.**

- **p. Przewodnicząca** – Panie Burmistrzu, w interpelacjach była informacja Pana Satory o usychaniu drzew w parku Zdrojowym. Ja mam taki wniosek, pytanie. Kiedy przygotowywano ten teren do tego, że zdegradowany teren stał się ożywiony, były prowadzone jakieś wiercenia, żeby dowiercić się do słodkiej wody. Czy jest wiadomo na jaką głębokość trafiono, co zrobiono z tym otworem? Dlaczego pytam? Ponieważ w tym miejscu od „Grzybka” w kierunku kawiarni „Bristol” były niegdyś źródła solankowe i tam po prostu solanka jest na niewielkiej głębokości. Czy czasem nie ma w tym miejscu zasolenia gleby, ja się na tym nie znam, ale czy nie ma zasolenia gleby, czy jakiś pozostałości po tych wierceniach, może niestarannie robionych, czy amatorsko robionych. Czy nie można tego zbadać? Do czego zmierzam? Pan Mirosław Satora po raz kolejny sygnalizuje usychanie kolejnych starych drzew, one niektóre już pewnie mają około 100 lat. Coś dzieje się widocznie w tym miejscu. Powinniśmy to zbadać, bo w pewnym momencie będzie łyso. Nie będzie drzew, nie będzie atrakcji.

- **p. Burmistrz** – Nie chciałbym się w tym momencie wypowiadać, deklaruję Pani, że przygotuję dość szczegółową informację, którą przekażę z prośbą o poinformowanie Państwa radnych. Natomiast na pewno ten odwiert próbny, który był wykonywany, nie był robiony przez przypadkowe osoby. Jeśli pamiętam specjalistyczna firma z Gdańska otrzymała zlecenie na wykonanie odwiertów. Natomiast faktem jest, choć tutaj nie chciałbym operować wielkościami, ale już na bardzo niewielkiej głębokości stwierdzono obecność słonych wód i w miarę wykonywanego odwiertu to zasolenie było coraz większe. Przygotuję informację na piśmie i przekażę na Pani ręce.
- **p. Przewodnicząca** – Bardzo bym prosiła o taką informację. Chciałabym też publicznie powiedzieć, już mówiłam o tym Pani Prezes, ja mam mapę geologiczną Ciechocinka, gdzie jest wyraźnie wskazane, że tu są właściwie solanki, nie ma co szukać słodkiej wody, bo głębiej czy płycej po prostu jest solanka, więc ten odwiert moim zdaniem, już kiedyś mówiłam o tym na jednej z komisji, budził moje zdziwienie, że jest w ogóle wykonywany. A jeżeli chodzi o drzewa w parku Zdrojowym to problem, też chciałabym zasygnalizować, jest taki, że park został utworzony na mokradłach. Jeszcze na początku wieku XX, czyli 100 lat temu, za muszlą koncertową były mokradła, a za kortami był duży staw, który był zasypany w latach 30-tych. Piasek najpierw przywożono z tych dołków spod tężni, później nawożono ziemię, więc nic dziwnego, że te drzewa mają taki, a nie inny system korzeniowy. To zresztą Pan Okulicz sam fotografował, kiedy były burze około 3 lata temu, jak wyglądają korzenie potężnych drzew. Te drzewa wcale nie są w głąb mocno usadowione, to wynika właśnie z tego jakie jest podłoże. To jest park utworzony sztucznie z mokradeł. To też trzeba mieć na uwadze, kiedy będzie rewitalizacja tego właśnie obszaru. Żeby nie było potem niespodzianek. Bardzo proszę p. Prezesa (kierowane do Prezesa Sp. Termy Ciechocinek). Tylko chciałabym publicznie poprosić, jeżeli Pan ma jakieś uwagi, podania, wnioski do Pana Burmistrza, to bardzo proszę kierować to w formie pisemnej. Równie dobrze może być też do wiadomości Rady Miejskiej, wszelkie uwagi dotyczące Pana inwestycji, czy tego co dzieje się w mieście. Bardzo proszę.
- **p. R. Zaręba – prezes Termy Ciechocinek sp. z o.o.** - Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Chciałbym poruszyć trzy sprawy. Jedną sprawą jest ul. Staszica, gdzie jest wykonywana w tej chwili zmiana oświetlenia. Być może związane jest to z tym, że miasto przejmuje sieć energetyczną, ale jest to jednocześnie chodnik prowadzący do sanatorium „Markiewicz”, który jest sanatorium dziecięcym, jedynym w województwie kujawsko-pomorskim i chciałbym zwrócić Państwu uwagę, że nowe lampy będą stały w 1/3 szerokości chodnika. Nie wiem kto to nadzoruje, kto to projektuje, kto to wymyśla. Te dzieci tam będą spacerować, zapewne w kolumnach, o których za chwilę też powiem i warto by na to zwracać uwagę. Na pewno Państwo również spacerujecie, bo Ciechocinek to piękne miasto. Drugą taką moją prośbą, ja złożyłem oczywiście wniosek o niezwłoczną zmianę organizacji ruchu drogowego, dotyczącą alei Pojednania, ale chciałbym Państwu zwrócić uwagę również na inne miejsca, gdzie się znajdują znaki zakazu ruchu. Znak zakazu ruchu obowiązuje również kolumnę pieszych, czyli po deptaku w

Ciechocinku nie można oprowadzać wycieczek. Jeżeli nie taka jest intencja Państwa, to nie zmieniajcie tego, ale jest inny znak, to jest znak B1, zakaz ruchu, nie można też jeździć rowerami, to też zwracam na to uwagę. Ciechocinek jest takim miasteczkiem, gdzie warto chyba pojeździć na rowerze. Taka sytuacja ma miejsce na deptaku chociażby. Zwracam na to uwagę. Mogę podać definicję znaków drogowych, bo mam ją wyświetloną. Nieoznakowana ścieżka rowerowa nie jest ścieżką rowerową. Macie Państwo do dyspozycji na pewno znakomitą osobę, która wprowadza i nadzoruje ruch w Ciechocinku. Znak B3, wystarczy to zastąpić znakiem B3, gdzie jest ikona samochodu osobowego. Oczywiście wykluczenia czy też nie dotyczy, pozostają tak jak były. Takim przykładem, jak będziecie Państwo wychodzić z Urzędu, jest teren szkoły, gdzie dzieci nie mogą wjechać na ten teren rowerami, bo stoi taki znak. Jeżeliby cokolwiek się stało jakiemuś dziecku jadącemu na rowerze, to kierowca nie ponosi odpowiedzialności. Myślę, że nie taką intencją jest umieszczenie tego znaku w tym miejscu. Dzieci przyjeżdżają na rowerze latem. Chodzi mi o to, co się dzieje za bramą. Ten znak można łatwo zobaczyć, jest czytelny. Myślę, że jest ktoś ze szkoły i może zwrócić na to uwagę. Polecam B3 zamiast B1, w skrócie mówiąc. I chciałbym się zapytać o uchwałę na temat wspierania działalności gospodarczej. A nawiązując do tego znaku chciałbym jeszcze tylko wspomnieć, że większość uzdrowisk i większość miast promuje ruch kołowy, jeżeli go dopuszcza w jakiś miejscach, elektryczny lub hybrydowy. Można by dopisać takie, że nie dotyczy to takich pojazdów. I w wielu miastach, nie tylko w stolicach województw, a zwłaszcza w uzdrowiskach, jest promocja takich pojazdów i one są zwolnione na przykład z opłat za miejsce parkingowe, takich przy ulicy będących. Polecam, chyba Sopot też to ma.

Wracając do uchwały, chciałem zapytać kiedy ta uchwała powstanie, ponieważ jako inwestor nie tylko w Termach, ale i w dwóch innych przedsięwzięciach w Ciechocinku, chciałbym jak najszybciej przystąpić do inwestycji i chciałbym wiedzieć jakie są warunki dla inwestorów chcących zainwestować w Ciechocinek. Taki projekt do tej pory nie powstał. Mamy koniec kwietnia, za chwilę maj. Taki projekt chyba nie powstał, a jeżeli powstał to chciałbym, żeby też został upubliczniony może trochę wcześniej radnym, żebyście się Państwo mogli z tym zapoznać, ale bardzo proszę o jak najszybsze przedstawienie tego projektu ze względu na to, że inwestorzy, myślę że po zmianach podejścia i wydaniu decyzji o lokalizacji celu publicznego dla basenu, naprawdę pytają o Ciechocinek i chcą tutaj zaistnieć.

- **p. Burmistrz** – Zacznę od sprawy trzeciej. Taki projekt jest przygotowany. Otrzymali go Państwo radni z prośbą o analizę, naniesienie swoich propozycji i taki projekt uchwały, który uzyska swój ostateczny kształt zostanie przekazany do UOKiK-u, także w celu zaopiniowania. Taki projekt uchwały jest w posiadaniu Państwa radnych, Pani radna Kołomyjec akurat ma go w tej chwili przy sobie. Co do zmiany organizacji ruchu dla alei Pojednania, ja już zleciłem podjęcie działań. Rzeczywiście projekt organizacji obejmował ul. Tężniową, ul. Poprzeczną i Wesołą. Nie objął właścicieli nieruchomości położonych przy alei Pojednania. Prace trwają i możliwie w najszybszym terminie ta zmiana nastąpi.

Co do usytuowania słupów na chodniku przy ul. Staszica. Niestety zmieniły się troszkę przepisy i dzisiaj słupy oświetleniowe nie mogą być posadowione w odległości mniejszej jak 50 cm od skrajni drogi, czyli od krawężnika. Stąd taki projekt i stąd taka realizacja. Ul. Staszica generalnie jest dość ciasna. Nie ma tam możliwości poszerzenia tego chodnika. To nie jest gapiostwo nadzoru inwestorskiego, to nie jest czyjeś przeoczenie, to jest realizacja zapisów określających odległość urządzenia elektrycznego, słupa oświetleniowego od skrajni drogi określona na 50 cm.

Natomiast co do zmian znaków B1 na B3 pozwoli Pan, że będę to konsultował. Nie chcę się wypowiadać. Będę to konsultował z osobą, która ma stosowne uprawnienia i odniesie się do takiej propozycji. Zapisałem ją, na pewno ta sprawa będzie przedmiotem mojej rozmowy z Panem inżynierem Mariuszem Żbikowskim.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie?

#### **Ad 11. Oświadczenia i komunikaty.**

- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Na jednym z posiedzeń Komisji Komunalnej Państwo wnioskowaliście o spotkanie z Konserwatorem Zabytków. Chcieliśmy to spotkanie poszerzyć również o mieszkańców i inwestorów. W chwili obecnej mogę Państwu powiedzieć, że dzięki uprzejmości Pana Burmistrza udało się zaprosić, dziękuję bardzo, Panie Burmistrzu za to zaproszenie. Pani Konserwator będzie u nas 20 maja w sali posiedzeń o godzinie 15.00. Chciałam wszystkich Państwa zaprosić. Również jak Państwo macie w swoim rejonie mieszkańców, którzy mają problemy z tym związane, to również proszę ich zaprosić. Prześlę to jeszcze na e-maila, ale już uprzedzam, żebyście Państwo tego 20-go zarezerwowali sobie termin. To jest wtorek.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

#### **Ad 12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.**

- **p. Burmistrz** – Czy mógłbym prosić o zmianę kolejności, ponieważ Pani Prezes MPWiK, Pani Wanda Buchalska ma dzisiaj posiedzenie Rady Nadzorczej, a w jednej z interpelacji podnoszona była sprawa przykrych odorów i przyszłości...
- **p. Przewodnicząca** - ... skanalizowania części Ciechocinka.
- **p. Burmistrz** – Tak. Pani Prezes posiada zdecydowanie największą wiedzę w tej materii, w związku z tym chciałbym poprosić o to, żeby odpowiedzi na interpelacje Pani Przewodniczącej, udzielone były w pierwszej kolejności. Ja mogę powiedzieć Państwu tylko tyle, że zgodnie ze złożoną deklaracją Przedsiębiorstwo MPWiK w tej chwili oczekuje na pozwolenie na budowę i realizacja tej inwestycji jest na bieżący sezon zaplanowana. Zresztą ta inwestycja była jednym z elementów mających istotny wpływ na taryfę zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zrzutu ścieków. Odbyliśmy wizję lokalną i spotkanie z mieszkańcami tych dwóch budynków mieszkalnych. Sprawa wbrew pozorom nie

jest prosta, ale oczywiście to Przedsiębiorstwo dzisiaj w sposób bezpośredni zbiera pokłosie tego, co się stało już jakiś czas temu, a o czym nikt nikogo nie informował. O szczegółach opowie Pani Prezes Buchalska.

- **p. W. Buchalska – Prezes MPWiK sp. z o.o.** - To już jest druga interpelacja Pani Przewodniczącej, bo zeszłoroczna była w tym samym temacie. Ja wtedy informowałam, że do rowu, który znajduje się na działce Skarbu Państwa Agencji Nieruchomości Rolnych przy ul. Warzelnianej prowadzony jest kolektor Ø 300 od Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek, który posiada podczyszczalnię ścieków i posiada pozwolenie wodno-prawne na odprowadzenie ścieków. My tego kontrolować nie możemy, tylko jedynie Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska i jeżeli jest taki przepis w prawie ochrony środowiska, że jeżeli podmiot, który powoduje zanieczyszczenie czy powoduje zmiany w środowisku, a organ kontrolny czyli Wojewódzka Inspekcja, jeżeli podmiot korzystający ze środowiska negatywnie oddziałuje na środowisko organ ochrony środowiska może w drodze decyzji nałożyć określony obowiązek. My nie mamy uprawnień, żeby badać co się znajduje w poszczególnych studniach, wylot jest do rowu, czy jakie ścieki, bo ścieki są odprowadzane i jakiej jakości. My zbadaliśmy tylko, że jeszcze są odprowadzane chlorki, co nas interesuje, bo to jest ważnym elementem do projektowania naszego systemu kanalizacji, który jest zakończony i tak jak powiedziałam, że został już złożony, od października zeszłego roku tę procedurę prowadzimy. Mieliśmy blokadę Ministra Zdrowia z uzgodnieniem, ale już jesteśmy 2 kwietnia w pozwoleniu budowlanym i to zadanie będzie przez nas realizowane jako pierwsze. Urządzenie kanalizacyjne na ul. Solnej jest. Tak że taka jednostka jak PUC S.A. mógł się do tego urządzenia już przyłączyć, bo ta studnia, która jest do ul. Traugutta, jest na wysokości działki 133/4 PUC. PUC się do nas nigdy nie zgłaszał o wydanie warunków technicznych przyłączenia, więc sytuacja, którą mieli: podczyszczalnia czy zrzut do rowu, do wylotu który był zawsze podtopiony, kiedy żeśmy sprawdzali i w zeszłym roku też mieliśmy kontrolę Inspekcji Środowiska na ul. Staszica na naszych wylotach, bo było doniesienie od określonej osoby z terenu gminy, że z Ciechocinka ścieki dostają się na teren gminy rowem. Przyjechała Inspekcja na kontrolę, żeśmy byli też badani na ul. Staszica co idzie naszymi..., bo mamy trzy wyloty. Więc spróbowaliśmy sprawdzić sobie ten rów i ten wylot. Nie było możliwości, bo były podtopione. Poza tym ten rów jest tak zarośnięty, że trzeba by go oczyścić. Teraz Państwo ze Solnej 8 i 10. Nasza wiedza na zeszły rok, na moment tej kontroli i tego donosu do Inspekcji była taka, że budynki Solna 8, których się wyzbył PUC i sprzedał, są teraz budynkami wielolokalowymi i tworzyły wspólnotę, już dzisiaj nie są wspólnotą, są podłączone do podczyszczalni PUC-u, a nie że one są podłączone do rurociągu poza podczyszczalnią. Co się okazuje? Z tych budynków przez kilka lat były odprowadzane do rowu... oni tam sobie tylko dwa razy do roku osady z szamba wybierali, bo mają wspólne szambo, nielegalnie i siedzieli cicho, bo ścieki im odchodziły i wszystko pasowało. Dziś te ścieki koło sanatorium „Pod Tężniami” idą naszym wylotem i wałem i ja mówiłam na spotkaniu: przespacerujcie się i zobaczcie, że to co odprowadzacie wylatuje wylotem na naszym trakcie solnym i ludzie tam spacerują i widzą co tam się

pojawia, a przede wszystkim kierują pretensje i uwagi w stronę wodociągów, co nie ma nic wspólnego z wodociągami. My budujemy urządzenia wodociągowe kanalizacyjne, co jest w wieloletnim planie rozwoju i modernizacji nakreślone, więc przystąpiliśmy w zeszłym roku do sytuacji kontrolnej, żeby te dwa budynki podłączyć do kanalizacji, a rzędna terenu tych dwóch budynków do obecnej studni na kanale to jest 1,50 spadku, więc my musimy ten system wykonać tłoczny. To się wiąże też z pompownią z określonym przyłączem energetycznym. To nie jest takie łatwe zadanie, bo to jest utrudnione zadanie ze względu przede wszystkim też na energetykę, posadowienie, przewód tłoczny. Już jest asfalt wykonany, więc trzeba to zrobić przewiertami sterowanymi i tak też mamy to zaprojektowane. Solna 8 i 10, dzisiaj jest ustawa o utrzymaniu czystości w gminie, przewiduje wywozy asenizacyjne. Mają do wyboru trzy podmioty, które świadczą usługi wywozu asenizacyjnego, więc za te kilka lat, nie będę mówiła ile, a wiem, mogą przez jakiś czas, zanim my wykonamy to zadanie w sierpniu, tak przewiduję, że na sierpień prawdopodobnie tę pompownię uruchomimy, wszystko będzie zależało od energetyki, od podłączenia energetycznego i założenia licznika, uruchomimy system sanitarny do tego obiektu. A PUC S.A. co odprowadza, to my nie kontrolujemy, chociaż teraz w tym roku pobraliśmy dwie próby i napisaliśmy do dyrekcji PUC-u co jest w ściekach. My musimy mieć wiedzę co jest, bo ściek który ma chlorki dzisiaj z tego budynku, musimy znać pochodzenie chlorków, a przede wszystkim nie może być przekroczenia 1.000 AMMA i z jakiej to jest działalności. Oczekujemy na odpowiedź z PUC-u. Tak że PUC miał możliwość przez tyle lat przyłączyć się do urządzeń kanalizacyjnych, bo jest kanalizacja tak troszeczkę za bramą jak się wjeżdża do zakładu produkcji zdrowej.

- **p. Przewodnicząca** – Czy mieszkańcy Solna 8, Solna 10 taką informację zwrotną mają, bo sygnalizowali, że Pan Burmistrz i Pani mają się z nimi spotkać.
- **p. W. Buchalska** - My się spotkaliśmy, pokazaliśmy już im projekt, pokazaliśmy że jest drugi problem, bo Solna 8, 10 jest tylko właścicielem budynku, nie jest właścicielem gruntu. Tak samo przyłącze wodociągowe 50, które idzie przez teren PUC-u. Tak zostali też sprzedani, nie mają żadnej służebności przesyłu nawet na wodę, a co teraz mówić na kanalizację. Szambo, które mają wspólne, też mają na terenie PUC-u, więc osoba ubiegająca się o przyłączenie do sieci ponosi koszty budowy, ale jeżeli będą musieli wykonać przyłącze znów na terenie PUC-u, będą musieli mieć służebność od PUC-u na wykonanie tego od jezdni, od granicy działki.
- **p. Burmistrz** – Myślę, że wykupując mieszkania od PUC Ci Państwo, którzy tam zamieszkują w tej chwili nie zabezpieczyli w żaden sposób swoich interesów. To, o czym mówi Pani Prezes Buchalska, że dziś konieczne jest uzyskanie zgody na usytuowanie studzienki w obszarze PUC-u dla jednego i drugiego budynku, ale i przyłączy od sieci, która nasze wodociągi wybudują. Mam nadzieję, że nie będzie żadnych problemów ze strony kierownictwa Spółki PUC. Natomiast pewnie mieszkańcy będą się musieli liczyć z tym, że Spółka zażyczy sobie za ustanowienie służebności bądź wydzierżawienie gruntu rocznych opłat. To jest coś o czym należało pomyśleć znacznie, znacznie wcześniej, czyli na etapie wykupu mieszkań. Można było także zabezpieczyć swoje interesy poprzez dokonanie

wpisu do aktu notarialnego, że tak długo, dopóki w tym obszarze nie zostanie wybudowany kolektor sanitarny, mieszkańcy będą mogli korzystać z podczyszczalni zlokalizowanej w obszarze rozlewni wód mineralnych. Dzisiaj, rozumiejąc gorycz tych Państwa, bo te opłaty za opróżnianie szamb są stosunkowo wysokie, mogę tylko stwierdzić, że nie było osoby, która w momencie wykupu mieszkań podpowiedziałaby tym lokatorom, że należy także pomyśleć nie tylko o wykupie mieszkania, ale także o urządzeniach technicznych, które obsłudze jednego i drugiego budynku służą.

- **p. W. Buchalska** – Dopowiem, że w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Gminy, które jest z 2000 r., bo Państwo tego w 2010 r. nie zatwierdzili, to jest dokument 14-letni, jest zapisane, że PUC przy zakładach produkcji zdrojowej posiada oczyszczalnię mechaniczno-chemiczną, która odprowadza ścieki do rowu melioracyjnego. Po zmianie lokalizacji tego zakładu planuje się wykonanie dwóch oczyszczalni ścieków: sanitarnej, o technologii oczyszczania podobnej do obecnie istniejącej w pobliżu przyszłej lokalizacji oraz na ścieki solankowe. Ale nic w tym temacie nie zrobiono. Nie wiem o jakie tu chodziło zmiany lokalizacji. W każdym razie jest tak, jak było i żadnych zmian nie ma ze strony tego przedsiębiorstwa.

- **p. Burmistrz** – Druga interpelacja Pani Przewodniczącej dotyczyła drogi dojazdowej do Liceum. W dniu dzisiejszym Burmistrz Ogrodowski rozmawiał z właścicielem garażu, który zadeklarował, że w ciągu 2 najbliższych dni ten garaż zniknie, teren zostanie uporządkowany, mam nadzieję, że problem się rozwiąże. Natomiast jeśli chodzi o te fragmenty dawnej restauracji „Przy Grzybie” i dawnej „Sali Malinowej”, jedni ze współwłaścicieli w znacznej części usunęli zgłiszczą i zrobili to do poziomu, na który wyraził zgodę Konserwator Zabytków. Natomiast w przypadku „Sali Malinowej” otrzymałem odpowiedź Pani Starosty, która poinformowała mnie, że w przygotowaniu jest ta nieruchomość do sprzedaży i właściwie nie odniosła się do mojej prośby o rozbiórkę i usunięcie tych kikutów, które pozostały. Na jakim etapie jest w tej chwili przygotowanie do zbycia trudno mi powiedzieć. 5 maja mam nadzieję spotkać się z Panią Starostą, będę o to pytał. Co do estrady między tętniami. Musi oczywiście powstać program, który zapewni wykorzystanie tej sceny. Wpływały propozycje organizacji dużych imprez typu pikniki, natomiast w tej chwili osoba, która wykazywała zainteresowanie, wyraźnie zrobiła dwa kroki do tyłu, być może dlatego, że nosiła się z zamiarem udziału w przetargu i wydzierżawieniem obiektu kawiarni. Stało się inaczej. Wydzierżawił ten obiekt ktoś inny i, jak sądzę, będziemy musieli pomyśleć o przygotowaniu programu na wzór tego, co dzieje się przy fontannie w Parterach Hellwiga.

Jeśli chodzi o obniżenie krawężników na przejściach dla pieszych. Dokonamy takiego przeglądu. Jeżeli rzeczywiście będą one wyniesione ponad obowiązujące wymiary to takie przebudowy zostaną wykonane.

Czy zakończone zostały naprawy poziomowe? Nie zostały zakończone. Firma ma termin realizacji do końca miesiąca. Nie wiem, czy upora się ze wszystkimi naprawami, natomiast takie prace w obszarze ulicy Lipnowskiej także zostały zlecone. Mam nadzieję, że w najbliższych dniach pracownicy firmy, która

wykonuje naprawy poziomowe pojawiają się także i na tej drodze.

Jeśli chodzi o wykopy po ułożeniu kabla, będą przywracane chodniki. Niestety będziemy to robić we własnym zakresie. Zarówno tutaj, jak i przy innych ulicach, przy których trwają w tej chwili roboty związane z układaniem kabla, my zobowiązaliśmy wykonawców tylko do zasypywania wykopów, odtworzenia nawierzchni, natomiast nie uwzględniliśmy wysiewu trawy. Będziemy zmuszeniu przy udziale naszych pracowników robót publicznych wykonać te prace we własnym zakresie.

Czy w ciągu traktu solankowego można postawić tablice z instrukcjami? Pewnie można. Po raz pierwszy pojawia się taki pomysł. Poproszę, żeby jutro, jeżeli takie instrukcje pojawiły się gdzieś w obszarach parkowych w Nałęczowie, to myślę że nie będzie to skomplikowane, żeby wzorem tamtych rozwiązań pojawiły się także i u nas.

– **p. Przewodnicząca** – Mam plik zdjęciowy, mogę przysłać.

– **p. Burmistrz** – Będę zobowiązany.

Nabór do przedszkoli. Są dyrektorki obu placówek, które od bieżącego roku przejęły wszelkie uprawnienia związane z naborem dzieci do placówek przedszkolnych. Stąd ich obecność i prośba z mojej strony o to, aby przedstawiły informację jak ten nabór przebiegał. Mogę tylko poinformować, że w Przedszkolu Samorządowym nr 1 „Bajka” przyjęto 102 dzieci. Do Przedszkola nie przyjęto 8 dzieci, w tym 1 z 2012 r., 3 z 2011 r. i 4 z 2010 r. W Przedszkolu Samorządowym nr 2 przyjęto 125 dzieci. Nie przyjętych zostało 32 dzieci, w tym: 7 dzieci z 2012 r., komisja w ogóle nie rozpatrywała kart, ponieważ to dzieci, które mają 2 latka, 20 dzieci z 2011 r. i 6 dzieci z 2010 r. Gdybym mógł poprosić każdą z Pań o przedstawienie bardziej szczegółowej informacji. Tak jak mówiłem na poprzedniej sesji organy prowadzące zostały pozbawione prawa do udziału w naborze dzieci do placówek przedszkolnych. To uprawnienie zostało scedowane na dyrektorów placówek.

– **p. M. Kobusińska – dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 1** – Zgodnie z zarządzeniem dyrektora, zarówno moim jak i Pani dyrektor (PS nr 2), bo razem tworzyłyśmy to zarządzenie, tym razem, tak jak Burmistrz powiedział, na nas spadł obowiązek rekrutacji dzieci do przedszkola. Powołałyśmy komisję, bo takie było zadanie dyrektora. Dyrektor nie uczestniczył w pracach Komisji Rekrutacyjnej, były to osoby z Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców. Do mojego przedszkola, czyli do Przedszkola nr 1 wpłynęło 110 kart, z tego 68 dzieci wyraziło deklarację kontynuowania wychowania przedszkolnego w naszym przedszkolu. Są to dzieci, które przeszły wstępną rekrutację. Do przedszkola zostało przyjętych 33 dzieci. Razem 101 dzieci, ponieważ 1 zrezygnowało w trakcie i jest 101 przyjętych. Teraz po kolei wyjaśnię ile dzieci, z jakiego rocznika zostało przyjętych. Dzieci 6-letnich: 22, tych którzy wyrazili wolę kontynuowania, w tym jest 5 dzieci z odroczeniem + 3 dzieci nowo przyjętych, czyli razem jest 25 dzieci. Dzieci 5-letnie: 23 dzieci, które wyraziły deklarację kontynuowania + 9 nowych. Razem jest 32 dzieci. Od tego roku my w przedszkolu musimy zorganizować miejsca dla dzieci, które do tej pory były objęte wychowaniem przedszkolnym w zerówce, w szkole. Z tych dzieci ja

ośmioro, zarówno 5- i 6-latków mam, które chcą realizować obowiązek szkolny, przedszkolny, ale w ramach 5-godzinnego darmowego wychowania przedszkolnego. Dla nich musi być zapewnione miejsce, stąd ich jest aż 32.

- **p. Burmistrz** – Proszę mocno podkreślić, że istnieje obowiązek przyjęcia wszystkich dzieci 6-letnich z drugiego półrocza, dzieci 6-letnich z pierwszego półrocza, które dostały orzeczenia i dzieci 5-letnich.
- **p. M. Kobusińska** – Tak, dlatego jest ich aż 32. Jeszcze z tych 32, dwoje dzieci są mieszkańcami, natomiast nie są zameldowane. Zgodnie z nową uchwałą rekrutacyjną są to mieszkańcy Ciechocinka. Nie ma znaczenia zameldowanie tylko miejsce zamieszkania. Czy one są przyjęte? Jeszcze na razie warunkowo. Następne są to dzieci 4-letnie. Ich jest 22 + 6, to jest 28 i dzieci 3-letnie, jest ich 16.
- **p. I. Rutecka – dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 2** – W Przedszkolu Samorządowym nr 2 im. „Kubusia Puchatka” w tym roku szkolnym 2013/14 uczęszczało do przedszkola 127 dzieci, z tego do szkoły odeszło 46 osób, pozostali 79 osób, rodzice tych dzieci złożyli deklaracje o kontynuacji, w związku z tym Komisja Rekrutacyjna powołana przy naszym przedszkolu mogła przyjąć 46 osób, aby stan na rok szkolny 2014/15 wynosił 125 dzieci. Dzięki przychylności Pana Burmistrza mamy kontynuację piątego oddziału, za co też dziękujemy i też w imieniu rodziców. Na rok szkolny 2014/15 roczników, które obowiązkowo musiała komisja przyjąć to jest rocznik 2008 – 4 osoby, rocznik 2009 – 14 osób. Z rocznika 2010 zostało przyjętych 7 osób i z rocznika 2011- 21. Można powiedzieć, że w tym roku wyjątkowo cieszyło się nasze przedszkole powodzeniem, bo chętnych mieliśmy 79, z tego niestety, nie zostało przyjętych trzydzieści..., tak jak Pan Burmistrz wspomniał z rocznika 2012 nie były w ogóle karty rozpatrywane przez komisję, było 7 chętnych, z rocznika 2011 - 20 osób i z rocznika 2010 osób 6. Z tym, że my jeszcze mamy dziewczynkę, która ma nauczanie indywidualne, ona też jest odroczone. To dziecko też musi być przyjęte w poczet naszego przedszkola.
- **p. Przewodnicząca** – W takim razie nie ma miejsc w Przedszkolu „Bajka”, bo tam Pani mówiła, że grupa jakaś jest malutka...
- **p. M. Kobusińska** – Tak, ale to jest grupa integracyjna, dlatego tam musi być mniej dzieci, do 20 osób, to jest taka górna granica. Do 15 dzieci + 4 dzieci niepełnosprawnych. Może być 4, natomiast mam 3 na razie.
- **p. Przewodnicząca** – Była mowa o kryterium dochodowych, czy jest jakiś pułap dochodów, że od tej miarki, którą wyznaczyliśmy, nie przyjęte będą dzieci?
- **p. M. Kobusińska** – To było zgodnie z zarządzeniem Pana Burmistrza, 75% zasiłku rodzinnego przysługującego osobom, o którym mowa w art. 4 ust. 2, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę wynosi 504 zł, ale to było 75%, chyba 370 zł czy coś takiego, nie mam wyliczonej kwoty tutaj. „Spełnienie kryterium dochodowego w ramach kwalifikacji punktowej rekrutacji do przedszkola następuje, gdy dochód na członka rodziny kandydata do przedszkola stanowi nie więcej niż 70% dochodu na członka rodziny o którym mowa...”
- **p. Przewodnicząca** – A czy były jakieś dzieci, które spełniły to kryterium dochodowe?

- **p. M. Kobusińska** – Były osoby. Tylko że to kryterium dochodowe punktowane było...
- **p. I. Rutecka** – Komisja Rekrutacyjna musiała wziąć pod uwagę przede wszystkim dzieci 5-6-letnie objęte rocznym przygotowaniem szkolnym. Następnie wzięła pod uwagę podstawowe kryteria rekrutacyjne, czyli przede wszystkim: niepełnosprawność rodzica dziecka lub rodzeństwa, status rodziny zastępczej, osoby samotnie wychowujące. To są te podstawowe kryteria. U nas, w naszym przedszkolu z tych podstawowych kryteriów bezwzględnie należało przyjąć 20 dzieci. Jeśli chodzi o kryteria dodatkowe zakwalifikowało się tylko 5 dzieci. Zresztą i tak nasza baza jest na 125 dzieci.
- **p. Przewodnicząca** – A u Pani?
- **p. M. Kobusińska** – Przyjęłam troszkę więcej dzieci, ale to w związku z tym, że jest 8 dzieciaków, które będą tylko 5 godzin w przedszkolu, do godziny 12.00, a po godzinie 12.00 okazuje się, że w grupach zostanie 23 osoby, w drugiej 25 i 25. Oczywiście nie ma takiego dnia w przedszkolu, gdzie dzieci byłyby wszystkie, 100% obecności. U mnie jest 8 dzieci nie przyjętych.
- **p. I. Rutecka** – U nas jest dzieci 26, które...i 7...
- **p. Burmistrz** – Za moment dwie placówki niepubliczne będą funkcjonowały w Ciechocinku. 75% kosztów utrzymania naszej placówki będziemy przekazywać placówkom niepublicznym. Pewnie nie byłoby takiej sytuacji, gdyby nie przyczyna bardzo prozaiczna. Jeden oddział przedszkolny, mylnie nazywany zerowym, funkcjonował przy Szkole nr 1. Mieliśmy do wyboru rozwiązanie takie: albo te dzieciaki, które miałyby do tego oddziału przedszkolnego uczęszczać, będą chodziły na zajęcia na dotychczasowych zasadach, a dzieci z klas pierwszych będą przychodziły na zajęcia do szkoły po południu (Pani dyrektor nie miała wystarczającej liczby pomieszczeń, izb lekcyjnych), albo likwidujemy... W tej sytuacji konieczne było podjęcie decyzji o tym, że dzieciaki z rocznika 6-latków, które miały chodzić do oddziału przedszkolnego przy szkole, będą chodziły na zajęcia z przedszkolakami w placówkach przedszkolnych. To, niestety, spowodowało, że bardzo się zagęściła liczba dzieci chętnych do korzystania z przedszkoli.
- **p. Przewodnicząca** – A czy przyszłościowo, jak będzie jedna szkoła podstawowa, wystarczy izb lekcyjnych jak wszystkie 6-latki będą chodziły, bo to jest kwestia wyżu teraz? Chodzi o fizyczne miejsce.
- **p. Burmistrz** – Na ten moment liczba dzieci zgłoszonych do pierwszych klas wynosi 119, na 125, które Pani dyrektor może przyjąć. Czyli też jest jeszcze, niewielka, ale rezerwa. Natomiast jeśli chodzi o to, co się stanie, trudno mi powiedzieć ile dzieci będzie uczęszczało do szkoły. Musiałbym to sprawdzić w ewidencji ludności, ale jestem przekonany, że wszystkie dzieci, które objęte są obowiązkiem szkolnym do szkoły przyjęte zostaną. Sprawa jest w ogóle bezdyskusyjna.

Teraz kolejne odpowiedzi.

Pan radny Satora kolejny raz podniósł sprawę usychających drzew w parku Zdrojowym i oczekuje znalezienia przyczyny. Już kiedyś odpowiadając na tę interpelację mówiłem, że pewnie przyczyny mogą być różne. Jeżeli mamy

podejmować działania, które dadzą odpowiedź na to, czy przyczyną jest zasolenie gruntu, bo ja cały czas zwracam uwagę na jedną rzecz, mianowicie na to, że skończyła się, może nie w 100%, ale prawie całkowicie, infiltracja słodkiej wody ze stawu do gruntów położonych wokół tych zbiorników wodnych. Być może to uszczelnienia dna jednego i drugiego stawu spowodowało, że dzisiaj wzrosło stężenie słonych wód i one negatywnie wpływają na drzewostan i powodują obumieranie. Nie wiem, czy znalezienie przyczyny cokolwiek zmieni, ale być może dałoby odpowiedź na to, czy to jest jedyna przyczyna usychania drzew rosnących wokół stawu, czy może są jeszcze jakieś inne.

- **r. M. Satora** – Panie Burmistrzu, ja mogę się z Panem nie zgodzić że, czy znalezienie przyczyny cokolwiek zmieni, ale obawiam się jednej rzeczy, że nie znalezienie przyczyny może powodować to, że coraz bardziej odległe od stawu drzewa zaczną usychać. W związku z tym tu może być problem jeszcze większy, że park przestanie być zadrzewiony.
- **r. P. Kanaś** – Może się okazać, że prowadząc prace rewitalizacyjne właściwie to zniszczyliśmy nasz park. Tak że przyłączy się do kolegi i do p. A. Nocnej, żeby tę przyczynę znaleźć, bo może się okazać, że za 15 lat tego parku nie będzie.
- **p. Przewodnicząca** – A przystępujemy do kolejnego etapu.
- **p. Burmistrz** – Kolejny etap nie jest już związany z taką istotną ingerencją w dno zbiornika wodnego, który pewnie był naturalnym miejscem poboru słodkiej wody. To po pierwsze. A po drugie, choć jestem przekonany, że ten odwiert, który był wykonywany, został zakorkowany, więc tutaj także nie wyobrażam sobie sytuacji, że ta solanka, która mogłaby wypływać z odwiertu próbnego, mogła wypłynąć w sposób niekontrolowany, samoczynnie. Tak, jak obiecałem sprawdzę to i przekonsultuję z pracownikami. Być może zaangażujemy do przygotowania jakiejś profesjonalnej ekspertyzy, opinii osoby ze stosownymi uprawnieniami.
- **r. G. Adamczyk** – Mam kuzyna, który był w ubiegłym tygodniu i żeśmy patrzyli. Po pierwsze: nadmierna ilość ścinania traw powoduje bardzo szybkie wietrzenie gruntu poprzez osuszanie. Po drugie, w dużych parkach zostawia się tzw. chwasty, które trzymają wilgoć pod liśćmi, czyli ściółka. Trzecia rzecz, to jest to, że nasze drzewa są coraz starsze i są większe powierzchnie potrzebujące wody. Rozmawiałem, bo to jest chłopak po Technikum Ogrodniczym z Aleksandrowa i para się tymi rzeczami i prowadzi różne prace terenu zielonego. Mówi, będziecie więcej trawy ciąć to będzie trwała blakła i będzie wyciągać powietrze i osuszać trawę. Przecinki. Zwiększa się nasłonecznienie, kiedy następuje higieniczne przycinanie drzew. A po trzecie wszystkie inwestycje, które są wykonywane tam gdzie są parki, tereny zielone, sprzętem mechanicznym, a to się robi nagminnie, niszczy dopływy korzeni. Na terenie „wojska” były wycięte 4 akacje. Naciągnął facet linę, akacja wyszła na trzech korzeniach w odległości pół metra. Wyszła, tak jest ukorzeniona. Tutaj, co Pani Przewodnicząca mówiła, nie idzie w głąb tylko ukorzenie idzie terenowo i automatycznie osusza się. Na pewno to, co Pan Burmistrz powiedział, kwestia uszczelnienia niecki stawu ma znaczenie, przecież ta woda chodzi w obiegu zamkniętym, a kiedyś woda była cały czas dopompowywana. Wokół stawu wszędzie trawa była bura, czy ścięta, czy nie ścięta. A dzisiaj ta trawa żółknie, bo jest uszczelnione. Coś za coś.

- **r. M. Satora** – Ja mówiłem o brzozech, ale też mówiłem o nowych nasadzeniach. I tam, z mojej wiedzy i orientacji, przynajmniej dwa drzewka sadzone, podejrzewam, w ubiegłym roku, już też są suche. One nie przyjęły się. Więc nie jest tylko to to, o czym Pan Grzegorz mówi, że stare drzewa usychają. W tym momencie nowe się nie przyjmują i tu już jest niebezpieczeństwo.
- **r. W. Zieliński** – Panie Burmistrzu, ja to bladego pojęcia nie mam w ogóle o drzewach, trawie, nie wiem o co „kaman”, ale przecież są albo ludzie wykształceni, albo instytucje, które by mogły się tym zająć, czy na umowę zlecenie. Tak naprawdę to nam w Ciechocinku nie jest tak potrzebny architekt, jak potrzebny jest człowiek, który zna się na zieleni dobrze. On będzie wskazywał kierunki. A tak to co, my dzisiaj pogadamy i co z tego wynika. Przy szkole też drzewa usychają, stoją trzy akacje suche. Właściwie na dzień dzisiejszy trzeba zrobić zdjęcia i przyjdę do Pana Baraniaka, żeby wyciąć, bo te drzewa po prostu uschły. Trudno powiedzieć dlaczego. Ktoś może powinien to zdiagnozować, bo tak naprawdę one nie powinny uschnąć, ale są suche. Może stare już. Nie wiem. Wierzba na przykład usycha po pewnym czasie. Ktoś się musi znać. Dendrologia, to jest nauka o drzewach. Dendrologa trzeba poprosić, on będzie mniej więcej wiedział o co chodzi. Kuzyn pierwsze rzeczy wskazał, ale przecież to nie jest płaszczyzna do porozumienia. On tak powiedział, bo tak przypuszcza. A może trzeba jakieś badania zrobić. Nie wiadomo.
- **p. Przewodnicząca** – Ale trzeba coś zrobić, Panie Burmistrzu. Jeszcze powracam do tematu jemioli. Kilka lat temu były pieniądze w budżecie. Udało się zrobić pielęgnacyjne cięcia. Też były skargi w związku z tym, ale przecież coś trzeba było zrobić z tymi starymi drzewami w ciągu ul. Mickiewicza i Lorentowicza. Tak że ogólny temat, drzewa, Panie Burmistrzu.
- **p. Burmistrz** – Kolejna interpelacja Pana radnego Satory dotyczyła budżetu obywatelskiego i zapytania czy była jakaś inicjatywa obywatelska. Do chwili obecnej nie było takiej inicjatywy.  
Nieobsadzone rabaty kwiatowe, przed Urzędem ładne bratki, gdzie indziej nie ma. Przed Urzędem wysadzonych jest pewnie 200 bratków, a w mieście wysadzonych jest 30.000 bratków: na rabatach, na zegarze kwiatowym, w gazonach. W sumie jest 30.000 sztuk bratków. Były wysadzane jesienią i były dosadzane jakieś 2 tygodnie temu. To, że do chwili obecnej nie obsadzone są rabaty to nie wynika z zaniedbania ogrodnika, tylko wynika z faktu, że nie ma chętnego, który wzięłby na siebie ewentualne konsekwencje wystąpienia przymrozków. Stąd taki wydłużony okres wysadzania kwiatów do 20 czerwca, bo tych kwiatów ma być wysadzonych ponad 250.000 sztuk, czyli ilość imponująca. Natomiast Pan ogrodnik mówi: jeżeli miasto zaryzykuje i w przypadku wymrożenia zapłaci za kolejne nasadzenie, to ja mogę sadzić, jestem przygotowany. To jest kilkaset tysięcy złotych. Wiem, że ten rok jest rokiem nadzwyczajnym, jeśli chodzi o aurę. Kwiecień to właściwie była przeplatanka wiosny i lata. Musicie się Państwo uzbroić w cierpliwość i do tych trzech ogrodników jeszcze poczekać. Nie wiem czy Państwo pamiętacie, chyba przed trzema, czy czterema laty była taka jednonocna obniżka temperatury, to jedliśmy wszyscy chińskie jabłka, bo 95% kwitnących jabłoni wymarzło. Tu może być sytuacja analogiczna. Tak jak w tym

roku, tak planowano również nasadzenia w latach poprzednich i bywały takie głosy, że należałoby wcześniej wysadzać. Jest to jednak związane z określonym ryzykiem i z tym, że w przypadku spadku temperatury te kwiaty po prostu zostaną zniszczone. Proszę zauważyć na przykład tło obelisku Jana Pawła II, takie wyniesione, ono będzie całe ukwiecone. Wysadzone zostały starce, rośliny, które są odporne na przymrozki, chodzi o to, żeby troszeczkę zazielenić tę rabatę, natomiast kolorowych kwiatów już ogrodnik nie ośmielił się wysadzać w obawie przed tym, że mogą ulec zniszczeniu. Tak że proszę jeszcze na dwa tygodnie uzbroić się w cierpliwość, choć ma Pan rację, że byłoby pięknie, gdyby na weekend majowy Ciechocinek kwitł na każdej rabacie.

Czy zdarzało się przelanie pieniędzy na niewłaściwe konto? Mówi Pan o firmie „Melbud”, czy o jakiś innych?

- **r. M. Satora** – Mówię o magistracie, Urzędzie Miejskim w Ciechocinku. Czy zdarzyło się kiedykolwiek, że księgowość przesłała na jakieś konto, które zostało...
- **p. Burmistrz** – Nie zdarzyło się. Co do firmy „Melbud”, nie wiem, czy mam się jeszcze raz odnieść?
- **r. M. Satora** – Może odnośnie tych dat pism, bo obiecał Pan podać daty, bardzo bym prosił.
- **p. Burmistrz** – Może przeczytam pismo, które skierowałem do prokuratury, tutaj wszystko jest. „W imieniu Gminy Miejskiej Ciechocinek składałem zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa wyłudzenia kwoty 194.410,38 zł. Przestępstwo mogło zostać popełnione w następujących okolicznościach. Na podstawie umowy z dnia 27 maja 2013 r. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Melbud” sp. z o.o. wykonywało roboty budowlane na rzecz Gminy Miejskiej Ciechocinek. Prace wynikające z umowy zostały odebrane w dniu 31 października 2013 r. Po przeprowadzeniu rozliczeń i potrąceń do zapłaty na rzecz wykonawcy pozostała kwota 194.410,38 zł. W dniu 4 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ogłosił upadłość spółki „Melbud”. Syndykiem masy upadłościowej został ustanowiony Pan Joachim Franz. Pismem z 20 listopada 2013 r. złożonym w Urzędzie w dniu 25 listopada 2013 r. syndyk masy upadłości wskazał konto /.../ jako konto, na które należy przelewać pieniądze za wykonane roboty. W dniu 29 listopada do Urzędu Miejskiego w Ciechocinku wpłynęło pismo, z którego wynika, że w związku ze zmianą numeru rachunku bankowego należność za wykonane roboty budowlane należy przekazać na konto /.../ (to jest to drugie konto). Pismo zawierało pieczęć upadłej spółki, a także oznaczenie syndyk inż. Joachim Franz. Gmina Miejska Ciechocinek w dniu 12 grudnia 2013 r. przelała kwotę 194.410,38 zł na konto wskazane w tym ostatnim piśmie. W piśmie z 9 stycznia 2014 r. syndyk masy upadłości poinformował, że w związku z próbami wyłudzeń podejmowanymi przez nieznane osoby, wszelkie należności należy kierować wyłącznie na rachunek podany w jego piśmie. W związku ze sprzecznością wynikającą z pisma z dnia 27 listopada 2013 r. oraz 20 listopada 2013 r. i pisma z dnia 9 stycznia 2014 r. Gmina Miejska Ciechocinek poprosiła syndyka o wyjaśnienia, a jednocześnie poinformowała syndyka, że pieniądze zostały przebrane na konto /.../ (to drugie). W

piśmie z 27 stycznia 2014 r. syndyk stwierdził, że nie jest autorem pisma z 27 listopada 2013 r., a jednocześnie zwrócił się z zapytaniem, czy Gmina Miejska Ciechocinek złożyła do organów ścigania zawiadomienie o przestępstwie wyłudzenia. Z powyższych okoliczności wynika, że nieustalona osoba podała numer konta, który nie jest faktycznie kontem syndyka masy upadłości wskazując, że na konto ma zostać przelane wynagrodzenie za roboty budowlane. Uprzejmie prosimy o wszczęcie postępowania w powyższej sprawie.”

- **r. M. Satora** – Dziękuję za tę informację, Panie Burmistrzu, ale mam jeszcze jedno pytanie w związku z tym. Kiedy upływał termin do dokonania zapłaty należności przez gminę na konto syndyka czy na konto wykonawcy. Gdyby Pan był uprzejmy jeszcze tę jedną datę podać.
- **p. Burmistrz** – Uruchomienie środków finansowych nastąpiło na pewno w ostatnim dniu terminu wynikającego z naszych zobowiązań.
- **r. M. Satora** – Czyli?
- **p. Burmistrz** – 12 grudnia 2013 r.
- **r. W. Zieliński** – To co robił syndyk do momentu kiedy oni przekreślili następnych, bo jak czytał Kanaś to chyba w maju...
- **r. P. Kanaś** – Nie, daty są zbieżne ze sobą, 29 listopada wpłynęło do nas, 29 listopada wpłynęło również do Zarządu Dróg Powiatowych. Pytanie jest inne, Panie Burmistrzu, dlaczego od 27 stycznia nie poinformował Pan radnych Rady Miejskiej Ciechocinka o takim przekreśleniu, o takim numerze? Czytamy sprawozdania z prac Burmistrza, jest tam o 42. przysłówiowych złotych, a o takim numerze dowiadujemy się właściwie na 10 dni ... Tutaj Państwo też nie protestowaliście jakoś, 10 dni przed sesją dowiadujemy się o takim numerze na prawie 200.000,-zł.
- **p. Burmistrz** – Pewnie poinformowanie Państwa niczego by nie zmieniło, natomiast miałem nadzieję, zresztą miałem swoje typy osób, które według mnie mogły podjąć jakieś działania w tej materii, ale na pewno nie były to te osoby, których inicjały Pan dzisiaj odczytał. Miałem jednak nadzieję, że prokuratura zlokalizuje tych oszustów i te pieniądze wrócą do budżetu. Natomiast w momencie kiedy otrzymaliśmy wezwanie do zapłaty od syndyka jasnym się dla mnie stało, że nie będę mógł podjąć żadnych działań tak długo, dopóki nie zostaną zabezpieczone środki finansowe. Stąd wniosek o przesunięcie środków i zabezpieczenie w tej uchwale, którą Państwo dzisiaj procedowaliście.

Kolejne interpelacje złożyła radna Rytter, prosząc o odpowiedź na piśmie.

Pan radny Różański również na pierwszą z interpelacji prosi o odpowiedź na piśmie. Natomiast odnośnie drugiej z interpelacji, wydaje mi się, że trudno nazwać awarią fontanny, to co się stało, bo awaria fontanny mogłaby się kojarzyć bardziej z działaniem urządzeń znajdujących się w komorze technologicznej. Natomiast mamy tu pewnie do czynienia z naturalnym wyeksploatowaniem pompy, która została przeniesiona. Przez kilka lat funkcjonowała w stawie w parku Zdrojowym, została przeniesiona do tego zbiornika wodnego. Ona zostanie naprawiona, ale niezależnie od tego chciałbym zakupić jeszcze jedną pompę, bo nie wiem na jak długi okres czasu ta poddana renowacji, naprawie będzie nam służyć. Tak że będę chciał dokonać zakupu jeszcze jednej pompy, która będzie

pełniła rolę pompy awaryjnej. A może po prostu nastąpi zmiana i ta pompa po renowacji będzie rezerwową, a nowa zostanie zamontowana.

– **r. B. Różański** – Ale cały czas jest szansa, że fontanna ruszy na 1 maja?

– **p. Burmistrz** – Tak, takie mam zapewnienie serwisantów z Torunia.

Co do koncertów przy fontannie, pewnie trzeba będzie się na coś zdecydować i zdeklarować. Jeżeli będą organizowane koncerty na scenie to nie jest możliwe, żeby organizować przy fontannie. Przypuszczam, że jakiś ciekawy program do zagospodarowania tego obszaru zostanie przygotowany.

Pan radny Kanaś zadał mi pytanie, jak widzę przyszłość Ciechocinka. Być może troszkę Pana zaskoczę, ale jeśli chodzi o przygotowania do opracowania dokumentu Strategia Rozwoju na lata 2014-2020, to takie rozmowy są już prowadzone, choćby z dużą częścią członków Komisji Zdrojowej, gdzie już zostały wypracowane pierwsze propozycje. Odbywamy spotkania z przedstawicielami ościennych gmin w celu wypracowania propozycji do ZIT-u powiatowego i mam nadzieję, że po doprecyzowaniu tych wszystkich propozycji, które znajdują się w Strategii Rozwoju Powiatu, będę mógł przedłożyć Państwu ten materiał, zapraszając do tego, abyście Państwo przedkładali swoje propozycje. Myślę, że lepszym rozwiązaniem będzie praca nad Strategią Rozwoju opracowaną wewnątrz, niż zlecenie firmie zewnętrznej.

– **r. P. Kanaś** – Bez wątplenia, Panie Burmistrzu, jednak czy uda się uchwalić tę Strategię jeszcze w tym roku, aby to rzeczywiście była Strategia na lata 2014-2020?

– **p. Burmistrz** – W tej chwili pierwsze propozycje, które wypracowane zostały na wspólnych posiedzeniach Komisji Zdrojowej z moim udziałem już są w miarę wiążące. Będziemy łączyć rozmawiać na kolejnych spotkaniach z przedstawicielami Starostwa, Miasta Aleksandrowa, Gminy Aleksandrów, ale i innych miejscowości Starostwa Powiatowego. Tam gdzie zaakceptowane zostaną pewne wspólne działania, to myślę że one będą musiały się znaleźć także w Strategii Rozwoju Ciechocinka.

– **r. P. Kanaś** – Pytam, bo właściwie mamy już miesiąc maj, niewiele czasu zostało, aby pokonsultować, a później jeszcze zredagować odpowiedni dokument. Stąd też moje pytanie, może nieco ironiczne, bo obecnie Strategii Ciechocinek nie ma. Aktualnej Strategii Rozwoju nie mamy.

– **p. Burmistrz** – Mamy obowiązującą do końca 2013 r.

Pani Kołomyjec interpelowała w sprawie zatrudnienia inżyniera budownictwa, architekta miejskiego bądź architekta zieleni. Jeśli chodzi o zatrudnienie architekta budownictwa to w 1999 r., kiedy powstały powiaty, odebrano nam wszelkie uprawnienia budowlane i to jest raczej stanowisko dla pracownika Starostwa Powiatowego. Natomiast, być może w świetle Państwa interpelacji, uwag ...

– **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Chodzi o to, że mówiliśmy o jakiejś ujednoliconej architekturze, mówiliśmy o jakiejś wysokości zabudowań, żeby ktoś nad tym czuwał i to nadzorował.

– **p. Burmistrz** – Z tych wszystkich propozycji najbliższej mi do architekta zieleni. W tej chwili przyjęliśmy do odbycia stażu młodą Panią, która jest po kierunku

kształtowania terenów zielonych. Przygotowała już swoje pierwsze propozycje projektów nasadzeń dywanów kwiatowych. Nie bardzo one przypadły do gustu Panu ogrodnikowi. Natomiast poszła w kierunku nasadzania roślin niskich, nie wymagających strzyżenia, tak jak się to w ostatnim czasie działo. Te projekty zostały Panu Matysiakowi przekazane, będziemy próbowali uzgodnić z nim przynajmniej część tych proponowanych nasadzeń, które ta młoda Pani inżynier zaproponowała.

- **r. W. Zieliński** – Może ta młoda Pani się zna na tym, ona jest inżynierem, widocznie wie, co robi, a Pan ogrodnik może się zna na tym jakie kwiatki sadzić i niech się tym zajmuje.
- **p. Burmistrz** – To były aż trzy projekty. Jeden mi się średnio podobał, dwa były interesujące, ładne, jeden ewidentnie nawiązujący do tych wzorów, które spotykamy na czarno-białych jeszcze widokówkach.
- **p. Przewodnicząca** – Pan Baraniak pokazywał mi książkę mówiącą o takich nasadzeniach, gdzie były oznaczenia graficzne i były nazwy tych niskich kwiatów.
- **p. Burmistrz** – Być może ta Pani korzystała z takich książek, nie wiem. Dostała ode mnie bojowe zadanie, pewnie w grudniu, i na przełomie stycznia i lutego przedłożyła mi trzy propozycje. Tak, jak powiedziałem, niekoniecznie były one zbieżne z zamierzeniami Pana ogrodnika, ale wydaje mi się, że trzeba będzie jednak egzekwować takie rozwiązania, które będą nawiązywały do tych dawnych nasadzeń dywanów. Jeśli chodzi o rabaty kwiatowe to być może Państwo jesteście już w tej chwili opatrzeni, ale opinie osób przyjeżdżających do Ciechocinka są takie, że one są bardzo piękne i ludzie są naprawdę niezwykle zadowoleni, nie chcę użyć słowa zachwyceni, ale oceniane są bardzo pozytywnie.

Radny Jerzy Draheim zwracał się z zapytaniem czy w nowym projekcie organizacji ruchu zaplanowane jest przejście między halą targową a skwerem zielonym. Tak, jest zaplanowane, dokument jest do Pańskiej dyspozycji. Jest kserokopia tej strony, na której to będzie zrobione. Ul. Zdrojowa – namalowane zostały pasy na wysokości „Biedronki”, zresztą zgodnie z Państwa sugestiami. Dzisiaj trwa przebudowa krawężników. Nie wiem na jakim są etapie, czy zakończyli roboty, czy będą kończyć jutro, natomiast to przejście na pewno przed weekendem majowym, już w sposób absolutnie bezpieczny, zafunkcjonuje.

- **r. W. Zieliński** – Jak jesteśmy przy krawężnikach to mam taką prośbę. Są dwa takie newralgiczne punkty, jeżeli chodzi o ścieżkę rowerową: wodociągi i na Podolu, tam gdzie się wjeżdża do „Winpolu”. Tam się nie da normalnie przejechać, wystarczyłoby zaniżyć krawężniki, wyrównać trochę ten asfalt, w jednym i drugim miejscu i będzie fajowo, bo na dzień dzisiejszy to jest katastrofa, jak się tamtędy jeździ. Brzydko, nieładnie i są za wysokie te krawężniki.
- **p. Burmistrz** – Jeśli chodzi o „Winpol” to pewnie potrzebna będzie przeróbka, natomiast jeśli chodzi o wjazd do wieży ciśnień, Pani Prezes planuje położenie dywanika asfaltowego i ta nawierzchnia zostanie wyniesiona do góry i ona wtedy będzie...
- **r. W. Zieliński** – A gdyby można się dogadać w „Winpolu”, to wtedy od razu inne wrażenie jest całej ścieżki.
- **p. Burmistrz** – Nie możemy się dogadywać tylko musimy to zrobić, bo nikt za nas

tego nie zrobi.

- **r. W. Zieliński** – Dobry pomysł ma Pan Wiceburmistrz, zaniżyć.
- **p. Burmistrz** – Nie, Pan Burmistrz powiedział, że będzie przebudowa całej ulicy i wtedy będzie można wykonać również i ten wjazd do „Winpolu”. Być może nie uda się zrobić wszystkich prac w tym roku, bo trudno przewidzieć na przykład warunku hydrogeologiczne, chociaż kanalizacja deszczowa nie musi być usytuowana na dużych głębokościach, ale w tej chwili prace projektowe są już bardzo zaawansowane. Kwestia uzyskania pozwolenia na budowę i równolegle rozstrzygnięcia przetargu na wyłonienie firmy wykonawczej.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Panie Burmistrzu, czy jest taka możliwość, by wystąpić do właściciela rogu ul. Kopernika i Narutowicza, pomijając, że te krzaki, które przesłaniają widoczność znów wybujały, to tam jest taki ogólny bałagan. Może uda się, żeby miasto odkupiło to i wtedy jakieś rozwiązania komunikacyjne by były łatwiejsze. Jeśli właściciel nie będzie chciał zbyć, to żeby ta widoczność była z prawej strony, bo nie widać nawet kto jedzie od strony Urzędu, to raz, a drugie, żeby to uporządkować, żeby w tym miejscu wjazdu do miasta, porządnie wyglądało.
- **p. Przewodnicząca** – Wyczerpaliśmy porządek obrad.

### **Ad 13. Zakończenie obrad XLII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.**

Zamknięcia obrad XLII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Ciechocinka, Pani Aldona Nocna.

Na zakończenie odsłuchano hymn RP.

Na tym protokół zakończono.

Czas trwania sesji: 10.00 – 16.30

Protokołowała:

Katarzyna Turkiewicz

Sekretarz obrad

Klara Drobniewska

Przewodnicząca  
Rady Miejskiej

Aldona Nocna

